

UZASADNIENIE

Uwagi ogólne

Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469, z późn. zm.), dalej: ustawa nowelizująca z dnia 4 lipca 2019 r., znowelizowano szereg przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, dalej: k.p.c., między innymi z zakresu postępowania rozpoznawczego, odwoławczego oraz egzekucyjnego. Nowelizacja miała charakter wielopłaszczyznowy, a jej głównym celem było wprowadzenie instrumentów pozwalających na sprawne zarządzanie postępowaniem cywilnym. W trakcie, jakkolwiek krótkiego obowiązywania ustawy – większość przepisów weszła w życie 7 listopada 2019 r., ujawniły się kwestie wymagające ponownego przeanalizowania zaproponowanych rozwiązań. Wątpliwości zgłaszane przez środowiska orzecznicze, ale też dostrzeżone przez samych projektodawców, wymagały podjęcia prac zmierzających do ich wyeliminowania. Projekt zmierza do uproszczenia obowiązujących procedur, co przełoży się na zmniejszenie obciążenia sądów pracą i skrócenie czasu trwania postępowań. Celem zmian jest także ułatwienie stronom i pełnomocnikom kontaktu z sądem, ułatwienie konsumentom dochodzenia swoich praw na drodze sądowej oraz wypełnienie luk w obowiązującym prawie.

I. Zmiany w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805, z późn. zm.), dalej: k.p.c.

1. Dotychczasowy próg wartości przedmiotu sporu decydującej o właściwości rzeczowej sądu okręgowego obowiązuje od 5 lutego 2005 r., zatem ponad 16 lat. W międzyczasie Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, a wszelkie współczynniki gospodarcze, w tym wartość PKB oraz wysokość przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, istotnie wzrosła. Na przestrzeni tych kilkunastu lat zachodziły też naturalne procesy inflacyjne, które w sposób stanowczy przełożyły się na ceny dóbr i usług, co sprawiło, że dotychczas ustalony próg właściwości rzeczowej stracił na aktualności. Dla przykładu tylko warto podkreślić, że ustalone w dniu 1 stycznia 2005 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wynosiło 849 zł miesięcznie (Dz. U. z 2004 r. poz. 2062), zaś aktualnie jest to 2800 zł miesięcznie (Dz. U. z 2020 r. poz. 1596), a więc ponad trzy razy więcej. Z kolei w omawianym okresie przeciętne

miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło z 2380,29 zł w 2005 r. do 4512,41 zł w 2020 r. Daleko idące zmiany wartości odnotowano także na gruncie PKB, który w 2004 r. wynosił 885,3 mld zł (M.P. z 2005 r. poz. 431), zaś w 2019 r. – 2 273,6 mld zł (M.P. z 2020 r. poz. 415). Także w tym obszarze odnotowano więc wzrost na poziomie 2,5-krotnym. Powyższe uzasadnia zmianę **art. 17 pkt 4 k.p.c.** i podniesienie wartości przedmiotu sporu, która stanowi o rozpoznaniu sprawy przez sąd okręgowy jako właściwy rzeczowo w pierwszej instancji. Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest też stale rosnąca dynamika wzrostu wpływu spraw do sądów okręgowych przy jednoczesnym zauważalnym zmniejszeniu tej dynamiki w odniesieniu do sądów rejonowych. Jednocześnie brak jest racjonalnych przesłanek dla pozostawiania wszystkich spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w sądach rejonowych. Wartość przedmiotu sporu w tych sprawach jest na ogół duża, podobnie jak znaczenie zapadającego rozstrzygnięcia dla samych stron. Także poziom komplikacji tych spraw, obejmujących niekiedy konieczność zbadania ważności dokonywanych rozporządzeń, przemawia za przekazaniem tych spraw sądom okręgowym. W międzyczasie odpadły też przesłanki związane z tym, że to sądy rejonowe prowadzą księgi wieczyste. W praktyce bowiem doszło z jednej strony do elektronizacji tych ksiąg, z drugiej zaś strony – do przekazania ich prowadzenia niektórym tylko sądom rejonowym w ramach właściwości poszczególnych sądów okręgowych.

2. Zdaniem projektodawcy konieczne jest doprecyzowanie okoliczności, które nie powinny być zaliczane do katalogu wywołujących uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Tego typu okolicznością jest udzielanie przez sąd pouczeń. Co do zasady bowiem pouczenia udzielane przez sąd mają na celu zrównoważenie pozycji prawnej stron w procesie, w sytuacji gdy jedna z nich nie jest zastępowana przez zawodowego pełnomocnika, a zachodzi uzasadniona potrzeba udzielenia pouczeń. Z kolei gwarancyjna funkcja art. 156¹ k.p.c. zakłada zakaz zaskakiwania stron rozstrzygnięciem, co jest wyrazem zapewnienia prawa do rzetelnego procesu. W ocenie projektodawcy konieczne jest zaakcentowanie w **art. 49 § 2 k.p.c.**, że pouczenia udzielane przez sąd nie mogą same przez się być uznawane za przejaw stronniczości sędziego. Warto przy tym zaznaczyć, że celem zmian jest ściślejsze powiązanie instytucji wyłączenia sędziego (a raczej braku podstaw do tego) z brzmieniem art. 156¹ k.p.c. Jest to zgodne z pierwotną intencją projektodawców wyrażoną w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (nr UD309 w Wykazie prac

legislacyjnych i programowych Rady Ministrów). Obecne rozbieżności terminologiczne mogą budzić wątpliwości odnośnie do zakresu pouczeń, których sędzia może udzielić, aby nie spotkać się z zarzutem stronnictwa – naruszenia art. 49 § 1 k.p.c. Pouczenia, o których mowa w art. 156¹ k.p.c., nie są bowiem tożsame ani z wyrażaniem poglądu co do prawa i faktów, ani z wyjaśnianiem stronom czynności sądu. Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem tego przepisu pouczeniem objęty jest „prawdopodobny wynik sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów”. Tym samym, brak jest *de lege lata* mechanizmów zabezpieczających sędziego, który udzielił pouczeń na podstawie art. 156¹ k.p.c., przed wnioskiem o wyłączenie go. Taki stan rzeczy powoduje, że mamy do czynienia z wadą systemową, która powstrzymuje sędziów przed szerszym korzystaniem z instrumentów przewidzianych w art. 156¹ k.p.c. z obawy, że udzielane przez nich pouczenia zostaną uznane za nieobjęte dyspozycją art. 49 § 2 k.p.c. Dotychczasowy stan rzeczy nie sprzyja zatem pewności prawa i nie sprzyja wprowadzeniu nowego modelu komunikacji między sądem a stronami, opartego na większej otwartości organów procesowych wobec uczestników postępowania. Z kolei projektowane zmiany zmierzają do usunięcia omawianej luki i sprawią, że docelowy stan prawny będzie odpowiadał pierwotnym zamierzeniom autorów ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. Taki powinien być bowiem skutek uzupełnienia treści art. 49 § 2 k.p.c. o zwrot „lub udzielaniu pouczeń”. Należy zarazem zaznaczyć, że w razie wyjścia przez konkretnego sędziego przy udzielaniu pouczeń poza dopuszczalne granice określone przez art. 156¹ k.p.c., nawet jeśli nie będzie możliwości złożenia wniosku o wyłączenie sędziego, to nadal możliwe będzie przytoczenie okoliczności negatywnie rzutujących na bezstronność sądu w ramach zarzutów apelacyjnych.

3. Ustawa nowelizująca z dnia 4 lipca 2019 r. wprowadziła do systemu prawa cywilnego procesowego zakaz nadużycia prawa procesowego przez stronę. Wyrazem kontynuacji tego kierunku jest poszerzenie katalogu niedopuszczalnych wniosków o wyłączenie sędziego. Celem zmiany proponowanej w **art. 53¹ § 1 k.p.c.** jest wyeliminowanie praktyki masowego składania wniosków o wyłączenie wszystkich sędziów danego wydziału czy nawet całego sądu, również gdy sędziowie ci nie są w żaden sposób zaangażowani w prowadzenie sprawy. Przyjęcie, że niedopuszczalne jest złożenie wniosku o wyłączenie sędziego, który nie jest członkiem składu orzekającego, powinno przyczynić się do przyspieszenia postępowań. Jest to dodatkowo uzasadnione faktem, że sprawy przydzielane są sędziom w drodze losowania, a na gruncie przepisów ustrojowych istnieją dodatkowe rozwiązania gwarantujące niezmiennność składu.

4. Obecnie w orzecznictwie wielu sądów przyjmuje się, że organ władzy publicznej podejmujący za stronę czynności procesowe jest zobowiązany do przedłożenia oryginału lub poświadczonych odpowiednio kopii np. aktu powołania lub innego aktu równorzędnego, wykazującego pełnienie określonej funkcji. Dodatkowo organ taki jest zmuszony, jeżeli nie jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, do poniesienia kosztów w postaci opłaty notarialnej za poświadczenie wyżej wymienionych dokumentów.

W praktyce opłata taka obciąża Skarb Państwa, a w przypadku prowadzenia wielu postępowań, w tym egzekucyjnych, łączny koszt poświadczanych notarialnie dokumentów jest znaczny. Należy przy tym zaznaczyć, że z perspektywy funkcjonowania państwa czynności te są całkowicie zbędne i irracjonalne, albowiem u podstaw funkcjonowania organów władzy publicznej (tu sądów) powinno stać założenie, że dysponują one aktualnymi informacjami na temat tego, kto i jakie funkcje w tych organach wykonuje.

Z tego też względu projektodawca zdecydował się na wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą w przypadku podejmowania czynności procesowych za stronę przez organ państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, przedłożenie aktu powołania lub innego aktu równorzędnego potwierdzającego powierzenie określonej osobie pełnienia funkcji tej strony nie będzie wymagane, jeżeli stwierdzenie tego faktu możliwe jest na podstawie informacji powszechnie dostępnych, w szczególności udostępnionych w Biuletynie Informacji Publicznej. Wiąże się to z treścią art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902), z którego wynika, że udostępnianie informacji publicznych następuje w drodze ich ogłaszania w Biuletynie Informacji Publicznej. Tym samym, jeśli coś ma charakter informacji publicznej, z założenia powinno być brane pod uwagę przez organy procesowe. W zakresie docierania przez sąd do tych informacji przyjęto mechanizm, zgodnie z którym organ powołujący się na dane w Biuletynie Informacji Publicznej powinien wskazać w pierwszym piśmie procesowym źródło informacji, z których wynika umocowanie określonej osoby do działania w imieniu organu (projektowany **art. 68 § 3 k.p.c.**). Należy zaznaczyć, że to od danej osoby, decydującej się na skorzystanie z projektowanego przepisu zależy, czy powoła się na jawność informacji jej dotyczących. Tym samym to zainteresowany organ, chcąc ograniczyć koszty i powołać się na omawiane rozwiązanie, powinien dbać o aktualność danych zawartych w Biuletynie. Po wskazaniu źródła informacje takie powinny mieć status informacji publicznie dostępnych, do których sąd sięga z własnej inicjatywy (analogicznie jak ma to już miejsce na gruncie art. 228

§ 2 k.p.c.). Odnosząc się zaś do samego pojęcia „organ państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej” użytego w projektowanym przepisie, wskazać należy, że w ocenie projektodawcy przystaje ono bardziej do współczesnych realiów prawnych niż pojęcie „państwowej jednostki organizacyjnej”. Chodzi w praktyce o organ reprezentujący *statio fisci* Skarbu Państwa lub samorządowej jednostki organizacyjnej.

5. Zmiana o charakterze porządkującym. Zastąpienie w § 3 art. 87 k.p.c. wyrazów „organizacji społecznej” wyrazami „organizacji pozarządowej” realizuje postulat petycji BKSP-145-IX-75/20 skierowanej do Sejmu RP. Co prawda pojęcia organizacji społecznej i organizacji pozarządowej nie są tożsame zakresowo, to jednak w przypadku pierwszej z wymienionych kategorii organizacji nie są one w żaden sposób definiowane na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego, jak ma to miejsce w odniesieniu do organizacji społecznych wymienionych w art. 5 § 2 pkt 5 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735, z późn. zm.). Przeciwnie, k.p.c. odwołuje się wprost do pojęcia organizacji pozarządowych. Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1381) zdefiniowano uprawnienia procesowe organizacji pozarządowych (art. 61 § 1 k.p.c.). Proponowana zmiana art. 87 § 3 k.p.c. dostosuje treść tego przepisu do terminologii k.p.c., w szczególności art. 61–63 k.p.c. Jednocześnie katalog podmiotów, mających na celu udzielanie pomocy rodzinie, uprawnionych do działania w charakterze pełnomocnika strony w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o alimenty, pozostanie bez zmian.

6. Zgodnie z art. 86 k.p.c. strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Zgodnie z art. 88 k.p.c., pełnomocnictwo może być albo procesowe – bądź to ogólne, bądź do prowadzenia poszczególnych spraw – albo do niektórych tylko czynności procesowych. Należy zatem wyróżnić pełnomocnictwo procesowe, które dzieli się na pełnomocnictwo ogólne oraz do prowadzenia poszczególnych spraw, jak też pełnomocnictwo do niektórych tylko czynności procesowych. Z istoty pełnomocnictwa procesowego ogólnego oraz do prowadzenia poszczególnych spraw wynika, iż pełnomocnik jest upoważniony nie tylko do dokonywania czynności procesowych, ale także do przyjmowania przez niego czynności procesowych sądu i strony przeciwnej (reprezentacja bierna). Treść art. 96 i art. 109 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1360), dalej: k.c., pozwala na przyjęcie, iż

umocowanie do dokonania czynności procesowej obejmuje także umocowanie pełnomocnika w zakresie reprezentacji biernej. Pełnomocnik procesowy jest więc upoważniony do przyjmowania czynności dokonywanych przez inne podmioty w związku z tą czynnością, do której został upoważniony, co odnosi się także do przyjmowania pism sądowych (zob. W. Siedlecki, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 22 września 1982 r., II CR 177/82, OSP 1983, Nr 6, s. 299). Natomiast pełnomocnictwo do niektórych tylko czynności procesowych nie jest pełnomocnictwem procesowym w rozumieniu k.p.c., mimo umieszczenia wskazanej regulacji w dziale V zatytułowanym „Pełnomocnicy procesowi”. W praktyce powszechnie przyjmuje się, że jednym z pełnomocnictw do niektórych tylko czynności procesowych w rozumieniu art. 88 k.p.c. jest pełnomocnictwo do doręczeń. Ustanowienie pełnomocnika do doręczeń, czyli faktycznie osoby upoważnionej do odbioru pism sądowych, czyni taką osobę adresatem pism przeznaczonych dla strony ze wszystkimi skutkami przewidzianymi w przepisach o doręczeniach wobec osób fizycznych (zob. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 czerwca 2005 r., III CZ 55/05, Legalis Nr 111388, oraz w postanowieniu z 15 września 2004 r., III CZ 64/04, Legalis Nr 66634). Pełnomocnictwo do doręczeń może być udzielone w każdej sprawie cywilnej. W niektórych przypadkach, gdy sądowe postępowanie cywilne toczy się z udziałem strony mającej miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedzibę za granicą, a strona ta nie ustanowiła pełnomocnika procesowego do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej, udzielenie pełnomocnictwa do doręczeń jest obowiązkowe. W myśl bowiem np. art. 1135⁵ § 1 k.p.c., strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej lub w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać pełnomocnika do doręczeń w Rzeczypospolitej Polskiej. Z punktu widzenia prawidłowej legislacji i pełnej jasności regulacji przepisy k.p.c. w zakresie pełnomocnictwa do doręczeń wymagają ujednolicenia i doprecyzowania. Przede wszystkim wymaga wskazania, iż pełnomocnictwo do odbioru pism sądowych, czyli faktycznie pełnomocnictwo do doręczeń, może być jednym z pełnomocnictw do niektórych tylko czynności procesowych w postępowaniu cywilnym. Zmiana w tym zakresie przewiduje dodanie w art. 88 k.p.c. zdania drugiego w brzmieniu: „Pełnomocnictwo do niektórych czynności procesowych może obejmować upoważnienie do odbioru pism sądowych (pełnomocnictwo do doręczeń)”. Dodatkowo pożądaną jest przyjęcie regulacji, w myśl której pełnomocnikiem do doręczeń

może być każda osoba fizyczna, a nie tylko wąski krąg osób wymienionych w art. 87 § 1 (dodany § 2 w art. 88 k.p.c.).

7. Zmiany w art. 98 k.p.c.

(a) W obowiązującym brzmieniu **art. 98 § 1¹ k.p.c.** zakłada, że odsetki od kosztów procesu należą się z mocy prawa. W praktyce orzeczniczej powstała wątpliwość, czy rozstrzygnięcie o odsetkach powinno zostać wyrzeczone w sentencji orzeczenia. Proponowana zmiana, zakładająca, że o obowiązku zapłaty odsetek sąd orzeka z urzędu, ma charakter uściślający. Jednocześnie rozstrzyga występujące w praktyce rozbieżności interpretacyjne, albowiem brak jest możliwości, aby data wymagalności odsetek miała być badana na etapie ewentualnego postępowania egzekucyjnego. Brak wyrzeczenia w sentencji mógłby też wprowadzać w błąd co do przysługujących im praw i obowiązków strony niezastępowane przez profesjonalnego pełnomocnika.

(b) Zmiana w **art. 98 w § 2 zdaniu drugim k.p.c.** zakłada odejście od niesprawiedliwego i niczym nieuzasadnionego rozwiązania, w myśl którego stronie występującej bez profesjonalnego pełnomocnika należy się zwrot kosztów przejazdów w ograniczonym przedmiotowo zakresie, wymienionym w dotychczasowym § 2. Proponuje się zatem rezygnację z górnego pułapu zwrotu tych kosztów i przyjęcie zasady, że poniesione wydatki podlegają rozliczeniu w pełnym zakresie. Trudno jest bowiem uzasadnić, dlaczego strona, która na własną rękę podejmuje się prowadzenia sprawy lub jest reprezentowana przez pełnomocnika niebędącego profesjonalistą, nie może uzyskać pełnego zwrotu kosztów poniesionych w związku z przejazdem do sądu. Rozwiązanie takie stanowi zresztą nie tylko dyskryminację strony, która zdecydowała się prowadzić sprawę samodzielnie (względnie korzysta z pełnomocnika niebędącego np. adwokatem), lecz jest ponadto bardzo krzywdzące w przypadku spraw o niskiej wartości przedmiotu sporu (zwłaszcza konsumenckich), w których celowe i uzasadnione koszty przejazdów mogą okazać się znacznie wyższe od urzędowych stawek wynagrodzenia adwokatów i radców prawnych.

8. Z kolei proponowana zmiana **art. 98¹ § 1 k.p.c.** ma na celu doprecyzowanie treści dotychczasowej regulacji. Intencją projektodawcy jest wyraźne wskazanie, że kwota należnych stronie kosztów związanych z mediacją nie może przekraczać wysokości przysługującego mediatorowi wynagrodzenia i wydatków podlegających zwrotowi związanych z prowadzeniem mediacji określonych w przepisach szczególnych. Dotychczasowe brzmienie przepisu nie określa bowiem limitu zwrotu kosztów mediacji dla

stron postępowania, a jedynie odnosi się do wysokości wynagrodzenia należnego mediatorowi. Tym samym nowe brzmienie przepisu koryguje dotychczasowe rozwiązanie.

9. Projektowana w **art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.** zmiana polegająca na zastąpieniu wyrazów „adres do korespondencji” wyrazami „adres do doręczeń” ma na celu dostosowanie siatki pojęciowej tego przepisu do przepisów regulujących kwestię doręczeń. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art. 133 § 21, w odniesieniu do doręczania pism procesowych lub orzeczeń dla przedsiębiorcy wpisanego do CEIDG, posługuje się pojęciem adresu do doręczeń udostępnionym w tej ewidencji. Co za tym idzie, pierwsze pismo procesowe w sprawie powinno zawierać – w przypadku strony będącej przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG – adres do doręczeń wpisany do tej ewidencji.

10. Wyrazem konkretyzacji klauzuli poszanowania dobrych obyczajów wynikającej z art. 3 k.p.c. jest projektowany **art. 128¹ k.p.c.**, który zakłada, że pismo wnoszone przez stronę zastępowaną przez profesjonalnego pełnomocnika powinno zawierać wyraźnie wyodrębnione oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, w tym dowodowe. Jeżeli pismo zawiera uzasadnienie, wnioski dowodowe, zgłoszone tylko w tym uzasadnieniu nie wywołują skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem ich przez stronę. Celem tego przepisu jest przede wszystkim zmobilizowanie zawodowych pełnomocników do konstruowania pism procesowych w sposób zwięzły i przejrzysty, aby wyraźnie wyodrębnić w nich petitum. Nierzadko zdarza się bowiem w praktyce, że wnioski dowodowe zgłaszane są jedynie w uzasadnieniu – które w wielu wypadkach bywa bardzo obszerne – przez co mogą zostać przeoczone. Intencją projektodawcy jest, aby w odniesieniu do stron zastępowanych przez profesjonalistów już we wstępnej części pisma (petitum) wskazywano wszelkie wnioski, w tym dowodowe. Sankcją za zgłoszenie istotnych wniosków dowodowych jedynie w uzasadnieniu pisma procesowego powinno być ich całkowite pominięcie przez sąd, bez wydawania w tym przedmiocie żadnych dodatkowych rozstrzygnięć (jako że nie będą one wywoływały skutków, jakie ustawa wiąże ze złożeniem ich przez stronę). Powyższe rozwiązanie będzie miało korzystny wpływ na ekonomikę procesu, albowiem zwięzłe podanie wniosków dowodowych na wstępie pisma umożliwi zarówno sądowi, jak i drugiej stronie szybkie zapoznanie się z jego treścią, bez ryzyka, że jakieś istotne zagadnienia zostaną przeoczone. Pośrednio może też zapobiec dalszemu, zbędnemu rozrostowi objętości pism procesowych opracowywanych przez profesjonalnych pełnomocników. Projektowane rozwiązanie trudno uznać za nadmierny formalizm, albowiem ostatecznie to od pełnomocnika

powinna zależeć szczegółowa redakcja pisma. Rozwiązanie takie nie różni się istotnie od utrwalonego od dziesięcioleci podziału, w którym orzeczenie sądu także zawiera odrębnie rubrum, sentencję i uzasadnienie. Od sądu wymaga się, że wszelkie rozstrzygnięcia mają zostać wyrażone w sentencji orzeczenia (a zawarcie ich w uzasadnieniu prowadzi do uznania ich za niebyłe). Wymóg ten służy uporządkowaniu i systematyzacji rozstrzygnięcia sądowego, rozróżnienia części jurysdykcyjnej i motywacyjnej. Temu samemu celowi służy oczekiwanie od profesjonalnych pełnomocników większego rygoryzmu w systematyzowaniu pism procesowych. Przejrzystość i czytelność wywodów zawartych w pismach przekłada się na czas poświęcony przez sędziego na lekturę pism, a w makroskali – na większą wydajność pracy sądów.

11. Zmiany w **art. 130^{1a} k.p.c.** mają charakter porządkujący.

(a) Obecna redakcja przepisu budzi wątpliwości, czego wyrazem jest pytanie prawne skierowane do Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt III CZP 60/20 „Czy zarządzenie o zwrocie pozwu wydane na podstawie art. 130 [1a] k.p.c. podlega doręczeniu stronie, nawet jeśli jest ona reprezentowana przez pełnomocnika procesowego”. Zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c. doręczenie powinno nastąpić pełnomocnikowi. Niemniej przepis został tak zredagowany, że można go interpretować w ten sposób, że zwrot pisma ma nastąpić bezpośrednio stronie, co jest wyjątkiem od zasady z art. 133 § 3 k.p.c. Zdaniem projektodawcy taka interpretacja nie jest zasadna. Brak jest podstaw do angażowania strony w odbiór pisma sądowego, następnie przekazanie go pełnomocnikowi, a to wszystko w terminie tygodnia. Jeżeli celem miałyby być „uświadomienie” strony co do błędów popełnianych przez zawodowego pełnomocnika przy wnoszeniu pisma, to mija się on z celem nadrzędnym, jakim jest sprawność postępowania. Co za tym idzie, zdaniu pierwszemu w § 1 tego przepisu proponuje się nadać nowe brzmienie, pozbawione wyrazu „stronie”, przez co pismo procesowe wniesione przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, które nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych, będzie zwracane pełnomocnikowi.

(b) Uchylenie § 4 w **art. 130^{1a} k.p.c.** jest konsekwencją przyznania referendarzom sądowym szerokich uprawnień w art. 130⁵ k.p.c., które obejmują możliwość wydania zarządzenia o zwrocie pisma. Tym samym uchylany przepis stanowi zbędne *superfluum*.

12. Projektowane zmiany w **art. 132 § 1 zdanie drugie k.p.c.** i w **art. 165 § 2 k.p.c.** wynikają z konieczności pilnego usunięcia poważnych wątpliwości interpretacyjnych, jakie

pojawiły się w praktyce sądowej, mogących doprowadzić do utrudnienia ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym stron tego postępowania. W następstwie wejścia w życie nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej ustawą z 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1655), powstały wątpliwości co do tego, czy do zachowania terminu wniesienia pisma procesowego do sądu, zgodnie z treścią art. 165 § 2 k.p.c., jest wystarczające oddanie tego pisma procesowego w formie paczki pocztowej w placówce pocztowej. Rozbieżności wynikają stąd, że pojęcie „przesyłka polecona” obejmuje, według niektórych interpretacji, wyłącznie listy o wadze nieprzekraczającej 2000 g. Nie obejmuje natomiast paczek pocztowych, choćby były nadane w placówce operatora publicznego. Taki stan rzeczy może rodzić komplikacje natury praktycznej w przypadku obszernych pism procesowych. W projektowanych przepisach zrezygnowano z odwoływania się do rodzajów przesyłek w rozumieniu Prawa pocztowego na rzecz przyjęcia, że nadanie w placówce operatora świadczącego powszechne usługi pocztowe każdego rodzaju przesyłki jest równoznaczne z wniesieniem jej do sądu. Pojęcie powszechnej usługi pocztowej wynika wprost z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/6/WE z 20 lutego 2008 r., a wymogi stawiane takim operatorom pozwalają zagwarantować bezpieczeństwo pism procesowych nadawanych przez strony w postępowaniu cywilnym.

13. Nie powinno budzić wątpliwości, że przez „osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych”, o której mowa w **art. 133 § 3 zd. pierwsze k.p.c.**, należy rozumieć „pełnomocnika do doręczeń”, o którym mowa w projektowanej zmianie art. 88 k.p.c. W związku z tym brzmienie tego przepisu należy doprecyzować, co pozwoli również na wyraźne odróżnienie pełnomocnika do doręczeń od innych osób upoważnionych do odbioru pism sądowych np.: na podstawie art. 133 § 2 k.p.c. czy art. 138 § 2 k.p.c., czy też w szczególności na podstawie obowiązującego już art. 139 § 1¹ k.p.c. i projektowanego art. 140¹ k.p.c.

14. Stosownie do projektowanego **art. 135 § 2 k.p.c.** doręczenie może być dokonane na wskazany przez stronę adres skrytki pocztowej. W takim przypadku pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego składa się w placówce pocztowej tego operatora, umieszczając zawiadomienie o tym w skrytce pocztowej adresata. Wykładnia literalna tego przepisu może wskazywać, że skuteczne doręczenie przesyłki przesłanej na adres skrytki pocztowej adresata następuje w momencie złożenia jej w placówce pocztowej i umieszczenia wskazanego zawiadomienia o tym w skrytce pocztowej. Jednakże należy zważyć, że

regulacje zawarte w przepisach art. 131 i nast. k.p.c. dotyczące doręczeń w postępowaniu cywilnym mają charakter kompleksowy. W tym zakresie szczególnie istotne znaczenie jako przepis gwarantujący adresatom możliwość odbioru pisma procesowego ma art. 139 § 1 k.p.c. Przepis ten w systemie polskiego prawa cywilnego procesowego ma długą tradycję. Już w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 10 maja 1971 r., sygn. II CZP 10/71, jasno wskazano, że „datą doręczenia pisma sądowego w wypadkach przewidzianych w art. 139 § 1 i 2 k.p.c. jest data, w której upłynął termin do odbioru złożonego pisma w oddawczym urzędzie pocztowym, jeżeli przed upływem tego terminu adresat nie zgłosił się po odbiór (art. 139 § 1 i 2 k.p.c.)”. Wprawdzie prima facie może wydawać się, że przepisu tego nie stosuje się do doręczenia dokonywanego w sposób przewidziany w art. 135 § 2 k.p.c., to jednak należy uznać, że z uwagi na utrwaloną i sięgającą wielu dziesięcioleci tradycję należy ten przepis, nakazujący umieścić zawiadomienie w skrytce pocztowej adresata, wyklądać łącznie z art. 139 § 1 k.p.c., aby móc określić, kiedy następuje rzeczywisty skutek doręczenia, tym bardziej, że zagadnienie to nie zostało uregulowane wprost w art. 135 § 2 k.p.c. Dla pełnej jednak jasności i czytelności przepisów k.p.c. o doręczeniach, jest zasadne uzupełnienie przepisu art. 135 § 2 k.p.c. o stosowne odesłanie do trybu określonego w art. 139 § 1 k.p.c.

15. Zgodnie z art. 133 § 2¹ k.p.c. pisma procesowe lub orzeczenia dla przedsiębiorcy wpisanego do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej doręcza się na adres do doręczeń udostępniony w tej ewidencji, chyba że przedsiębiorca wskazał inny adres do doręczeń. Projektowany **art. 136 § 5 k.p.c.** przewiduje, że strona będąca przedsiębiorcą wpisanym do powyższego rejestru będzie miała obowiązek zawiadomić sąd o każdej zmianie adresu do doręczeń, o którym mowa właśnie w art. 133 § 2¹ k.p.c. Przepisy § 2 i 3 art. 136 będą miały odpowiednie zastosowanie. Zwrócić należy uwagę, że zgodnie z § 1 art. 136 k.p.c., strony i ich przedstawiciele mają obowiązek zawiadomić sąd o każdej zmianie swojego zamieszkania. Ponadto, w przypadku zaniedbania takiego obowiązku, pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, zaś o skutku niedopełnienia obowiązku z art. 136 § 1 k.p.c. sąd powinien pouczyć stronę przy pierwszym doręczeniu (art. 136 § 2 k.p.c.). W chwili obecnej brak jest natomiast regulacji, która nakładałby analogiczny obowiązek – z tym, że co do adresu do doręczeń – na stronę będącą przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG. Przede wszystkim jednak brak jest regulacji, która nakładałby na sąd obowiązek pouczenia takiej strony o skutkach niepoinformowania sądu o zmianie adresu do doręczeń, ujawnionego w CEIDG. W konsekwencji w stosunku do takiej osoby nie jest możliwe zastosowanie instytucji z art. 139 § 3 k.p.c., a mianowicie pozostawienia pisma w aktach

sprawy ze skutkiem doręczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 listopada 2006 r., III CZP 103/06, ta podstawa (tj. art. 139 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 4 lipca 2019 r.) wymaga uprzedniego pouczenia przedsiębiorcy o przewidzianym w tym przepisie skutku. Proponowane rozwiązanie eliminuje problemy interpretacyjne związane z doręczeniami kierowanymi do przedsiębiorców wpisanych do CEIDG – w odniesieniu do postępowań będących w toku. Należy bowiem mieć na uwadze, że przepisy o CEIDG nie statuuje sankcji procesowej za brak ujawnienia zmian w tym rejestrze w toku postępowania. Co więcej, na etapie wpisu do rejestru także nie ma obowiązku pouczenia przedsiębiorcy o ewentualnych skutkach procesowych braku aktualizacji informacji. Tym samym zawarcie stosownych rozwiązań w k.p.c. jest niezbędne. Poza tym art. 133 § 2¹ k.p.c. odwołuje się nie tylko do adresu do doręczeń z CEIDG, ale też wskazanego przez stronę. Kwestie związane z brakiem ujawnienia zmiany danych adresowych przed wszczęciem postępowania reguluje projektowany art. 139 § 2¹ k.p.c.

16. Zmiany w **art. 139 k.p.c.**

(a) Proponowane brzmienie **art. 139 § 1 k.p.c.** ma charakter porządkujący.

(b) Projektowany **art. 139 § 2¹ k.p.c.** przewiduje z kolei, że w przypadku niemożności doręczenia stronie będącej przedsiębiorcą wpisanym do CEIDG pierwszego pisma procesowego w sprawie w sposób, o którym mowa w artykułach poprzedzających lub w § 1 tego artykułu, ze względu na nieujawnienie w tej ewidencji zmiany adresu do doręczeń, pismo będzie doręczane na adres zamieszkania strony. W przypadku zaistnienia konieczności doręczenia pisma procesowego przez komornika sądowego (art. 139¹ k.p.c.) koszty doręczenia będą obciążały stronę niezależnie od wyniku sprawy. W projektowanym przepisie celowo odniesiono się do „pierwszego pisma w sprawie”, gdyż w przypadku kolejnych pism procesowych zastosowanie znajdą reguły określone w art. 133 § 2¹ k.p.c. w związku z projektowanym art. 136 § 5 k.p.c. Konieczność wprowadzenia opisanych rozwiązań wynika z faktu, że przepisy o CEIDG na etapie wpisu do rejestru nie wymagają pouczenia przedsiębiorcy o procesowych skutkach takich zaniechań (w przeciwieństwie do przepisów o KRS). Jeżeli adres jest aktualny, a przedsiębiorca nie odbierze przesyłki, to nastąpi skutek, o którym mowa w art. 139 § 1 k.p.c. Należy przy tym podnieść, że omawianego problemu nie da się rozwiązać przez prostą zmianę przepisów regulujących wpisy do CEIDG. Wprowadzenie wymogu pouczeń nie będzie bowiem odnosiło skutku wobec osób już wpisanych do tej ewidencji. Sankcja, o której mowa w art. 36 ust. 2 tej ustawy, dotyczy tylko

skutków względem organu administracji, prowadzącego rejestr. Warto też dodać, że nałożenie nowych obowiązków informacyjnych na jednostki prowadzące rejestr wiązałoby się z ich dodatkowym obciążeniem i kosztami. Z perspektywy sądu nadal niemożliwy do rozwiązania byłby problem, które z wpisanych do rejestru podmiotów zostały pouczone o skutkach braku aktualizacji adresu, a które nie.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że w przypadku doręczeń dokonywanych przedsiębiorcom wpisanym do CEIDG zachodzi potrzeba innego potraktowania tych osób niż osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej. W szczególności nie ma potrzeby, aby w przypadku niepodjęcia dwukrotnie awizowanej przesyłki wysłanej pod adres wskazany w CEIDG od razu przechodzić na tryb doręczenia pod aktualnym adresem zamieszkania przedsiębiorcy. Dlatego też z projektowanego art. 139 § 2¹ k.p.c. wprost wynika, że doręczenie na adres zamieszkania powinno nastąpić w razie niemożności dokonania doręczenia w sposób przewidziany w § 1. O ile więc jest niedopuszczalne pozostawianie w aktach ze skutkiem doręczenia pism sądowych w przypadkach, w których adres w CEIDG jest ewidentnie nieaktualny, o tyle nic nie stoi na przeszkodzie uznaniu doręczenia zastępczego na adres z CEIDG za skuteczne w sytuacji, gdy przesyłka powróci dwukrotnie awizowana, a z adnotacji poczty nie wynika, że adres jest nieaktualny lub budynek nie istnieje. Dokonywanie dalszych doręczeń przez podwójne awizo na adres z CEIDG jest w takiej sytuacji rozwiązaniem dostatecznie zabezpieczającym interesy przedsiębiorcy, gdyż nie można wykluczyć, że kolejne pisma zostaną przez niego odebrane. Z drugiej strony, gdyby okazało się, że adres był nieaktualny, mimo braku stosownej adnotacji poczty, nic nie stoi na przeszkodzie, aby w ten sytuacji przywrócić termin na zasadach ogólnych – takie sytuacje będą jednak należały do rzadkości. Należy raz jeszcze podkreślić, że przez „niemożność doręczenia pierwszego pisma w sprawie” w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. należy rozumieć tylko takie sytuacje, w których przesyłka wraca z adnotacją, że adres jest nieaktualny (adresat nie jest znany pod adresem lub nie prowadzi tam już działalności).

17.(a) Jakkolwiek zmiany wprowadzone ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. nakazujące doręczanie, za pośrednictwem komornika, korespondencji osobom, które nie odebrały dwukrotnie awizowanej przesyłki (art. 139¹ k.p.c.), zostały ocenione pozytywnie, to budzą one szereg wątpliwości interpretacyjnych, jeżeli chodzi o zagadnienia szczegółowe. Projektowana zmiana **art. 139¹ k.p.c.** ma na celu wyeliminowanie istniejących wątpliwości i

ujednolicenie praktyki sądowej przez jednoznaczne wskazanie, że omawiany tryb doręczeń dotyczy jedynie osób fizycznych, którym korespondencja doręczana jest na adres zamieszkania. Z powyższego sformułowania wynika zarazem, że chodzi o osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami, albowiem tym doręcza się pisma sądowe, zgodnie z art. 133 § 2¹ k.p.c., na adres korespondencyjny wskazany w CEIDG albo inny adres korespondencyjny podany przez taką stronę (nawet jeśli ów adres faktycznie pokrywa się z adresem zamieszkania). Odpowiada to pierwotnej intencji ustawodawcy, którego zamierzeniem było podwyższenie standardu ochrony prawnej osób, których adres nie jest ujawniany w żadnych publicznych rejestrach, lecz odnosi się wyłącznie do stanu faktycznego ustalanego na gruncie przepisów prawa materialnego (art. 25 k.c.). Na konieczność takiej wykładni wskazuje zresztą pośrednio treść art. 3a i art. 3b ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1168, z późn. zm.), dalej: u.k.s., gdzie adresem doręczenia i przedmiotem ustaleń komornika jest wyłącznie adres zamieszkania. Przepisy te nie przewidują badania przez komornika adresu prowadzenia działalności, co jest zgodne z intencją ustawodawcy i spójne z treścią art. 133 § 2¹ i 2².

Niezależnie od powyższego celem zmian jest zarazem doprecyzowanie regulacji, przez wskazanie, że w sposób przewidziany w § 1 doręczane mają też być orzeczenia sądowe, które albo są pierwszymi w sprawie (np. postanowienie o przekazaniu sprawy), albo podlegają doręczeniu wraz z pozwem (np. nakazy zapłaty). Należy bowiem mieć na względzie, że przepisy ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. wprowadziły wyższy standard ochrony prawnej niż dotychczasowy. W poprzednim stanie prawnym samo dwukrotne awizowanie przesyłki pod podanym adresem pozwalało na uznanie jej za doręczoną. W wyniku zmian wymagane jest dodatkowe podjęcie próby doręczenia pisma przez komornika. To, że przy tej drugiej próbie pośredniczy sam powód, ma wtórne znaczenie, albowiem nie zmienia faktu, że już uprzednio pozwany miał możliwość osobistego odebrania adresowanej do niego korespondencji.

(b) W § 1¹ wprowadza się dodatkowe rozwiązania pozwalające sądowi na odstąpienie od regulacji zawartej w § 1, w przypadkach kiedy mimo nieodebrania awizowanej przesyłki adres pozwanego wskazany w pozwie nie budzi wątpliwości. Dotyczy to w szczególności przypadków, gdy adres pozwanego jest znany sądowi z innych prowadzonych postępowań. Nie można też wykluczyć, że sam powód w pozwie dołączy stosowne dowody, antycypując możliwe niepodjęcie przez pozwanego wysłanej mu korespondencji sądowej. Rozwiązanie

takie pozwala na uniknięcie zbędnych z perspektywy ekonomiki procesu czynności związanych z tzw. doręczeniem komorniczym, bez naruszenia prawa strony do rzetelnego procesu.

(c) Jeśli chodzi o zmiany projektowane w § 2, to dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że katalog sytuacji, w których powód może uchylić się od doręczenia pisma za pośrednictwem komornika, został ukształtowany nadto szeroko. W konsekwencji należy przyjąć, że jedynym wyjątkiem zwalniającym stronę od obowiązku doręczenia pisma za pośrednictwem komornika powinien być przypadek, gdy powód wykaze, że pozwany zamieszkuje pod adresem wskazanym w pozwie. Należy w dodatku zastrzec, że na danym etapie postępowania wykazanie takiej okoliczności powinno być możliwe jedynie za pomocą dowodu na piśmie. Dowodem takim jest w szczególności treść informacji przekazanych przez komornika w sposób przewidziany w art. 3a ust. 5 u.k.s. albo art. 3b u.k.s.

Projektowany § 3 ma na celu wyjaśnienie możliwych wątpliwości interpretacyjnych odnośnie do konieczności doręczania pozwanemu korespondencji w razie wykazania przez powoda, że podany w pozwie adres jest aktualnym adresem zamieszkania pozwanego. W takiej sytuacji przyjmuje się, że pierwotnie dokonane doręczenie było skuteczne z datą ustaloną zgodnie z art. 139 § 1 k.p.c. Pozwany nie powinien bowiem odnosić żadnych korzyści związanych z niewłaściwym i nielojalnym postępowaniem, a za takie można uznać unikanie odbioru kierowanej do niego korespondencji sądowej. W konsekwencji przyjęto, że w przypadku następczego doręczenia korespondencji przez komornika nie powoduje ono ponownego rozpoczęcia biegu terminów, które ustawa wiąże z doręczeniem. Tym samym takie ponowne doręczenie ma charakter wyłącznie informacyjny (podobnie jak miałyby to miejsce w przypadku ponownego, omyłkowego wysłania stronie przez sąd tego samego pisma lub orzeczenia). Jednocześnie przepis zakłada, że pozwany zostanie pouczony o powyższych konsekwencjach.

18. Z uwagi na fakt, że przepis art. 139¹ k.p.c. nie reguluje sytuacji, w których powód ma miejsce zamieszkania lub siedzibę za granicą i nie jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wykonującego zawód w Rzeczypospolitej Polskiej, konieczne stało się dodanie **art. 139² k.p.c.** W powyższej sytuacji, ze względu na konieczność zapewnienia właściwego toku postępowania prowadzonego z elementem obcym, pożądane jest, aby zlecenia doręczenia korespondencji za pośrednictwem komornika sąd dokonał z

urzędu. Powyższe nie zwalnia powoda z obowiązku uiszczenia zaliczki na poczet wydatków z tym związanych.

19. Proponowana zmiana **art. 148¹ § 3 k.p.c.** ma na celu zniesienie barier, jakie powstają w związku z możliwością wyrokowania na posiedzeniu niejawnym. W wielu wypadkach strona wnosi o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność nie dlatego, że co do zasady chce, aby rozprawa została przeprowadzona, ale dlatego, aby uniknąć negatywnych następstw, jakie ustawa wiąże z jej niestawiennictwem. Tym samym jest konieczna zmiana formuły określającej przesłanki uniemożliwiające rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym w taki sposób, aby odnosiły się one wyłącznie do sytuacji, gdy strona rzeczywiście pragnie być wysłuchana na rozprawie. Dotyczy to również przypadków, gdy przepis szczególny takie wysłuchanie nakazuje.

20. Wprowadzenie art. 156¹ k.p.c. ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. stanowiło nie tylko wyraz potrzeby zmiany modelu komunikacji między sądem a stronami na bardziej dostosowany do współczesnej koncepcji państwa jako organizacji realizującej interesy wspólnoty, a co za tym idzie – przyjaznej obywatelom. Było ono również konsekwencją doprecyzowania pojęć właściwych procedurze cywilnej (w szczególności zastąpienia niejasnego pojęcia „okoliczności faktycznych” ścisłym pojęciem „faktów”, jako odpowiadających terminologii użytej choćby w art. 6 k.c.) oraz wyrazem potrzeby możliwie jasnego i ścisłego określenia obowiązków stron w zakresie wskazywania faktów i powoływania dowodów mających je wykazać (tak art. 126 § 1 k.p.c., art. 127 k.p.c., art. 235¹ k.p.c. i art. 235² k.p.c.), a ponadto bardziej rygorystycznego sformułowania zasad zapoznawania sądu przez strony z ich stanowiskami procesowymi (art. 205³ § 2 k.p.c. i art. 205¹² k.p.c.). Proponowane zmiany w **art. 156¹ k.p.c.** wiążą się nie tylko z koniecznością jednoznacznego powiązania tego przepisu z projektowanym art. 49 § 2 k.p.c., ale stanowią też odpowiedź na pojawiające się w praktyce wątpliwości odnośnie do tego, jak należy rozumieć „pouczenie stron o prawdopodobnym wyniku sprawy”. Dziś do dyskrecyjnej władzy sędziego pozostawiony jest zakres pouczeń. Projektowany przepis ma charakter doprecyzowujący, wskazujący kierunkowo, na czym owe pouczenia powinny polegać, co pozwala określić wektor interpretacji pojęcia „pouczenia o prawdopodobnym wyniku sprawy”. Wskazana zmiana uczyni to pojęcie czytelniejszym dla stron i sądu. Należy zarazem podnieść, że udzielenie pouczeń w stosownym zakresie jest prawem, a nie obowiązkiem sądu, i zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego też projektodawca zaproponował, aby

tego rodzaju pouczenie obejmowało w szczególności przedstawienie poglądu co do wykładni przepisów prawa, mogących znaleźć zastosowanie w sprawie, albo faktów, które na danym etapie sprawy mogą zostać uznane za bezsporne lub dostatecznie wykazane. W konsekwencji omawiana zmiana stanowi doprecyzowanie intencji ustawodawcy i zawiera kierunek, w jakim powinny zmierzać wyjaśnienia udzielane stronom przez przewodniczącego. Należy przy tym stanowczo podkreślić, że nie jest intencją projektodawcy naruszanie w jakikolwiek sposobów zasady bezstronności sądu. Projektowany przepis nie dotyczy bowiem sugestii ze strony sądu, dotyczących środków dowodowych, ale wskazania stronie faktów, które na danym etapie sprawy można uznać za bezsporne lub dostatecznie wykazane. W ten sposób sąd komunikuje swój pogląd na sprawę, dając do zrozumienia stronom, że w jego ocenie istnieją fakty, których wykazanie na danym etapie (lub choćby potencjalnie) jest zbędne, przez co zbędnym jest np. składanie kolejnych wniosków dowodowych względnie przeprowadzanie kolejnych dowodów w celu ich wykazania. Dzięki takim działaniom sąd dookreśla ramy prowadzonego sporu.

21. Projektowana zmiana w **art. 165 § 2 k.p.c.** – por. uzasadnienie do projektowanego art. 132 § 1 zdanie drugie k.p.c.

22. (a) Projektowana zmiana w **art. 181 § 1 k.p.c.** wynika z konieczności dostosowania jego treści do zmienionej ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. brzmienia art. 182 § 1 pkt 1 k.p.c. W aktualnym stanie prawnym strona może najwcześniej po upływie trzech miesięcy zgłosić wniosek o podjęcie postępowania zawieszonego na skutek niestawiennictwa, podczas gdy art. 182 § 1 pkt 1 nakazuje w tym samym terminie umorzyć zawieszone postępowanie. Z kolei termin umorzenia postępowania zawieszonego na zgodny wniosek stron wynosi 6 miesięcy. Z uwagi na powyższe konieczne jest rozróżnienie dwóch odmiennych sytuacji opisanych w dotychczasowym art. 181 § 1 pkt 2 k.p.c. Utrzymanie terminu trzymiesięcznego jest celowe, jeżeli chodzi o postępowanie zawieszone na zgodny wniosek stron.

(b) W przypadku zawieszenia postępowania na skutek niestawiennictwa stron ze względów wskazanych wyżej, konieczne jest skrócenie terminu, po którym strona może wnosić o podjęcie postępowania. Wydaje się, że nakazywanie stronom, aby odczekały trzy miesiące, aby możliwe było złożenie wniosku o podjęcie postępowania, nie leży w niczym interesie i nie przystaje do współczesnych realiów obrotu prawnego, tym bardziej, że termin na umorzenie sprawy został już skrócony w tym przypadku do trzech miesięcy. Należy też

zwrócić uwagę, że takie „karanie” stron, które zaniedbały swoich obowiązków, jest bezcelowe, zważywszy na odległości terminów między poszczególnymi rozprawami w wielu sądach, spowodowane nadmiernym obciążeniem pracą oraz brakami infrastrukturalnymi. Samo zawieszenie postępowania i przerywanie ciągłości sprawy jest w takiej sytuacji dostateczną dolegliwością dla opieszłych stron. Dlatego też projektodawca zdecydował się na regulację, zgodnie z którą sąd postanowi podjąć zawieszone postępowanie na wniosek którejkolwiek ze stron, gdy postępowanie zostało zawieszone wskutek niestawiennictwa stron (projektowany **art. 181 § 1 pkt 3 k.p.c.**).

23. Projektowana zmiana w **art. 183⁵ k.p.c.** polega na uchyleniu zdania drugiego w § 2 oraz dodaniu § 3 i 4, co wynika z konieczności doprecyzowania rozwiązań wprowadzonych ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. Zmiana koncepcji rozliczania wynagrodzenia mediatora spowodowała, że otwarta pozostała kwestia, kto ma zwrócić mediatorowi poniesione koszty w zakresie nieuiszczonym przez strony. Aktualne brzmienie przepisu odnosi się bowiem jedynie do sytuacji, w której jedna ze stron była zwolniona od kosztów sądowych. Proponowane brzmienie przepisu rozwiązuje powyższe problemy i określa tryb, w jakim mediator występuje do sądu o przyznanie wynagrodzenia i zwrot wydatków.

24. W obrębie **art. 183¹³ § 2 k.p.c.** proponuje się zmianę, polegającą przede wszystkim na uzupełnieniu tego przepisu o możliwość ugodzenia się przez strony w ramach ugody także co do innych roszczeń, nieobjętych pozwem, w związku z którym skierowane zostały do mediacji. Rozwiązanie to zachęci strony postępowań mediacyjnych do polubownego zakończenia większej liczby spraw między nimi.

25. Pożądane jest też doprecyzowanie konsekwencji prawnych zawarcia przed mediatorem ugody dotyczącej roszczeń dochodzonych równolegle w kilku postępowaniach sądowych. W obecnym stanie prawnym, jeżeli postępowanie prowadzi jeden mediator w związku z postanowieniami kilku sądów kierujących różne sprawy między tymi samymi stronami do mediacji, zatwierdzenie ugody oraz postępowanie zmierzające do nadania klauzuli wykonalności następuje przed każdym z sądów odrębnie. Wymaga to w praktyce sporządzenia odrębnych ugód i uruchomienia postępowania, o którym mowa w art. 183¹⁴ k.p.c., przed każdym z sądów. W celu ułatwienia rozwiązywania sporów stronom, a samym sądom zatwierdzania ugód, proponuje się, aby w wypadku kiedy ugoda dotyczy roszczeń objętych różnymi postępowaniami sądowymi, strony będą wymieniały w ugodzie te postępowania oraz wskazywały sąd, który podejmie czynności uregulowane w § 1 i 2 tego

przepisu. Oczywiście nie powinno to dotyczyć sytuacji, w której prowadziłyby to do naruszenia przepisów o właściwości rzeczowej, mogącego skutkować nieważnością postępowania, lub właściwości wyłącznej. Odpis postanowienia o zatwierdzeniu ugody bądź o nadania jej klauzuli wykonalności sąd doręczać powinien pozostałym sądom wymienionym w ugodzie. Odpis ten stanowiłby podstawę do umorzenia postępowania w zakresie, w jakim dotyczy ono roszczeń objętych ugodą, co powinno przyspieszyć i ułatwić kończenie spraw toczących się przed sądami. Odpowiednie zmiany, realizujące powyższe znalazły się zatem w **projektowanym art. 183¹⁴ § 2¹ k.p.c.**

26. Zmiany w **art. 203¹ k.p.c.** są ukierunkowane na rozwiązanie komplikacji, jakie mogą powstać w następstwie rozwiązań przyjętych ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. Należy bowiem pamiętać, że instytucja potrącenia jest przede wszystkim instytucją prawa materialnego, która może wywierać – i wywiera – daleko idące skutki na gruncie procesu cywilnego. Tym samym jest konieczna korekta niektórych rozwiązań zawartych w art. 203¹ § 1 k.p.c. Zasadniczym celem omawianego przepisu jest bowiem przeciwdziałanie sytuacjom, w których zarzut potrącenia jest niejako „fabrykowany” na potrzeby procesu i nie znajduje on oparcia w rzeczywistych uprawnieniach o charakterze materialnoprawnym. W takich przypadkach zarzut ten służy jedynie wydłużeniu postępowania. Należy jednak zwrócić uwagę, że dopuszczenie podnoszenia tego zarzutu w sytuacjach, w których wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest „uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego”, nadal otwiera pole do nadużyć. W szczególności nagminne są praktyki, w których dla „uprawdopodobnienia” spornej wierzytelności dłużnik dokonuje jej cesji na rzecz osoby trzeciej. Tym samym zachodzi potrzeba dalszego uszczelnienia omawianych rozwiązań przez rezygnację z krytykowanego sformułowania. Właściwszym może być odniesienie się do sytuacji, w której wierzytelność jest uprawdopodobniona dokumentem potwierdzającym jej uznanie przez powoda. Takie rozwiązanie dotyczy sytuacji, w której w danym postępowaniu wierzytelność może być przedmiotem sporu między stronami, ale istnieje dokument z etapu poprzedzającego wszczęcie postępowania, kiedy aktualny powód uznał przedstawioną mu do potrącenia wierzytelność. Z uwagi na eliminację odniesienia do „dokumentu nie pochodzącego wyłącznie od pozwanego” powstaje też problem statusu prawomocnych orzeczeń sądowych lub ugód, które w sposób wiążący rozstrzygają o istnieniu danego prawa. W tym przypadku nie jest wystarczające poprzestanie na uznaniu, że „wierzytelność jest niesporna”. O ile bowiem samo stwierdzenie istnienia wierzytelności na dzień wydania orzeczenia nie musi być kwestionowane, o tyle przedmiotem

sporu może być potrącalność wierzytelności względnie jej dalsze istnienie w dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu (np. z uwagi na wygaśnięcie należności wskutek zapłaty).

Niezależnie od powyższego pożądane jest też wprowadzenie wyjątku od przyjętej reguły, który bezwarunkowo dopuszcza możliwość uczynienia podstawą zarzutu potrącenia wierzytelności o zwrot spełnionego świadczenia przysługującą jednemu z dłużników solidarnych wobec pozostałych współdłużników. Z tego typu sytuacjami mamy przede wszystkim do czynienia na gruncie stosunków prawnych związanych z realizacją umów o roboty budowlane (*vide* art. 647¹ k.p.c.). W takich przypadkach pożądane jest, aby inwestor w sporze z generalnym wykonawcą mógł podnosić zarzut potrącenia, jeżeli spełnił świadczenie wobec podwykonawcy.

27. Zmiany w **art. 205¹ § 1 k.p.c.** są ukierunkowane na odciążenie sądów od wysyłania stronom zbędnej korespondencji. Należy przyjąć, że wysyłanie powodowi zawiadomienia o wysłaniu do pozwanego samego odpisu pozwu jest czynnością zbędną. Na ogół bowiem powód dowiaduje się o tym jednocześnie z pozwanym, gdy otrzymuje wezwanie na posiedzenie przygotowawcze, zawiadomienie o terminie pierwszej rozprawy albo odpis nakazu zapłaty. Powód może osobiście zasięgnąć informacji o stanie sprawy w sekretariacie sądu albo za pośrednictwem dostępnych narzędzi informatycznych. Wprowadzanie takiej instytucji tylko dla doręczenia pouczeń, których wysłanie jest w wielu przypadkach możliwe przy innej okazji, jest niecelowe i stanowi niepotrzebne obciążenie sekretariatów sądowych dodatkowymi czynnościami. Dlatego też w art. 205² § 1 k.p.c. przyjęto inny, bardziej elastyczny termin na doręczenie stosownych pouczeń.

28. Proponowana przez projektodawcę nowa redakcja przepisu **art. 205² k.p.c.** ma celu wyeliminowanie wątpliwości co do interpretacji tego przepisu, jak też wyraźne rozdzielenie pouczeń udzielanych stronom na pierwszym etapie postępowania od pouczeń, które są wymagane w razie skierowania sprawy na posiedzenie przygotowawcze. Aktualna regulacja może budzić wątpliwości, kiedy na danym etapie sprawy wyznaczanie posiedzenia przygotowawczego jest niecelowe lub zbędne (np. w razie wydania nakazu zapłaty). Dla realizacji tych zamierzeń pouczenia dotyczące posiedzenia przygotowawczego i obowiązków z nim związanych zostają przeniesione do projektowanego art. 205^{4a} k.p.c. Uelastyczniono też treść wprowadzenia do wyliczenia zawartego w § 1 przez przyjęcie, że doręczenie pouczeń następuje równocześnie z doręczeniem pierwszego pisma sądowego w sprawie. Uwzględnia to zarówno odmienności, jakie mogą wynikać z przepisów o postępowaniach

odrębnych, jak i przypadki, gdy powód wzywany jest do uzupełnienia braków pozwu albo do podania wszelkich twierdzeń i dowodów na zarządzenie przewodniczącego. Dodatkowo wskazano, że udzielanie pouczeń nie jest konieczne, w przypadkach gdy na danym etapie sprawy strona jest zastępowana przez zawodowego pełnomocnika albo gdy stroną jest Skarb Państwa, państwowa lub samorządowa osoba prawna, organ emerytalno-rentowy albo podmiot funkcjonujący na rynku finansowym. W odniesieniu do podmiotów publicznych racjonalnym założeniem jest, że organom działającym w imieniu państwa (i samorządu terytorialnego), jak też Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, znana jest treść stanowiących przez Rzeczpospolitą Polską przepisów. W przypadku pozostałych podmiotów, będących uczestnikami rynku finansowego, profesjonalizm tych podmiotów, skala ich działalności, faktycznie zajmowana pozycja gospodarcza (i związane z tym możliwości), jak też fakt korzystania z wyspecjalizowanych służb prawnych uzasadniają przyjęcie, że pouczanie tych podmiotów o kwestiach tak elementarnych jak ogólne przepisy procedury cywilnej nie jest konieczne.

29. Zmiana w **art. 205⁴ k.p.c.** polega na złagodzeniu rygorów dotyczących udziału w posiedzeniu przygotowawczym. Dopuszcza się możliwość poprzestania na wezwaniu do udziału w posiedzeniu przygotowawczym jedynie pełnomocników stron. Jak wykazuje bowiem praktyka, wzywanie stron, będących osobami prawnymi (zwłaszcza dużymi przedsiębiorstwami o ogólnopolskim zasięgu działania) lub *statio fisci* Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, jest bezprzedmiotowe.

30. Projektowany **art. 205^{4a} k.p.c.** stanowi konsekwencję rozdzielenia regulacji odnoszącej się do pouczeń doręczanych wraz z pierwszym pismem z sądu oraz pouczeń udzielanych w wypadku skierowania sprawy na posiedzenie przygotowawcze. Oprócz wymienienia pouczeń, które należy skierować do stron wzywanych na posiedzenie przygotowawcze, przepis ten przewiduje także możliwość odstąpienia od obowiązku dokonywania pouczeń na zasadach analogicznych jak ma to miejsce w projektowanym art. 205² § 3 k.p.c.

31. (a) Projektowany **art. 205⁵ § 1¹ k.p.c.** przewiduje możliwość skierowania sprawy prosto na posiedzenie niejawne, celem wydania wyroku, w sytuacji gdy nie udało się w sposób ugodowy rozwiązać sporu, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Z założenia obowiązkiem strony jest udział w posiedzeniu przygotowawczym. Stanowi ono zarazem przejaw realizacji prawa do sądu i

bycia wysłuchanym. Jeżeli ktoś sam siebie pozbawia takiej możliwości, nie ma podstaw do tego, aby ograniczać możliwość wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym (§ 3 służy właśnie pełniejszemu zagwarantowaniu prawa do bycia wysłuchanym). W takim przypadku nie jest celowe stosowanie art. 148¹ § 3 k.p.c., skoro miało już miejsce posiedzenie przygotowawcze, na którym strony miały możliwość wyczerpującego przedstawienia stanowiska sądowi. Kierowanie sprawy na odległy termin rozprawy, tylko w celu wydania wyroku, jest bowiem niecelowe z perspektywy ekonomiki procesu.

(b) W ocenie projektodawcy dotychczasowe brzmienie przepisu art. 205⁵ § 2 k.p.c. zawiera nieściśle sformułowanie „zachowanie szczegółowych przepisów postępowania nie jest konieczne”. Z treści przepisów o posiedzeniu przygotowawczym wynika bowiem, że odformalizowany charakter ma mieć jedynie przebieg posiedzenia.

W związku z tym proponowana zamiana tego przepisu idzie w kierunku doprecyzowania użytych dotychczas pojęć, a tym samym wyeliminowania nieścisłości. Jednocześnie zakłada, że mimo stosowania przepisów o posiedzeniach niejawnych do posiedzeń przygotowawczych, przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość, z jednoczesną transmisją obrazu i dźwięku, a uczestnicy postępowania nie muszą przebywać w budynku sądu. Takie rozwiązanie może być szczególnie pożądane przez niektóre strony, zwłaszcza wobec rygorów, jakie ustawa wiąże z niestawiennictwem na tym posiedzeniu.

(c) Natomiast projektowany przepis **art. 205⁵ § 2¹ k.p.c.** ma charakter porządkujący i zmierza do wyraźnego uregulowania, że postanowienia wydane na posiedzeniu przygotowawczym z zasady ogłasza się w obecności stron i nie ma potrzeby stosowania do nich art. 357 k.p.c.

(d) Szczegółne określenie roli wymienionych w projektowanym art. 205² § 3 k.p.c. podmiotów stworzyło konieczność wprowadzenia odpowiednich zmian w **art. 205⁵ § 3 k.p.c.** W praktyce bardzo rzadko zdarza się, aby podmioty, o których mowa w projektowanym art. 205² § 4 k.p.c. (tj. jednostka organizacyjna Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego, państwowa osoba prawna, organ emerytalny lub rentowy, bank, spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa, zakłady ubezpieczeń, zakłady reasekuracji, fundusze inwestycyjne lub domy maklerskie) występowały przed sądem przez swoje organy, co wynika z zakresu i skali wykonywanych przez nie zadań. Dla uniknięcia ewentualnych

komplikacji procesowych przyjmuje się, że w odniesieniu do tych podmiotów udział pełnomocnika w posiedzeniu przygotowawczym jest wystarczający. Zamierzenie to realizuje się przez przesądzenie, że do udziału w posiedzeniu przygotowawczym obowiązane są osoby wezwane. Sąd dopuści do udziału w postępowaniu przygotowawczym stronę, która mimo braku wezwania stawiała się na posiedzenie.

(e) W ocenie projektodawcy korekty wymaga też **art. 205⁵ § 5 k.p.c.**, ponieważ zawiera w sobie szereg nieścisłości. Po pierwsze zbędne jest zdanie trzecie, albowiem w kontekście wcześniejszej nieobecności odnosi się do „kolejnego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa”, co sprawia, że na gruncie wskazanych przepisów taka sytuacja w praktyce nie może się zdarzyć (już przy pierwszym nieusprawiedliwionym niestawiennictwie jest obligatoryjne umorzenie postępowania). Po drugie omawiany przepis przyjmuje obce polskiej procedurze cywilnej rozwiązanie, które zakłada, że sąd we wskazanych warunkach z własnej inicjatywy i bez wpływu żadnego środka zaskarżenia uchyla postanowienie kończące postępowanie w sprawie. Wobec powyższego zdaniem projektodawcy jest wystarczające przyjęcie nowego modelu polegającego na tym, że postanowienie, o którym mowa w art. 205⁵ § 5 k.p.c., będzie zaskarżalne na ogólnych zasadach, a jedyną modyfikacją w stosunku do zasad ogólnych będzie to, iż będzie ono podlegało doręczeniu wraz z uzasadnieniem, co ułatwi szybkie wniesienie środka zaskarżenia. Należy zarazem podkreślić, że zgodnie z nowym brzmieniem omawianego paragrafu udział samego pełnomocnika wezwanego na posiedzenie przygotowawcze powinien być wystarczający dla uniknięcia negatywnych skutków w postaci umorzenia postępowania. Przyjęto bowiem, że sama nieobecność powoda mimo obecności pełnomocnika nie powinna wywierać zbyt daleko idących negatywnych skutków. Wynika to w szczególności z faktu, że w wielu wypadkach, w szczególności w odniesieniu do stron będących podmiotami instytucjonalnymi (wymienionymi np. w art. 205² § 4 k.p.c.), osobisty udział osoby upoważnionej do reprezentowania strony może wiązać się z nadmiernymi utrudnieniami.

32. (a), (b) i (c) Konieczne jest także dokonanie korekty normatywnego kształtu planu rozprawy (**art. 205⁹ k.p.c.**) W pierwszej kolejności należy podnieść, że w obecnym modelu obligatoryjna część planu rozprawy zakłada jedynie konieczność wydania rozstrzygnięć odnośnie do wniosków dowodowych, co pozostaje w rozdzwieku z samą nazwą instytucji. Sam bowiem semantyczny sens pojęcia „plan” zakłada, że chodzi o pewną strukturę uporządkowaną w przestrzeni lub czasie (słownik języka polskiego PWN definiuje plan m.in.

jako „to, co się zamierza zrobić”, „szkic, układ czegoś” względnie „porządek zajęć lub czynności przewidzianych do wykonania”, por. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/plan.html>, dostęp z 15.06.2020 r.). Powyższe prowadzi do przyjęcia, że immanentnym elementem planu rozprawy powinno być też określenie porządku przeprowadzanych na rozprawie dowodów. Oznacza to określenie, jakie dowody i w jakiej kolejności powinny zostać przeprowadzone. Może się to odbyć przez samo wymienienie kolejności przeprowadzania dowodów (np. ze wskazaniem, ile czasu przewiduje się na czynność) względnie przez określenie kolejnych posiedzeń za pomocą liczby porządkowej i wskazanie, jakie dowody mają być na nich przeprowadzane, albo też – jeżeli to na danym etapie możliwe – wskazanie od razu dat przynajmniej części tych posiedzeń. Konsekwencją powyższego jest konieczność uchylenia pkt 5 w § 2 zmienianego przepisu. Odwołanie do wskazanych artykułów w § 4 jest zbędne, albowiem przepisy te, odnosząc się do rozprawy i zasad jej planowania, mają zastosowanie wprost przy sporządzaniu planu rozprawy. Dodatkowo wymaga przesądzenia, że jeżeli na etapie sporządzania planu rozprawy rozstrzyganie co do niektórych wniosków dowodowych byłoby niecelowe lub przedwczesne (ze względu np. na konieczność rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, a dopiero w drugiej – o jej zakresie), sąd w planie rozprawy określa warunki lub termin wydania postanowienia dowodowego. Rozwiązuje to dyskusję, czy plan rozprawy powinien zawierać rozstrzygnięcia dotyczące wszystkich zgłoszonych wniosków dowodowych, w tym wniosków o charakterze ewentualnym (tj. uzależnionym od przebiegu postępowania dowodowego).

33. Proponowane zmiany w **art. 205¹⁰ k.p.c.** zawierają dalsze korekty istniejących rozwiązań w zakresie instytucji planu rozprawy. Przewidują one, że rolą stron jest jedynie opracowanie projektu planu rozprawy, zaś sam projekt uzyska status planu rozprawy dopiero z momentem zatwierdzenia go przez sąd, co następuje każdorazowo w drodze postanowienia (także, gdy sąd sporządza plan rozprawy z własnej inicjatywy). Takie rozwiązanie jest pożądane również z uwagi na fakt, że nieodłącznym jego elementem są rozstrzygnięcia dotyczące dowodów, co przemawia właśnie za tym, aby plan rozprawy miał charakter czynności stricte orzeczniczej, a nie zarządzenia przewodniczącego, które mają z zasady charakter porządkowy. Nowelizowany art. 205⁵ § 2 k.p.c. przesądza o tym, że skoro do posiedzenia przygotowawczego mają zastosowanie przepisy o posiedzeniu niejawnym, to również do planu rozprawy należy stosować przepisy o postanowieniach wydawanych na posiedzeniu niejawnym, z uwzględnieniem przewidzianych w ustawie odrębności. Tym samym orzeczenie wydaje sąd jednoosobowo obsadzony przez sędziego – przewodniczącego.

Projektowane zmiany uwzględniają również sytuację, gdy jedna ze stron odmawia udziału w sporządzeniu projektu planu rozprawy lub istnieje między stronami spór co do treści projektu. W tym przypadku wskazuje się, że nie stoi to na przeszkodzie wydaniu przez sąd postanowienia w przedmiocie sporządzenia planu rozprawy. Jednocześnie dla wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości wskazano, że postanowienie sądu nie jest zaskarżalne.

Projektowane w **art. 205¹¹ k.p.c.** zmiany zmierzają z jednej strony do wyeliminowania wątpliwości dotyczących zasad i dopuszczalnego zakresu modyfikacji planu rozprawy, z drugiej zaś strony eliminują istniejące bariery w tym zakresie, które skutecznie mogły zniechęcać orzeczników do szerszego korzystania z omawianej instytucji. Konsekwencją założenia, że plan rozprawy powstaje na skutek postanowienia sądu (czy to przez zatwierdzenie projektu sporządzonego przez strony, czy to na skutek autonomicznej czynności sądu), jest przyjęcie, że sąd może zmieniać to postanowienie tak jak każde inne postanowienie dowodowe (vide art. 240 § 1 k.p.c.). Jeżeli chodzi o dodatkowe posiedzenie przygotowawcze, mamy tu do czynienia z odwróceniem dotychczasowej zasady, przez przyjęcie, że wyznacza się je tylko na zgodny wniosek stron. Doprecyzowano też instytucję nowego planu rozprawy. Dotychczasowe brzmienie § 3 mogło budzić wątpliwości co do sensu sformułowania, że „pierwotny plan traci moc w części”, co pozostawało w pewnym rozdzwisku z ideą „nowego” planu. Z drugiej strony należało mieć na względzie, że na gruncie dotychczasowego planu mogły zostać dokonane pewne czynności postępowania dowodowego i całkowite uchylenie dotychczasowego planu, wraz z zawartymi w nich rozstrzygnięciami, mogłoby rodzić uzasadnione pytanie co do ich następczej delegitymizacji. Zdaniem projektodawcy nowe brzmienie § 3 wątpliwości te rozwiewa.

34. Projektowana zmiana **art. 205¹² § 1 k.p.c.** jest konsekwencją wprowadzenia nowych rozwiązań w zakresie zatwierdzenia projektu planu rozprawy albo sporządzenia go we własnym zakresie przez sąd.

35. Projektowany **art. 224 § 3 k.p.c.** przewiduje możliwość zamknięcia rozprawy na posiedzeniu niejawnym. Dotyczy to głównie sytuacji, w których jedynym powodem wyznaczania terminu posiedzenia, nierzadko odległego, byłaby konieczność oczekiwania na dokonanie przez strony czynności niemających już wpływu na zakres postępowania dowodowego (np. ustosunkowanie się przez pozwanego do pisma powoda zawierającego rozszerzenie powództwa na końcowym etapie rozprawy), zamknięcia rozprawy i wysłuchania stron. Mając na uwadze wzmocnioną ostatnimi zmianami zasadę pisemności postępowania

cywilnego, zdaniem projektodawcy brak jest przeszkód, aby po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wysłuchanie stron odbyło się na piśmie (por. 226¹ k.p.c.). Samo zaś zamknięcie rozprawy (rozumianej jako gromadzenie i roztrząsanie zgłoszonego przez strony materiału dowodowego) nie wydaje się być czynnością, do której dokonania niezbędne jest przeprowadzenie posiedzenia jawnego.

36. Projektowane brzmienie **art. 226¹ k.p.c.** ma charakter porządkujący. W obecnym kształcie przepis jest mało czytelny.

37. W praktyce sądowej częste są sytuacje, w których sąd, dopuszczając dowód z opinii biegłego danej specjalności, nie oznacza jego osoby, a czynność ta jest dokonywana następczo na podstawie dostępnej listy biegłych. Mimo powszechności i utrwalonego od lat charakteru praktyka ta nie ma dostatecznego oparcia w treści obowiązujących przepisów, z których wynika, że sąd „wzywa jednego lub kilku biegłych” (art. 278 § 1 k.p.c.), zaś art. 280 k.p.c. stanowi o „osobie wyznaczonej na biegłego”. Celem usankcjonowania istniejących dobrych praktyk zaproponowano zmianę w **art. 278 k.p.c.**, przez dodanie § 4, zgodnie z którym, jeżeli sąd nie wyznaczy osoby biegłego, wskazania w tym zakresie dokonuje przewodniczący. Pożądane jest bowiem wyraźne wskazanie, że czym innym jest czynność orzecznicza polegająca na dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, a czym innym – wyznaczenie do tej roli konkretnej osoby. Z tego też względu projektowany przepis ma charakter uściślający.

38. Celem projektowanej zmiany **art. 280 k.p.c.** jest nie tylko przygotowanie stron na wysokość kosztów, jakie będą musiały ponieść w związku z wydaniem opinii, lecz również prawne usankcjonowanie sytuacji, w której sąd udostępnia akta w całości lub części osobie, która formalnie nie została jeszcze wyznaczona na biegłego. Wiele osób posiadających wiedzę specjalistyczną dopiero od możliwości zapoznania się z aktami uzależnia decyzję co do podjęcia się sporządzenia opinii i jest w stanie określić jej koszty. W tym zakresie przepis dopełnia rozwiązania zawarte w art. 89a i art. 89b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1125), dalej: u.k.s.c. W ocenie projektodawcy proponowany przepis umożliwia zarazem potencjalnemu biegłemu zapoznanie się z aktami w niezbędnym zakresie, tj. np. dokumentacją medyczną, co pozwala mu na oszacowanie czasu, jaki będzie potrzebny do sporządzenia opinii.

W wyjątkowych przypadkach zapoznanie się z aktami przez biegłego lub instytut, jeszcze przed dopuszczeniem dowodu i zakreśleniem stosownej tezy, może być pomocne w

określeniu, jakiej specjalności biegły powinien sporządzać opinię (lub zespół biegłych, co jest szczególnie istotne w złożonych sprawach), jak również ustaleniu, czy udzielenie odpowiedzi na pytania zawarte we wnioskach dowodowych jest w ogóle możliwe. Projektowany przepis stwarza zatem formalnoprawne ramy dla podjęcia takich czynności.

39. Zdaniem projektodawcy, **art. 288 § 3 k.p.c.** w swoim obecnym brzmieniu może stwarzać szereg potencjalnych problemów. Po pierwsze może budzić wątpliwości co do tego, kto ma rozstrzygnąć, że opinia jest niepełna lub niejasna (opinię ocenia sąd, a o wynagrodzeniu częstokroć decyduje referendarz). Dodatkowo trudno jest niekiedy określić, czy sam fakt złożenia przez strony pytań do biegłego przesądza o „niepełności” lub „niejasności” opinii. Każda zbędna zwłoka w wypłacie wynagrodzenia biegłego jest zarazem zjawiskiem niepożądanym, gdyż zniechęca biegłych do współpracy z sądem. W związku z tym projektodawca zdecydował się na dokonanie zmiany art. 288 § 3 k.p.c., która ma charakter porządkujący i jednocześnie zmierza do usunięcia ewentualnych rozbieżności na tle stosowania powyższego przepisu. Nowe brzmienie przepisu zakłada, że opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia powinno nastąpić jedynie na mocy decyzji sądu i powinno przybrać ono sformalizowaną postać. Dodatkowo w celu wyeliminowania wątpliwości przyjęto, że rozstrzygnięcie takie ma charakter dyskrejonalny (przepis posługuje się zwrotem „może”), a przypadki, które uzasadniają takie rozstrzygnięcie, powinny mieć charakter kwalifikowany (z uwagi na rozbieżności w interpretacji zwrotów „niepełny lub niejasny”, które mogą obejmować wszystkie przypadki, kiedy sąd uzna za celowe wyjaśnienie opinii lub sporządzenie opinii uzupełniającej). Z uwagi na fakt, że postanowienie sądu ma charakter porządkowy, niemniej dotyczy kosztów postępowania, wyraźnie wskazano, że zażalenie nie przysługuje (nie zamyka ono biegłemu z zasady drogi do uzyskania wynagrodzenia).

40. Konsekwencją dodania art. 224 § 3 k.p.c., przewidującego możliwość zamknięcia rozprawy na posiedzeniu niejawnym, jest również dodanie nowej jednostki redakcyjnej w postaci **art. 326¹ k.p.c.** Przepis ten przewiduje, że jeżeli do zamknięcia rozprawy doszło na posiedzeniu niejawnym, sąd wydaje wyrok na tym samym posiedzeniu. Aby nie było wątpliwości co do składu sądu, art. 224 § 3 przewiduje, że postanowienie o zamknięciu rozprawy może być wydane jedynie przez sędziów, przed którymi odbyło ostatnie posiedzenie jawne poprzedzające bezpośrednio zamknięcie rozprawy. Dodatkowe potwierdzenie tej konstrukcji zawiera projektowany art. 367 § 3 k.p.c.

41. Zmiana w **art. 333 § 2 k.p.c.**, polegająca na nadaniu przepisowi nowego brzmienia, w którym usunięto wyrazy „warrantu, rewersu”, ma charakter porządkujący i związana jest z faktem, że przy okazji zmian dokonywanych ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. pominięto wskazany przepis przy wykreślaniu odwołania do nieistniejących już rewersów i warrantów.

42. (a) Projektowany **art. 357 § 2² k.p.c.** wprowadza ogólną regułę, zgodnie z którą ilekroć przepis szczególny nakazuje sądowi uzasadnić z urzędu postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym, postanowienie to doręcza się z urzędu z uzasadnieniem. Natomiast projektowany **art. 357 § 2³ k.p.c.** stanowi wyjątek od zasady określonej w § 2¹ tego artykułu i polega na umożliwieniu sporządzenia uzasadnienia postanowienia podlegającego zaskarżeniu wydanego na posiedzeniu niejawnym, bez uprzedniego wniosku strony o sporządzenie takiego uzasadnienia. Skorzystanie z takiej możliwości powinno być podyktowane przesłanką sprawniejszego rozpoznania sprawy. To bowiem do orzecznika powinna należeć decyzja, czy uzasadnienie orzeczenia z urzędu wiąże się dla niego ze zbędnym angażowaniem sił, które na danym etapie mogłyby zostać lepiej alokowane w bieżące załatwianie innych spraw, czy też większym kosztem – z perspektywy organizacji pracy – jest dla niego powrót do tego samego zagadnienia po kilku tygodniach. W wielu przypadkach konieczność następczego sporządzenia uzasadnienia wiąże się z koniecznością ponownego zapoznania się z aktami sprawy, co z perspektywy orzecznika jest stratą czasu. Z obiektywnego punktu widzenia uzasadnianie orzeczeń z urzędu jest celowe i pożądane w przypadkach, gdy np. strona jest zwolniona od kosztów sądowych w całości – wtedy wniosek o sporządzenie uzasadnienia nie podlega opłacie, jest zatem duże prawdopodobieństwo, że i tak zostanie złożony. Z kolei w sytuacji, gdy strona korzysta z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych, może zachodzić konieczność rozpoznania wniosku o zwolnienie od opłaty od wniosku o sporządzenie uzasadnienia. W praktyce wydłuża to postępowanie – wniosek taki może zostać przekazany do rozpoznania przez referendarza, na którego postanowienie – w przypadku oddalenia wniosku – przysługuje skarga, którą trzeba rozpoznać. Podobnie rzecz się ma, gdy osoba niebędąca stroną, która żądała zwrotu kosztów, chciałaby poznać przyczyny rozstrzygnięcia (brak uzasadnionych podstaw do pobierania od niej opłat, zwłaszcza od biegłego). Tym samym istnieją sytuacje, w których jednoczesne sporządzenie uzasadnienia wraz z postanowieniem, z uwagi na jego małą objętość, może leżeć w interesie orzecznika i istotnie przyczyniać się do odciążenia go od zbędnych obowiązków. Ze względu na fakt, że dyskrecyjna decyzja o odstąpieniu od uzasadnienia postanowienia wydanego na

posiedzeniu niejawnym pośrednio wpływa na sytuację fiskalną stron, przyjęto, że dla zachowania równości praw stron takie postanowienie wraz z uzasadnieniem ma być doręczane stronie oraz osobom, których to postanowienie dotyczy. Z kolei dla uniknięcia wszelkich wątpliwości, w **projektowanym art. 357 § 2⁴ k.p.c.**, wprowadza się wprost rozwiązanie, w myśl którego doręczenie przez sąd z urzędu odpisu postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym z uzasadnieniem zwalnia stronę od obowiązku zgłoszenia wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem.

(b) Projektowane brzmienie **art. 357 § 3 k.p.c.** ma na celu doprecyzowanie, że uzasadnienie postanowienia sporządza się w terminie tygodniowym od dnia wpływu do sądu wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem, a jeżeli wniosek był dotknięty brakami – od dnia usunięcia tych braków, ale jedynie w przypadku, gdy przepis szczególny nie nakazuje doręczyć z urzędu postanowienia z uzasadnieniem. W takich bowiem sytuacjach (np. projektowany art. 518¹ § 3² k.p.c., projektowany art. 766¹ § 1 k.p.c.) uzasadnienie należy sporządzić wraz z wydaniem postanowienia. Wydaje się bowiem oczywiste, że skoro projektodawca przewiduje doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem, co ma z kolei sprzyjać sprawności postępowania, zamierzeniem jest sporządzenie uzasadnienia wraz z wydaniem postanowienia, nie zaś w terminie np. tygodniowym.

(c) Ponieważ w praktyce orzeczniczej pojawiła się błędna interpretacja **art. 357 § 5 k.p.c.**, zrównująca zasadnicze powody rozstrzygnięcia z pisemnym uzasadnieniem postanowienia, projektodawca zdecydował się na jej wyeliminowanie. Owe problemy mogłyby się zwielokrotnić na gruncie zmian projektowanych w § 2². Użyte w przepisie sformułowanie „nawet” wskazuje, że zwięzłe wskazanie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia dotyczy także postanowienia podlegającego zaskarżeniu. W takich przypadkach fakt podania zasadniczych powodów rozstrzygnięcia może wprowadzać stronę w błąd co do obowiązku złożenia wniosku o uzasadnienie. Ryzyko takie zwiększa się w przypadku profesjonalnych pełnomocników, których nie poucza się o możliwości zaskarżenia orzeczenia (może wtedy powstawać wątpliwość, czy orzeczenie zostało doręczone wraz z uzasadnieniem, czy podane motywy jedynie pozornie przypominają uzasadnienie, nie będąc nim). Także orzecznicy mieli dylemat, czy zasadnicze powody rozstrzygnięcia w ogóle należy podpisywać. W ocenie projektodawcy sposobem na wyeliminowanie powyższych wątpliwości jest wskazywanie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia w sposób odróżniający je od uzasadnienia postanowienia, o czym stanowi projektowane **zdanie drugie § 5 w art.**

357 k.p.c. Wystarczające w tym zakresie byłoby odrębne zatytułowanie tej części orzeczenia („zasadnicze motywy rozstrzygnięcia” zamiast „uzasadnienie”).

43. Zmiana **art. 367 § 3 k.p.c.** Jak wskazywano w uzasadnieniu art. 326¹ k.p.c., postanowienie o zamknięciu rozprawy może być wydane jedynie przez sędziów, przed którymi odbyło ostatnie posiedzenie jawne poprzedzające zamknięcie rozprawy. W konsekwencji także postanowienie o zamknięciu rozprawy wydawane na posiedzeniu niejawnym powinno być podpisane przez skład uprawniony do wydania wyroku, zgodnie z art. 224 § 3 k.p.c.

44. Projektowana zmiana **art. 369 § 3 k.p.c.** ma charakter redakcyjny i jest konsekwencją dodania w art. 369 przepisu § 1¹ w art. 1 pkt 128 lit. a ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. Zmiana w obrębie art. 369 § 1¹ spowodowała konieczność zmiany odesłania zawartego w art. 369 § 3, tak aby swoim zakresem obejmowało § 1 i 1¹ art. 369, a nie jak dotychczas jedynie § 1. Intencją ustawodawcy jest bowiem, aby termin – zarówno przewidujący złożenie apelacji w terminie dwóch tygodni (art. 369 § 1), jak i w terminie trzech tygodni (art. 369 § 1¹) – był uznawany za zachowany także wtedy, gdy przed jego upływem strona wniosła apelację do sądu drugiej instancji.

45. Projektowana zmiana **art. 387 § 4 zdanie pierwsze k.p.c.** zasadniczo sprowadza się do zastąpienia w tym przepisie wyrazu „wniesienia” wyrazem „wpływu”, w odniesieniu do momentu początkowego, od którego należy liczyć termin do sporządzenia uzasadnienia wyroku. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 329 § 2 k.p.c. oraz art. 357 § 3 k.p.c., sporządzenie uzasadnienia wyroku i odpowiednio – postanowienia – powinno nastąpić w terminie liczonym od dnia wpływu do właściwego sądu wniosku o uzasadnienie. W ocenie projektodawcy podobne rozwiązanie, uwzględniające jednak specyfikę postępowania przed sądem drugiej instancji, powinno dotyczyć sporządzenia uzasadnienia w przypadku, jeżeli nie sporządzono pisemnego uzasadnienia wyroku ani transkrypcji ogłoszonego uzasadnienia, a została złożona skarga kasacyjna lub skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wtedy też, sporządzenie uzasadnienia powinno nastąpić w terminie dwóch tygodni od dnia wpływu skargi do sądu, a jeżeli skarga była dotknięta brakami – od dnia usunięcia tych braków.

46. (a) W ocenie projektodawcy, ze względu na wagę i znaczenie instytucji sprostowania lub wykładni orzeczenia, które nierzadko mają zasadniczy wpływ na interpretację sentencji wyroku (a tym samym na prawa stron), jest pożądane, aby zażalenie w tym przedmiocie

przysługiwało do sądu wyższego szczebla. Dlatego też proponuje się stosowną zmianę w **art. 394 § 1 k.p.c.** przez dodanie **pkt 5¹**.

(b) W konsekwencji dopuszczenia możliwości doręczania odpisów postanowienia wraz z uzasadnieniem proponuje się wprowadzić zmiany w **394 § 2 k.p.c.** Zmiany przewidują, że termin do wniesienia zażalenia wynosi tydzień od dnia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem, także w przypadku gdy doręczenie to nastąpiło z urzędu. Chodzi o wyeliminowanie absurdałnej sytuacji, w której strona po uzyskaniu uzasadnienia z urzędu nadal zmuszona byłaby występować z wnioskiem o uzasadnienie tylko po to, aby móc wnieść zażalenie. Nowe rozwiązanie eliminuje dopuszczalność odpowiedniego stosowania art. 331 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku z urzędu nie zwalnia strony od obowiązku zgłoszenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem.

(c) Proponowany przepis **art. 394 § 4 k.p.c.** ma charakter porządkujący i precyzujący. W praktyce orzeczniczej dochodziło bowiem do wątpliwości co do sposobu rozpoznawania zażaleń przewidzianych w przepisach szczególnych, a niewymienionych w art. 394 k.p.c. czy art. 394^{1a} k.p.c. Mianowicie mogły zachodzić wątpliwości, czy podlegają one rozpoznaniu przez inny skład sądu pierwszej instancji (tzw. zażalenie poziome), czy też przez sąd drugiej instancji (tzw. zażalenie zwykłe). Zaproponowany przepis jednoznacznie usuwa powyższe wątpliwości. Warto dodać, że już przy wprowadzeniu do postępowania cywilnego instytucji tzw. zażalenia poziomego pierwotnym zamysłem ustawodawcy było utrzymanie zasady, że do rozpoznawania zażaleń powołany jest sąd drugiej instancji, a tzw. zażalenie poziome stanowi wyjątek od zasady w kwestiach wypadkowych o mniejszym ciężarze gatunkowym.

47. (a) Konsekwencją projektowanego w art. 394 § 1 pkt 5a, tj. zaliczenia postanowień, których przedmiotem jest sprostowanie lub wykładania orzeczenia albo ich odmowa do katalogu postanowień, na które zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji, jest uchylenie **pkt 8 w art. 394^{1a} § 1 k.p.c.** Przepis ten przewidywał bowiem rozpoznanie zażaleń w przedmiocie sprostowania lub wykładni orzeczenia albo ich odmowy przez inny skład sądu pierwszej instancji. Jednocześnie do katalogu rozstrzygnięć, które powinny podlegać zaskarżeniu, należy zaliczyć wynagrodzenie dla kuratora ustanowionego dla strony w danej sprawie (zmiana w § 1 pkt 9).

(b) Celem projektowanego **art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c.** jest dookreślenie, że w postępowaniu wywołanym zażaleniem „poziomym” właściwym do jego kontroli formalnej i w konsekwencji odrzucenia jest sąd w składzie jednego sędziego. Celu tego nie udało się

osiągnąć za pomocą generalnego odesłania do przepisów o apelacji, bo jego realizacja w postępowaniu apelacyjnym nastąpiła przez określenie składu dla forum – posiedzenia niejawnego – na którym podejmuje się decyzję o odrzuceniu apelacji, przy czym generalnie w tym postępowaniu rozstrzygnięcia merytoryczne zapadają na rozprawie. Odesłanie to nie jest jednoznaczne dla postępowania zażaleniowego, w którym również decyzje merytoryczne co do zażalenia podejmowane są na posiedzeniu niejawnym. Stąd przewagę uzyskała praktyka, która wzorcem postępowania zażaleniowego czyni art. 395 § 1 k.p.c., przewidujący przekazanie sprawy z zażaleniem bezpośrednio sądowi i składowi właściwemu do jego rozpoznania, co oznacza, że decyzje rozstrzygające o formalnym bycie tego środka odwoławczego podejmuje ten sam skład. Ograniczenie tego wzorca niniejszą ustawą było niewystarczające dla losów zażeń poziomych, nadal bowiem wymykałyby się pożądanemu wzorcowi zażalenia obarczone brakami. Wprowadzenie zmian w obrębie dodawanego paragrafu wynika zatem z potrzeby odmiennego niż ma to miejsce na gruncie nowelizowanego art. 395 § k.p.c. uregulowania zasad postępowania przez sąd pierwszej instancji, w przypadku gdy zachodzą podstawy do odrzucenia tzw. zażalenia poziomego. W takim przypadku samo zażalenie dotyczy czynności enumeratywnie wymienionych w art. 394^{1a} § 1 k.p.c., mających charakter wypadkowy. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie temu, aby to sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, we własnym zakresie podejmował czynności do uzupełnienia braków wniesionego zażalenia, jak też wydawał rozstrzygnięcie o jego ewentualnym odrzuceniu. Projektowany przepis w celu rozstrzygnięcia, kto podejmuje czynności w tym zakresie, stanowi, że wydanie stosownego rozstrzygnięcia następuje przed przekazaniem zażalenia do innego składu tego sądu. Może je zatem podejmować również sędzia, który wydał zaskarżone postanowienie. Od rozstrzygnięcia w przedmiocie odrzucenia zażalenia może przysługiwać, na zasadach ogólnych, zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji (stosownie do art. 394^{1a} § 1 pkt 1² k.p.c.).

(c) Kolejną proponowaną zmianą o charakterze porządkującym i uściślającym jest dodanie w **art. 394^{1a} § 3 k.p.c. zdania drugiego**, które precyzuje, że sąd drugiej instancji nie bada, na czym polega niemożność utworzenia składu do rozpoznania zażalenia w danym sądzie, ani też nie ma w tym zakresie kompetencji do oceniania decyzji prezesa sądu. Wynika to po pierwsze z faktu, że ustalenie sytuacji w danym sądzie, jego obsady etatowej i ewentualnych nieobecności orzeczników albo ich specjalizacji, jest zagadnieniem stricte ustrojowym. Pozostaje ono bez żadnego związku z przedmiotem postępowania, stąd też nie powinno mieścić się w ramach nadzoru judykacyjnego drugiej instancji, który powinien

skupiać się wyłącznie na okolicznościach sprawy, odzwierciedlonych w treści akt sprawy. Byłoby to niedopuszczalne wkraczanie w zakres administracji sądowej, za którą odpowiedzialność ponosi prezes sądu i z której jest rozliczany przez przełożonych służbowych.

Niezależnie od powyższego proponowana zmiana wpisuje się w istniejący model, gdzie zasadą jest rozpoznawanie zażaleń przez sąd drugiej instancji jako właściwy, a zażalenie poziome ma charakter pewnego „ułatwienia” proceduralnego, ukierunkowanego na sprawniejsze rozpoznawanie kwestii wypadkowych.

48. Projektowana zmiana w **art. 394² § 1 i 1¹ k.p.c.** przewiduje poszerzenie katalogu postanowień sądu drugiej instancji, na które przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu, o postanowienia o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania i postanowienia o umorzeniu postępowania wywołanego wniesieniem apelacji, postanowienia w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia (pkt 1) oraz w przedmiocie wynagrodzenia biegłego (pkt 4¹). Celem projektowanych zmian jest wyeliminowanie luki prawnej, która istnieje w zakresie niemożności zaskarżenia powyższych rozstrzygnięć sądu drugiej instancji.

(a) i (b) Zaznaczyć należy, że ustawodawca, zmieniając art. 117 § 6 k.p.c. i powierzając rozpoznanie wniosku o ustanowienie adwokata (radcy prawnego) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym sądowi drugiej instancji, jednocześnie zagwarantował możliwość poddania rozstrzygnięcia o odmowie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołania kontroli w trybie zażalenia poziomego. Brak takiej gwarancji w odniesieniu do rozstrzygnięcia o odmowie zwolnienia od opłaty sądowej od apelacji nie znajduje racjonalnych podstaw i wydaje się być pominięciem ustawodawczym. Zwrócić trzeba także uwagę, że obecnie na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcie takiego zwolnienia wydane przez sąd pierwszej instancji przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu (art. 394^{1a} § 1 pkt 1 k.p.c.). „Przeniesienie” weryfikacji formalnej i fiskalnej apelacji do sądów drugiej instancji, zdaniem projektodawcy, rodzi konieczność umożliwienia stronie zaskarżenia tego rodzaju rozstrzygnięć wydanych przez sąd drugiej instancji, a w konsekwencji – biorąc pod uwagę kompetencje referendarza w tego typu sprawach – także orzeczeń referendarza sądowego. Nie uszło bowiem uwagi projektodawcy, że w chwili obecnej istnieją wątpliwości, czy na postanowienie referendarza sądowego o odmowie zwolnienia od opłaty od apelacji wydane w sądzie drugiej instancji

przysługuje na podstawie art. 398²² § 1 k.p.c. skarga (pytanie prawne do Sądu Najwyższego, sygn. akt III CZP 80/20). Nie wydaje się również zasadne, aby kontrola w przedmiocie odmowy zwolnienia od opłaty od apelacji była możliwa jedynie na wniosek mający podstawę w art. 380 k.p.c., a co za tym idzie, dopiero przy okazji rozpoznawania zażalenia (skargi) na odrzucenie apelacji z przyczyny jej nieopłacenia.

Podobna argumentacja leży u podstaw włączenia do katalogu postanowień zaskarżalnych zażaleniem do sądu drugiej instancji postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia biegłego, o którym sąd orzeka po raz pierwszy. Na wstępie należy zaznaczyć, że problem braku możliwości poddania kontroli tego rozstrzygnięcia nie jest zagadnieniem nowym. W stanie prawnym obowiązującym do dnia 6 listopada 2019 r. ustawodawca w art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. zapewnił możliwość wniesienia zażalenia do sądu drugiej instancji m.in. na postanowienie sądu pierwszej instancji, którego przedmiotem było wynagrodzenie biegłego. W obecnym stanie prawnym na postanowienie sądu pierwszej instancji w tym przedmiocie przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu (art. 394^{1a} § 1 pkt 9). Przed zmianą dokonaną ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. przepis art. 394² § 1 k.p.c. nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia biegłego, zaś sądy rozpoznawały zarzuty co do takich postanowień na zasadzie art. 380 k.p.c. przy okazji rozpoznawania zażalenia na rozstrzygnięcie o zwrocie kosztów procesu. W ocenie projektodawcy kwestia wynagrodzenia jest istotna na tyle tak dla biegłego, jak i stron postępowania, że powinna znaleźć się w katalogu postanowień sądu drugiej instancji zaskarżalnych tzw. „zażaleniem poziomym”.

Dodatkowo, w celu wyeliminowania istniejącej luki, przewiduje się uzupełnienie § 1 omawianego artykułu, przez wskazanie, że zażalenie przysługuje też na wydane przez sąd drugiej instancji postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania.

(c) Dodatkowo, w celu przyspieszenia procedur przyjęto, że w sądzie drugiej instancji zażalenie na zaskarżalne postanowienie wydane przez ten sąd może odrzucić jednoosobowo sędzia referent (projektowany **art. 394² § 1² k.p.c.**). Należy zauważyć, że proponowane rozwiązanie stanowi odpowiednik zawartego w projekcie **art. 394^{1a} § 1¹ k.p.c.** Skoro w sądzie pierwszej instancji sąd w składzie jednego sędziego może odrzucić zażalenie spóźnione, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zażalenie, którego braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie, a od postanowienia takiego przysługuje zażalenie poziome (art. 394^{1a} § 1 pkt 1² k.p.c.), to zagadnienie to powinno być

rozwiązane w sposób tożsamy w stosunku do postanowień sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia na postanowienie wydane przez ten sąd. Z drugiej strony wprost wskazano, że na takie postanowienie przysługuje zażalenie do innego składu sądu drugiej instancji. Skoro bowiem waga rozstrzygnięć zapadających w sądach obu instancji jest identyczna, a sędzia referent jednoosobowo (i niejako w pierwszej instancji) orzeka co do dopuszczalności zażalenia, to dla pełniejszej ochrony praw stron w obu przypadkach rozstrzygnięcia takie powinny być poddane kontroli poszerzonego składu tego samego sądu.

(d) Zmiana **art. 394² § 2 k.p.c.** ma charakter dostosowujący brzmienie przepisu do projektowanych art. 394² § 1¹ i 1² k.p.c.

49.(a) Celem proponowanej zmiany **§ 1 w art. 395 k.p.c.** jest wyeliminowanie wątpliwości powstałych po uchyleniu art. 370 k.p.c. W chwili obecnej wątpliwości budzą zwłaszcza sytuacje, gdy do sądu pierwszej instancji wpływa zażalenie na określony rodzaj czynności sądu, mimo że przepis ustawy w ogóle nie przewiduje możliwości zaskarżania tej kategorii czynności, a tym samym zażalenie jest niedopuszczalne. Z tej perspektywy niecelowe jest angażowanie w orzekanie o odrzuceniu takich zażaleń sądu orzekającego jako sąd drugiej instancji, zwłaszcza gdy sądem właściwym do rozpoznania zażalenia jest sąd przełożony. W takich przypadkach przekazywanie sprawy wraz z aktami może prowadzić do niepotrzebnego wydłużenia postępowania. Z tego też względu projektodawca ustanowił wyjątek od zasady określonej w art. 395 § 1 zdaniu pierwszym, że w przypadku zażalenia sąd pierwszej instancji niezwłocznie przedstawia je wraz z aktami sądowi właściwemu do jego rozpoznania, a co za tym idzie, nie bada zażalenia pod względem formalnym ani fiskalnym. W zaproponowanym brzmieniu § 1 projektodawca przesądził, że zażalenie z mocy prawa niedopuszczalne może odrzucić sąd pierwszej instancji (choć można to pośrednio wywieść z art. 394^{1a} § 1 pkt 12 k.p.c.) oraz że takie postanowienie wydaje się w składzie jednego sędziego. Przyjęto także, że również zażalenie spóźnione podlega odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Powyższe oznacza a contrario, że opisane rozwiązania nie dotyczą sytuacji, w których zażalenie jest dotknięte brakami formalnymi lub fiskalnymi. W takiej sytuacji nie sposób uznać go za niedopuszczalne z mocy samego prawa, a ewentualna decyzja o odrzuceniu go powinna zostać poprzedzona wezwaniem do uzupełnienia braków przez właściwy sąd, tj. sąd drugiej instancji. Badanie braków formalnych przez sąd pierwszej instancji nie daje się bowiem pogodzić z obecnym modelem postępowania międzyinstancyjnego i wykraczałoby poza rolę sądu pierwszej instancji. Do sądu tego nie

powinno też należeć ewentualne rozpoznanie wniosku o przywrócenie terminu, gdyż to nie on jest adresatem zażalenia.

(b) Z kolei kwestii odpowiedzi na zażalenie, objętej obecnie § 1, projektodawca postanowił poświęcić oddzielny § 1¹, rezygnując jednocześnie z możliwości wniesienia przez stronę przeciwną odpowiedzi na zażalenie, gdy przedmiotem zaskarżonego postanowienia było skazanie świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenie przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka oraz odmowa zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia (art. 394^{1a} § 1 pkt 6 k.p.c.). Niecelowe jest bowiem wnoszenie przez strony odpowiedzi na zażalenie w przedmiocie rozstrzygnięcia, które w żaden sposób ich nie dotyczy.

(c) Zmiana w § 2 **art. 395 k.p.c.** ma charakter korygujący. Skoro bowiem zasadą jest, że sąd rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym w składzie trzech sędziów, zbędne jest powtarzanie w § 2, że w sytuacjach określonych w tym przepisie tzw. autokorekta może nastąpić na posiedzeniu niejawnym.

50. (a) W projektowanym art. 397 § 1¹ k.p.c. wskazano, że w razie gdy sąd drugiej instancji odrzuca zażalenie, które powinien był odrzucić sąd pierwszej instancji, rozstrzygnięcie takie sąd może wydać w składzie jednego sędziego. Projektowane rozwiązanie służy zarazem wyeliminowaniu sytuacji, w których, w razie stwierdzenia przeoczenia przez sąd pierwszej instancji podstaw do odrzucenia zażalenia, sąd drugiej instancji zwracałby akta temu sądowi. W tym jednak przypadku, skoro orzeczenie wydaje sąd odwoławczy jako adresat zażalenia na orzeczenie wydane przez sąd niższej instancji, brak jest potrzeby, aby rozstrzygnięcie takie poddawać dodatkowej kontroli. Proponowana konstrukcja nawiązuje zresztą do rozwiązań funkcjonujących przez wiele lat przed dniem 6 listopada 2019 r., kiedy to orzeczenie sądu drugiej instancji o odrzuceniu zażalenia nie podlegało zaskarżeniu. Model taki nie był też nigdy skutecznie zakwestionowany pod kątem zgodności z Konstytucją RP.

(b) Zmiana brzmienia w **art. 397 § 2 k.p.c.** zmierza do wyeliminowania niejednolitych praktyk orzeczniczych, które pojawiły się w niektórych sądach. Mimo braku dostatecznych podstaw normatywnych niektóre sądy drugiej instancji zmieniają treść zaskarżonego orzeczenia przez jego uchylenie, powołując się w tym zakresie na odpowiednie stosowanie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. (a nie art. 386 § 4 k.p.c.). Powoduje to, że takie orzeczenia, mimo swojego kasatoryjnego charakteru, nie są uzasadniane z urzędu. Dla

wyeliminowania tych praktyk proponuje się wskazanie, że zwolnieniu z obowiązku sporządzenia uzasadnienia z urzędu podlegają tylko postanowienia, które polegają na „zmianie treści sentencji” zaskarżonego postanowienia. Zmiany treści można dokonać jedynie przez merytoryczną ingerencję w treść rozstrzygnięcia. Przywraca to właściwy sens odpowiedniemu stosowaniu art. 386 § 1 k.p.c., który odwołuje się do „orzekania co do istoty”. Nie można bowiem zmienić treści rozstrzygnięcia przez jego uchylenie, a jedynie w drodze merytorycznej korekty. Samo uchylenie orzeczenia, nawet jeżeli nie powoduje konieczności ponownego rozpoznania sprawy przez sąd niższej instancji, nie stanowi zmiany treści orzeczenia i jako takie nie będzie kwalifikowało się do zwolnienia sądu drugiej instancji z obowiązku jego uzasadnienia z urzędu. Takie rozwiązanie jest zgodne nie tylko z interesem stron, ale również służy praktyce sądu pierwszej instancji, który będzie posiadał wiedzę o przyczynach wyeliminowania zaskarżonego orzeczenia z obrotu prawnego (co z kolei stanowi podstawową *ratio legis* uzasadniania orzeczeń kasatoryjnych), w odniesieniu do kwestii stanowiących przesłankę rozstrzygnięcia, mogących mieć znaczenie dla dalszego toku postępowania (np. kwestia skuteczności udzielonego pełnomocnictwa, skuteczności czynności dokonywanych wobec strony).

51. Proponowane brzmienie **art. 398²² § 2 k.p.c.** ma na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych, które pojawiały się w praktyce orzeczniczej na tle dotychczasowego brzmienia tego przepisu, w szczególności jego drugiej części. W zaproponowanym brzmieniu przepis jasno określa moment, od którego zaczyna biec termin na wniesienie skargi na orzeczenie referendarza, które zostało doręczone bez uzasadnienia. Przesądza przy tym, że wniesienie wniosku o uzasadnienie takiego orzeczenia nie jest konieczne. Jeżeli strona zdecydowała się złożyć wniosek o uzasadnienie orzeczenia, momentem, od którego zaczyna biec termin do wniesienia skargi, jest data doręczenia orzeczenia z uzasadnieniem.

52. Usprawnienie postępowania ma na celu również projektowany **art. 398²³ § 1¹ k.p.c.** Przewiduje on bowiem, że w sprawach rozpoznawanych przez referendarza, których przedmiotem są koszty sądowe, koszty procesu, odmowa ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, nie będzie konieczności składania przez strony wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Już w aktualnym modelu może on rodzić komplikacje, albowiem złożenie przez stronę wniosku o uzasadnienie nie jest niezbędne dla wniesienia skargi, a jego brak, przy orzeczeniu, w odniesieniu do którego skarga nie ma skutku anulacyjnego, może utrudniać sądowi ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia (sąd rozpoznaje sprawę jako sąd

drugiej instancji). Remedium na takie problemy powinno być przyjęcie zasady, że takie orzeczenia uzasadniane są z urzędu. Jednocześnie w ocenie projektodawcy wystarczającym rozwiązaniem jest ograniczenie zakresu takiego uzasadnienia do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia wraz z przytoczeniem przepisów prawa. Wydaje się to zasadne zwłaszcza w przypadku, gdy strona jest już reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Przedmiot wskazanych postępowań i ich incydentalny charakter nie uzasadnia zresztą obciążania orzeczników obowiązkiem sporządzania rozbudowanych uzasadnień.

53. Proponowany przepis **art. 410¹ k.p.c.** wprowadza dodatkowe przesłanki, stanowiące o niedopuszczalności skargi o wznowienie postępowania. Zgodnie z tym przepisem niedopuszczalne jest ponowne wniesienie skargi o wznowienie w tej samej sprawie przez tę samą stronę oraz oparcie jej na tych samych podstawach. Co ważne, przesłanki te muszą być spełnione łącznie, ponadto ich wystąpienie musi być poddane pod ocenę sądu z perspektywy okoliczności sprawy. Jednocześnie w proponowanym § 2 wprowadzono wyjątek od zasady określonej w art. 410 § 1 k.p.c., zgodnie z którą skargę niedopuszczalną sąd odrzuca. W przypadku złożenia skargi o wznowienie postępowania niedopuszczalnej z uwagi na zaistnienie przesłanek z § 1 projektowanego przepisu, projektodawca zdecydował się na zastosowanie trybu z art. 394³ § 3 i 4, tj. pozostawienie takiej skargi w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności, z jednoczesnym zawiadomieniem strony wnoszącej skargę o podjęciu przez sąd takiej czynności.

54. Wraz z wejściem w życie instytucji skargi nadzwyczajnej (tj. 3 kwietnia 2018 r., na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym) pojawiały się pytania związane z relacją tego nowego nadzwyczajnego środka zaskarżenia do skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Mianowicie, czy warunkiem wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest wykazanie przez stronę, że zmiana lub uchylenie orzeczenia nie było i nie jest możliwe w drodze skargi nadzwyczajnej. W obecnym brzmieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. mówi bowiem o „przysługujących stronie środkach prawnych”, co zdaniem niektórych orzeczników oznaczało także skargę nadzwyczajną (por. postanowienia SN z dnia 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18, OSNC 2018, Nr 12, poz. 121 i z dnia 20 grudnia 2018 r., III CNP 19/18, niepubl.). Z kolei w uchwale z dnia 15 października 2020 r., III PZP 4/20 Sąd Najwyższy przesądził, że strona wnosząca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku (art. 424¹ k.p.c.) nie ma obowiązku wykazania, że wzruszenie zaskarżonego wyroku w drodze skargi

nadzwyczajnej nie było i nie jest możliwe; tym samym skarga nie podlega odrzuceniu na podstawie art. 424⁸ § 1 k.p.c. w związku z art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. albo art. 424⁸ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia i postanowił nadać jej moc zasady prawnej. Dotyczy to jednak Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Tym samym problem pozostaje w części aktualny i pożądane jest doprecyzowanie we wskazanym przepisie, że chodzi wyłącznie o środki prawne przysługujące stronie na podstawie k.p.c. Pozwoli to uniknąć ewentualnych wątpliwości interpretacyjnych w przypadku pojawienia się w porządku prawnym kolejnego, pozakodeksowego środka prawnego, którym będzie można wzruszyć prawomocne orzeczenie.

55. W celu wyeliminowania pewnej luki systemowej, jak też potencjalnych luk, które mogą powstać wskutek proponowanej powyżej zmiany, przewiduje się też nadanie nowego brzmienia **art. 424⁵ § 1 pkt 5 k.p.c.**

56. Zmiana w **art. 424⁸ § 2 k.p.c.** – por. wyżej.

57. Zastąpienie w **art. 431 k.p.c.** wyrazów „okoliczności faktycznych” wyrazem „faktów”, podobnie jak ma to miejsce w przypadku zmiany w art. 87 § 3 k.p.c., jest wynikiem realizacji petycji BKSP-145-IX-75/20. Zmiana ma charakter porządkujący. Wskazać należy, że ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. nieostre pojęcie „okoliczności faktycznych” zostało zastąpione jednoznacznym pojęciem „faktów”. Odpowiednio zmienione zostały m.in. art. 126 § 1 pkt 5 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 210 § 2 k.p.c., art. 339 § 2 k.p.c., art. 485 § 1 k.p.c. i art. 499 § 2 pkt 2 k.p.c. W kontekście „przyznania” k.p.c. posługuje się pojęciem „przyznania faktów” (np. art. 127 § 1 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 1190 § 2 k.p.c.). Dążąc zatem do zachowania spójności terminologicznej, projektodawca zdecydował się na zmianę art. 431 k.p.c.

58. Zmiana **art. 458¹ § 1 k.p.c.** polega na doprecyzowaniu, że nie podlegają rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych sprawy, o których mowa w art. 458² § 1 pkt 5 i 6, jeżeli jedną ze stron jest konsument. Sprawy takie nie powinny być traktowane jako gospodarcze, albowiem prowadziłoby to do obniżenia poziomu ochrony konsumenta w stosunku do ogólnych zasad. Więcej, dotychczasowe rozwiązania nie przystają do koncepcji zwiększenia poziomu ochrony konsumenta w sporach z przedsiębiorcą. Należy jednocześnie pozostać przy zasadzie, że z uwagi na specjalizację sądów gospodarczych we wskazanej kategorii spraw pożądane jest, aby były one nadal rozpoznawane przez sądy gospodarcze.

59. (a) Zmiana w **art. 458² § 1 pkt 3 k.p.c.** jest wyrazem realizacji postulatów petycji nr P10-31/20 skierowanej do Senatu RP i ma na celu włączenie do katalogu spraw gospodarczych spraw dotyczących odpowiedzialności cywilnej w prostej spółce akcyjnej. Z dniem 1 lipca 2021 r., na podstawie art. 36 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1655, z późn. zm.), dalej: k.s.h., weszły w życie przepisy art. 300¹–300¹³⁴ k.s.h. dotyczące prostej spółki akcyjnej, w tym przepisy dotyczące odpowiedzialności cywilnoprawnej (art. 300¹²³–300¹³⁴ k.s.h.), wobec czego postępowanie gospodarcze powinno obejmować także sprawy dotyczące roszczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej w ww. spółce, jak ma to już miejsce w przypadku innych spółek kapitałowych.

(b) Zmiana **art. 458² § 1 pkt 5 k.p.c.** zmierza z kolei do doprecyzowania, że sprawami gospodarczymi są jedynie sprawy z umów pozostających w ścisłym – a nie jakimkolwiek – związku z procesem budowlanym lub w związku z wykonaniem robót budowlanych.

60. Główne zmiany w przepisach o postępowaniu w sprawach gospodarczym polegają przede wszystkim na wyeliminowaniu rozwiązań o pouczaniu stron, mających charakter nadmiarowy i negatywnie wpływających na sprawność postępowania. Dotyczy to eliminacji obowiązku podawania adresu poczty elektronicznej strony, co w niektórych przypadkach zamiast służyć ochronie jej interesów, powoduje zwrot pisma (uchylenie **art. 458³ k.p.c.**).

61. Uporządkowano także rozwiązania dotyczące momentu doręczenia pouczeń, o których mowa w **art. 458⁴ § 1 k.p.c.** W przypadku pozwanego nic nie stoi na przeszkodzie, aby pouczenia doręczać już równocześnie z odpisem pozwu. Z drugiej strony nie ma też potrzeby doręczać pouczeń powodowi przed wydaniem nakazu zapłaty. W tym ostatnim przypadku doręczenie pouczeń powinno nastąpić wraz z nakazem zapłaty. Wyeliminowano też zbędne dodatkowe pouczenie pełnomocnika strony. Należy też zauważyć, że w każdym przypadku, kiedy k.p.c. mówi o stronie, należy też rozumieć przez to osobę upoważnioną do jej reprezentowania (chyba, że ustawa nakazuje doręczyć jakieś pismo bezpośrednio stronie). Zrezygnowano też z obowiązku dokonania pouczeń, o których mowa w § 3, albowiem z jego dokonaniem nie wiążą się żadne dodatkowe uprawnienia ani obowiązki. Uchylono także przepis § 4, który wydaje się być zbędny. Ocena skutków niedokonania pouczeń powinna być pozostawiona sądowi – stosownie do okoliczności danej sprawy. Naturalnie w niektórych przypadkach nie można wykluczyć, że brak pouczeń sprawi, że strona faktycznie zostanie

pozbawione prawa do obrony swoich praw – nie musi to być jednak regułą, zwłaszcza że na dalszym etapie postępowania sąd może naprawić skutki swojego zaniedbania.

62. Projektowane rozwiązania, przewidujące wprowadzenie do k.p.c. nowego postępowania odrębnego – postępowania z udziałem konsumentów – stanowią wyraz wyjścia naprzeciw oczekiwaniom środowiska konsumentów co do zwiększenia zakresu ochrony ich praw. Kierunek ten jest zbieżny z przyjętym w państwach członkowskich UE. Projektowane przepisy działu IIb, ujęte w **art. 458¹⁴–458¹⁶ k.p.c.**, będą miały zastosowanie do spraw o roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy oraz o roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi, o ile konsument ten jest stroną postępowania. Dodatkowemu wzmocnieniu pozycji konsumenta służy projektowana w § 3 art. 458¹⁴ k.p.c. regulacja, zgodnie z którą przepisy o postępowaniu z udziałem konsumentów będą miały zastosowanie także w przypadku, gdy przedsiębiorca będący stroną postępowania zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie przepisy o innych postępowaniach odrębnych będą miały zastosowanie w zakresie, w jakim nie będą sprzeczne z przepisami projektowanego działu. Projektowany § 4 art. 458¹⁴ umożliwia konsumentom wytoczenie powództwa w sprawach rozpoznawanych według projektowanego działu, tj. o roszczenia konsumentów przeciwko przedsiębiorcy, również przed sądem właściwym dla ich miejsca zamieszkania. Celem tej regulacji jest zwiększenie zakresu ochrony praw konsumentów. Możliwość wytoczenia powództwa przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania konsumenta ułatwia konsumentom realizację prawa do sądu. Tym samym umożliwia likwidację barier związanych z koniecznością ponoszenia kosztów prowadzenia sprawy przed oddalonym sądem. Rozwiązanie takie wpisuje się w logikę rozwiązań zawartych w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (art. 18 ust. 1), co zapewnia wyższy standard harmonizacji prawa polskiego z zasadami przyjętymi w europejskim porządku prawnym. Jednocześnie w przepisie poczyniono zastrzeżenie, że możliwość ta nie będzie obejmowała spraw, w których właściwość sądu jest wyłączna.

Wzmocnienie pozycji konsumenta w stosunku do przedsiębiorcy jako strony postępowania, przede wszystkim zaś zapewnienie szybszego rozpoznania sprawy, ma na celu proponowany w art. 458¹⁵ § 1–3 k.p.c. obowiązek powoływania przez przedsiębiorcę będącego powodem wszystkich twierdzeń i dowodów w pozwie, będącego zaś pozwanym –

w odpowiedzi na pozew, w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego, nie krótszym niż tydzień, z możliwością wyznaczenia innego terminu w zależności od okoliczności sprawy. Konsekwencją powołania twierdzeń i dowodów z naruszeniem powyższych reguł będzie ich pominięcie, chyba że strona będąca przedsiębiorcą uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo potrzeba ich powołania wynikła później. Jednocześnie projektodawca przewiduje odpowiednie pouczenia o powyższych obowiązkach i terminach, jak też skutkach ich zaniedbania stroną niezastępowaną przez profesjonalnego pełnomocnika (projektowany § 2).

Projektowany art. 458¹⁶ k.p.c. ma na celu bardziej stanowcze skłonienie przedsiębiorców do udziału w próbie dobrowolnego rozwiązania sporu z konsumentem jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Przepis ten daje sądowi możliwość obciążenia strony będącej przedsiębiorcą kosztami procesu w całości lub w części, a nawet podwyższenia ich maksymalnie dwukrotnie, w sytuacji gdy zaniechała ona próby dobrowolnego rozwiązania sporu, uchyliła się od udziału w niej lub uczestniczyła w niej w złej wierze, co doprowadziło do zbędnego wytoczenia powództwa lub wadliwego określenia przedmiotu sprawy. Chociaż tego rodzaju regulacja może na pierwszy rzut oka wydawać się restrykcyjna, to ma na celu promowanie dobrych praktyk w relacjach przedsiębiorca – konsument i wyeliminowanie sytuacji, w której nierzetelni przedsiębiorcy zmuszają konsumenta do występowania na drogę sądową celem realizacji przysługujących im praw. Analogiczne rozwiązanie występuje na gruncie art. 458¹² k.p.c. W omawianym przypadku za możliwością dwukrotnego podwyższenia kosztów procesu przemawia szczególna potrzeba kształtowania dobrych obyczajów w stosunku do strony słabszej, jaką jest konsument. Na gruncie k.p.c. możliwość dwukrotnego podwyższenia kosztów występuje już w kontekście instytucji nadużycia prawa procesowego w art. 226² § 2 pkt 3 k.p.c. Nie ma wątpliwości, że zmuszanie konsumenta do występowania na kosztowną drogę procesu cywilnego, dla realizacji uzasadnionych roszczeń (a tym samym stwarzanie pewnych faktów dokonanych, albowiem wiele osób pokrzywdzonych działaniami przedsiębiorcy nie zdecyduje się na drogę sądową), powinno być przez ustawodawcę piętnowane, a istniejące mechanizmy powinny powodować, że takie działania będą dla przedsiębiorców nieopłacalne. Naturalnie tak drastyczne podwyższenie kosztów powinno mieć miejsce w sytuacjach, gdy działania strony będącej przedsiębiorcą wymagają w szczególny sposób napiętnowania. Należy zarazem zwrócić uwagę, że decyzja o obciążeniu strony kosztami postępowania niezależnie od wyniku procesu stanowi ustawową kompetencję sądu, wynikającą z art. 101 i art. 102 k.p.c. i jest głęboko zakorzeniona w

dorobku judykatury. Brak jest też podstaw do przyjęcia, aby była ona przez sądy nadużywana. W analogiczny sposób sankcjonowana jest też odmowa poddania się mediacji (art. 103 § 2 k.p.c.). Wprowadzenie możliwości nawet dwukrotnego podwyższenia kosztów nakładanych na przedsiębiorcę uzasadnione jest w przypadku projektowanego art. 458¹⁶ k.p.c. dysproporcjami ekonomicznymi między stronami postępowania. W praktyce bowiem można niejednokrotnie odnotować przypadki, gdy przedsiębiorca, odmawiając konsumentowi przysługujących mu praw, stwarza fakty dokonane przez odesłanie tego ostatniego na drogę procesu (np. przez odmowę realizacji obowiązków wynikających z przepisów o sprzedaży konsumenckiej poza lokalem przedsiębiorstwa). W szczególnie drastycznych przypadkach sąd będzie mógł podwyższyć wysokość kosztów, które to rozwiązanie będzie pełnić funkcję wychowawczą. Należy zatem podkreślić, że każde rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie kosztów procesu podlega kontroli instancyjnej, stąd decyzje sądu wymagać będą szczegółowego uzasadnienia i nie powinny być arbitralne.

Proponowany model postępowania odrębnego w sprawach konsumenckich celowo wprowadza dysproporcje między stronami, co stanowi realizację zasady sprawiedliwości wyrównującej. Z zasady bowiem między przedsiębiorcą a konsumentem istnieje faktyczna ekonomiczna dysproporcja na korzyść tego pierwszego.

63. Projektowana zmiana polegająca na dodaniu **§ 4 w art. 461 k.p.c.** ma charakter uściślający. Wprawdzie stroną postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych jest określony sąd, a nie Skarb Państwa, niemniej jednak przepis art. 44² k.p.c. powinien mieć zastosowanie do spraw, w których stroną jest sąd. Zamiarem ustawodawcy przy wprowadzaniu ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. przepisu art. 44² było umożliwienie przekazania sprawy w sytuacji, gdy sąd ogólnie właściwy miałby rozpoznać sprawę, w której stroną jest on sam albo sąd nad nim przełożony. Niepożądana jest sytuacja, w której sąd występowałby jednocześnie w roli strony – jako pracodawcy oraz w roli sędziego rozstrzygającego spór. Zaproponowane rozwiązanie realizuje zatem zasadę *nemo iudex in causa sua*.

64. (a) Proponowana zmiana w **§ 2 art. 477⁹ § k.p.c.** polega na nadaniu nowej treści zdaniu pierwszemu, zgodnie z którą organ rentowy lub wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności niezwłocznie, nie później niż w terminie siedmiu dni od dnia, w którym otrzymał odwołanie, przekazuje odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu. Przepis ten w dotychczasowym brzmieniu nie określa, jaki jest termin do przekazania akt, co

ogranicza strony w zakresie możliwości wniesienia ponaglenia (tym bardziej, że zgodnie z projektowanym **art. 477⁹ § 7 k.p.c.** ocena, czy doszło do przewlekłości, ma być dokonywana na gruncie ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735, z późn. zm.), dalej: k.p.a. Takie rozwiązanie jest w pełni spójne z art. 133 k.p.c., stosownie do którego organ administracji publicznej, który wydał decyzję, obowiązany jest przesłać odwołanie wraz z aktami sprawy organowi odwoławczemu w terminie siedmiu dni od dnia, w którym otrzymał odwołanie, jeżeli w tym terminie nie wydał nowej decyzji w myśl art. 132.

Dodatkowo należy podkreślić, że skonkretyzowanie terminu do przekazania akt sądowi uwzględnia założenia rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (UD266). Zgodnie z nowelizowanym art. 37 § 3a k.p.a., jeżeli ponaglenie zostało wniesione przed upływem terminu określonego w art. 35 albo przepisach szczególnych, organ prowadzący postępowanie pozostawia ponaglenie bez rozpoznania. Tym samym odrębne określenie terminu do przekazania akt sądowi zabezpieczy strony postępowań z zakresu ubezpieczeń społecznych i uchroni je przed pozostawieniem ponaglenia bez rozpoznania.

(b) Odnosnie do proponowanej zmiany w **art. 477⁹ § 7 k.p.c.**, w pierwszej kolejności wskazać należy, że była ona uprzednio wpisana do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pod numerem UD544. W myśl art. 477⁹ § 1 i 2 k.p.c. odwołanie od decyzji organu rentowego wnosi się (na piśmie lub do protokołu) do organu, który wydał decyzję, w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Organ ten, jeżeli uzna odwołanie za słuszne, może zmienić lub uchylić zaskarżoną decyzję; w takim przypadku odwołaniu nie nadaje się dalszego biegu. W przeciwnym razie organ rentowy niezwłocznie – w terminie 30 dni od wniesienia odwołania – przekazuje odwołanie (sprawę) do sądu (art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych [Dz. U. z 2022 r. poz. 1009, z późn. zm.) oraz art. 52 ust. 1 i art. 36 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2022 r. poz. 933, z późn. zm.)]. Wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności, który wydał orzeczenie, jest obowiązany przesłać odwołanie wraz z aktami sprawy do sądu w terminie 7 dni od dnia otrzymania odwołania (§ 16 ust. 2 w związku z § 17 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności (Dz. U. z 2021 r. poz. 857). W praktyce jednak bardzo często

zdarza się, że organy rentowe zwlekają z przekazywaniem odwołań od ich decyzji do sądów ubezpieczeń społecznych. Brak jest natomiast regulacji przeciwdziałającej temu stanowi rzeczy. Celem projektowanej zmiany jest wprowadzenie do postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przepisów przyznających środek prawny umożliwiający stronie takiego postępowania zainicjowanie procedury przeciwdziałającej przewlekaniu przekazania odwołania sądowi. Rozwiązanie to ma przeciwdziałać naruszaniu przez organ rentowy lub wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności terminu przekazania akt wraz z odwołaniem do właściwego sądu. Ponaglenie ma służyć de facto wszczęciu postępowania w trybie administracyjnym, którego celem jest zweryfikowanie przez organ wyższego stopnia, czy zaistniał stan beczynności. Proponuje się zatem wprowadzenie do art. 477⁹ k.p.c. przepisu przyznającego ubezpieczonemu albo stronie odwołującej się od orzeczenia zespołu prawo do wniesienia ponaglenia. Przepisy normujące postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych mają charakter generalny, gdyż odnoszą się do wszystkich organów rentowych, co eliminuje potrzebę ingerowania w przepisy różnych aktów prawnych. Zamieszczenie tej regulacji w przepisach dotyczących przedmiotowego postępowania wynika stąd, że w wyniku wniesienia odwołania dochodzi do zainicjowania sądowej fazy postępowania. Początkowe czynności dokonywane w tej fazie (poprzedzające przekazanie odwołania do sądu) należą jednak do organu lub zespołu. Beczynności lub przewlekłości postępowania w tym początkowym stadium może dopuścić się tylko organ lub zespół, a nie sąd. Z tego względu projektowany przepis przewiduje, że ubezpieczonemu lub stronie wnoszącej odwołania od orzeczenia zespołu przysługuje prawo do wniesienia ponaglenia, o którym mowa w art. 37 k.p.a. Postępowanie wywołane wniesieniem ponaglenia będzie odbywało się w trybie administracyjnym. Za takim rozwiązaniem przemawiają względy praktyczne. W tym czasie, w którym jest wnoszone ponaglenie, aktami sprawy dysponuje jeszcze organ rentowy lub zespół. Z tego względu uzasadnione jest to, aby zarzucaną beczynność lub przewlekłość oceniał organ administracyjny. Sąd w tym stadium postępowania nie dysponuje jeszcze aktami sprawy i nie jest w stanie ocenić, czy ponaglenie jest uzasadnione. Ponadto powierzenie sądom czynności w postępowaniu wywołanym wniesieniem ponaglenia wiązałoby się z obciążeniem sądów kolejnymi, dodatkowymi obowiązkami, które nie są bezpośrednio związane z merytorycznym rozpoznaniem sprawy, czyli wymierzaniem sprawiedliwości. Przepisy k.p.a. dotyczące ponaglenia będą stosowane wprost w przedmiotowych sprawach. Zgodnie z art. 37 § 3 k.p.a. ponaglenie będzie wnoszone do organu wyższego stopnia za pośrednictwem organu

prowadzącego postępowanie, a w przypadku gdy nie ma organu wyższego stopnia – do organu prowadzącego postępowanie. Przepisy określające organy wyższego stopnia w stosunku do organów rentowych lub wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności są zamieszczone w aktach pozakodeksowych, normujących kompetencje i organizację tych organów lub zespołów. W rezultacie ponaglenie w sprawie prowadzonej np. przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będzie wnoszone (za jego pośrednictwem) do Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ponaglenie w sprawie prowadzonej przez wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności będzie przekazywane przez ten zespół Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, który z mocy art. 6a i art. 6c ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 573, z późn. zm.) jest organem nadzorującym działalność wojewódzkich zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności.

65. Zmiana w **art. 479⁵⁵ k.p.c.** ma charakter techniczno-legislacyjny i zmierza do wyeliminowania z treści tego przepisu odesłania do przepisu uchylonego, a mianowicie **art. 479⁵⁴ k.p.c.** Jest także realizacją petycji nr P10-31/20 skierowanej do Senatu RP.

66. Zmiana w **art. 479⁶⁶ k.p.c.** – por. wyżej.

67. Zmiana w **art. 479⁸⁵ k.p.c.** jest wynikiem realizacji petycji nr P10-106/20 skierowanej do Senatu RP. Wobec treści art. 148 § 3 k.p.c., dodanego ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r., zbędne jest dodatkowe akcentowanie, że postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania decyzji organu regulacyjnego w sprawach z zakresu regulacji rynku wodno-kanalizacyjnego może być wydane na posiedzeniu niejawnym.

68. Zmiany proponowane w **art. 505^{1a} k.p.c.** wprowadzają dodatkowe uproszczenia w odniesieniu do spraw bagatelnych, tj. spraw o wartości przedmiotu sporu do 4000 zł charakteru postępowania uproszczonego. Próg ten bliższy jest progowi przewidzianemu w prawie UE dla drobnych roszczeń, a zarazem dotyczy kwoty będącej wartością pośrednią między obecnym wynagrodzeniem minimalnym a przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem. Nieznacznie też przekracza wysokość grzywny, jaką może nałożyć sąd (art. 163 § 1 k.p.c., choć warto zauważyć, że już dziesięć lat temu wysokość ta wynosiła 5000 zł). W sprawach tych uzasadnione jest jak najszybsze rozstrzygnięcie sporów. Nowe rozwiązania w zakresie roszczeń bagatelnych mogą przyczynić się do przyspieszenia ich rozpoznawania. Należy uznać, że ustawowy próg tysiąca złotych jest w tym zakresie zbyt

niski. W tym zakresie sprawności postępowania niewątpliwie sprzyjać będzie możliwość załatwienia sprawy i wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym. Oczekiwania strony w tym zakresie nie powinny być rozstrzygające. Uzasadnieniem dla takich rozwiązań jest chociażby treść art 5 ust. 1 rozporządzenia nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. ustanawiającego europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń, które wprost przewiduje, że „europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń jest postępowaniem pisemnym. Sąd lub trybunał przeprowadza rozprawę, jeśli uznaje to za konieczne lub jeśli wnosi o to jedna ze stron. Sąd lub trybunał może oddalić taki wniosek, jeżeli uzna, że w odniesieniu do okoliczności towarzyszących danej sprawie rozprawa nie jest konieczna do rzetelnego przeprowadzenia sprawy.”. Naturalnie sam brak obowiązku przeprowadzenia rozprawy nie wyłącza konieczności zapewnienia stronie prawa do rzetelnego procesu i rozstrzygnięcia jej wniosków.

69. Również **art. 505⁸ § 4 k.p.c. i art. 505¹² § 1¹ k.p.c.** zawierają rozwiązania dotyczące spraw bagatelnych (to jest o wartości przedmiotu sporu do czterech tysięcy złotych). Zasadne jest ograniczanie zakresu czynności sądów w takich sprawach – przez wprowadzenie mechanizmu wyłączającego konieczność sporządzania obszernych uzasadnień oraz możliwość ponownego rozpoznawania sprawy (zwłaszcza, że wiąże się ze znacznymi kosztami po stronie podatników).

70. Projektowana zmiana **art. 505¹⁰ § 1 k.p.c.** ma na celu usprawnienie postępowania odwoławczego w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym. Zdaniem projektodawcy, skoro w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym sąd może rozpoznać apelację w składzie jednego sędziego, tym bardziej powinien mieć możliwość rozpoznania w takim składzie zażaleń na postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji.

71. Zmiana **art. 505¹² § 1¹ k.p.c.** – por. uzasadnienie do pkt 65 i 66.

72 i 73. Zmiany w **art. 505¹⁸ § 1 k.p.c.** i w **art. 505¹⁹ § 1 k.p.c.** skoordynowane są ze zmianami wprowadzanymi w art. 7 pkt 1 ustawy. Skoro rozpoznawaniem spraw w europejskim postępowaniu nakazowym ma się zajmować tylko jeden wyznaczony sąd rejonowy i okręgowy, konieczne jest stworzenie mechanizmów, które zagwarantują, że po upadku nakazu zapłaty względnie w braku podstaw do jego wydania sprawa zostanie przekazana do rozpoznania sądowi właściwości ogólnej. Taki model gwarantuje stronom, przede wszystkim pozwanemu, że zostanie zapewniony mu realny dostęp do sądu. Nie wyłącza to zarazem możliwości powoływania się przez strony na zapisy umowne dotyczące

innego ustalenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy. Projektowane rozwiązania wzorowane są na przepisach o elektronicznym postępowaniu upominawczym sprzed zmian wprowadzonych ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. (konkretnie art. 505³³ § 1 k.p.c. i art. 505³⁶ k.p.c.).

74. Zmiana **art. 505²⁷ k.p.c.** ma charakter porządkujący i realizuje postulat petycji BKSP-145-IX-96/20 skierowanej do Sejmu RP. W obecnym brzmieniu przepis odwołuje się do uchylonego z dniem 7 listopada 2019 r. art. 505¹¹ k.p.c., co wymagało niezbędnej korekty.

75. Projektowany przepis **art. 509¹ § 5 k.p.c.** wyłącza możliwość zastosowania trybu tzw. autokontroli w przypadku wydanych przez referendarza sądowego orzeczeń co do istoty sprawy w postępowaniach nieprocesowych, określonych w § 1–4 zmienianego przepisu. W ocenie projektodawcy specyfika tych postępowań sprawia, że orzeczenia referendarza sądowego co do istoty sprawy, w przypadku ich zaskarżenia, powinny być skontrolowane przez sąd.

76. Projektodawca dostrzega, że bezwzględne zastosowanie art. 139¹ k.p.c. we wszystkich sprawach, także w postępowaniu nieprocesowym, w tym w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku lub zasiedzenie, może wpływać hamująco na tok tych postępowań. Z tego też względu projektowana zmiana polegająca na dodaniu **art. 511^{1a} k.p.c.** umożliwia racjonalizację stosowania instytucji z art. 139¹ k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym, przez wskazanie, że co do zasady przepis ma zastosowanie, jednakże tylko w sytuacji, gdy przewodniczący uzna doręczenie pisma za pośrednictwem komornika za konieczne, np. ze względu na wagę rozpoznawanej sprawy dla interesów zawiadamianego uczestnika. *A contrario* – w sytuacji gdy przewodniczący nie uzna za konieczne doręczenie pisma za pośrednictwem komornika, gdyż mimo niepodjęcia korespondencji adres uczestnika nie budzi wątpliwości albo nie zachodzi ryzyko naruszenia jego praw, przepis art. 139¹ k.p.c. nie będzie miał zastosowania.

77. Zmiana w **art. 518¹ k.p.c.** polega na dodaniu kolejnego paragrafu oraz modyfikacji pkt 2 w § 4 tego przepisu. Przy tej okazji pożądana jest korekta redakcyjna wadliwego oznaczenia § 3a tego przepisu przez prawidłowe oznaczenie go jako § 3¹. Zdaniem projektodawcy, w sprawach rozpoznawanych przez referendarzy sądowych w postępowaniu nieprocesowym, w szczególności w sprawach, których przedmiotem jest wpis do rejestru publicznego, a mianowicie w przedmiocie wpisu do księgi wieczystej, Krajowego Rejestru Sądowego oraz rejestru zastawów, względy ekonomiki procesowej przemawiają za

sporządzaniem uzasadnienia orzeczenia co do istoty sprawy jednocześnie z wydaniem postanowienia, a nie dopiero na wniosek strony i doręczaniem tego postanowienia wraz z uzasadnieniem. Z reguły bowiem uzasadnienie orzeczeń w tego typu sprawach nie wymaga obszernych wywodów, a ponadto postępowania te mają charakter sumaryczny, ograniczający kognicję sądów. Przepis ten dotyczyć ma sytuacji, w których przepisy regulujące te poszczególne postępowania rejestrowe w ogóle przewidują obowiązek sporządzenia uzasadnienia. W takich przypadkach uzasadnienie będzie mogło ograniczać się do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz przepisów prawa. Projektodawca zdecydował się także na uregulowanie w § 4 pkt 2 terminu do wniesienia skargi na orzeczenie referendarza sądowego niebędące wpisem, wydane w postępowaniu wieczystoksięgowym. Wydaje się bowiem, że w obecnym brzmieniu przepis nie znajduje zastosowania do tego rodzaju orzeczenia. W przypadku odmowy dokonania czynności wpisu do księgi wieczystej uczestnikowi nie jest doręczane zawiadomienie o dokonaniu czynności, lecz odpis orzeczenia. Zastosowanie w takiej sytuacji art. 398²² § 2 k.p.c. nie jest zbyt czytelne. Stąd stosowna zmiana.

78. Należy zwrócić uwagę, że aktualna redakcja **art. 569 § 1 k.p.c.** powoduje znaczny wpływ spraw do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy. Takie rozwiązanie nie leży też w interesie uczestników postępowań, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które wyjechały za granicę. W tych przypadkach centrum aktywności życiowej nadal może koncentrować się wokół miejscowości, z której wyjechały (zwłaszcza jeżeli wyjazd ma charakter tymczasowy), tam też nierzadko zamieszkują pozostali członkowie rodziny. Celem wyeliminowania tych komplikacji proponuje się dodać w art. 569 § 1 k.p.c. kolejną przesłankę pozwalającą na ustalenie właściwego sądu opiekuńczego odnoszącą się do ostatniego miejsca zamieszkania lub pobytu.

79. Podobnie jak w przypadku projektowanego art. 505²⁷ k.p.c., zmiana w **art. 622 § 2 k.p.c.** także ma charakter porządkujący i realizuje postulat petycji BKSP-145-IX-96/20 skierowanej do Sejmu RP. W obecnym brzmieniu przepis zawiera odwołanie do dwóch artykułów poprzedzających, z których jeden (art. 620 k.p.c.) został uchylony z dniem 1 października 1990 r. Wymagało to niezbędnej korekty.

80. Zmiana brzmienia przepisu **§ 1² w art. 626¹⁰ k.p.c.** polega na dodaniu w zdaniu pierwszym zwrotu „albo w odrębnym piśmie”. Tak zaprojektowane brzmienie daje uczestnikom postępowania na ich wniosek, zawarty nie tylko w akcie notarialnym, jak jest

aktualnie, ale również złożony na piśmie, dodatkową możliwość doręczenia zawiadomienia o wpisie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego na wskazane konto w systemie. Zatem projektowana zmiana jest ułatwieniem możliwości złożenia takiego wniosku w odrębnym piśmie, co będzie korelowało z obecnie obowiązującą regulacją z § 1 art. 626¹⁰ k.p.c. (zrzeczenie się zawiadomienia na piśmie) oraz z § 1¹ art. 626¹⁰ k.p.c. (zrzeczenia się zawiadomienia w akcie notarialnym dotyczącym czynności, z którą wiąże się wpis). Należy podkreślić, że będzie to uprawnienie, a nie obowiązek, dlatego samodzielne sporządzenie wniosku nie będzie wywoływać żadnych negatywnych skutków, w szczególności w kontekście zrzeczenia się zawiadomień o wpisie. Potrzeba takich rozwiązań wynika z potrzeby usprawnienia pracy sądów wieczystoksięgowych oraz wpłynie na obniżenie kosztów związanych z tradycyjnymi przesyłkami pocztowymi, a także wynika z zaistniałej sytuacji zagrożenia związanego z epidemią wywołaną wirusem SARS-CoV-2. Zatem jest to wyjście w kierunku oczekiwań zarówno ze strony sądu, jak i wszystkich uczestników postępowania wieczystoksięgowego. Zmiana nie pociąga za sobą kosztownych modyfikacji całego systemu teleinformatycznego ksiąg wieczystych.

81. Projektowana w **art. 691² k.p.c.** zmiana ma charakter porządkujący i zmierza do wyeliminowania z treści tego przepisu odwołania do zrzeszeń przedsiębiorstw państwowych, które zostały rozwiązane z dniem 28 lutego 1989 r. na podstawie art. 9 ustawy z dnia 24 lutego 1989 r. o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. poz. 57). Jest także realizacją petycji nr BKSP-145-IX-77/20 skierowanej do Sejmu RP. Zmiana w **art. 691³ k.p.c.** obejmuje tożsame zagadnienia.

82. Przepis **art. 691⁶ k.p.c.** reguluje odpowiednie stosowanie przepisów art. 691⁴ k.p.c. i art. 691⁵ k.p.c. do rady zrzeszenia przedsiębiorstw, a przepis art. 691⁵ k.p.c. – także do dyrektora zrzeszenia, które to zrzeszenia przedsiębiorstw, jak to zostało nadmienione powyżej, zostały rozwiązane. Podobnie jak zmiana z pkt 71 i 72, ta również jest realizacją petycji BKSP-145-IX-77/20 skierowanej do Sejmu RP

83. Zmiana w **art. 691⁸ k.p.c.** – por. uzasadnienie do pkt 71 i 72.

84. Proponując nowe brzmienie **art. 741 § 1 i 2 k.p.c.**, projektodawca brał pod uwagę okoliczność, że postanowienia o zabezpieczeniu mają nierazko zasadnicze znaczenie z punktu widzenia ochrony praw uczestników postępowania. Brak zabezpieczenia może w niektórych sytuacjach uczynić całkowicie bezprzedmiotowym prowadzenie procesu albo przeciwnie – sam fakt udzielenia zabezpieczenia istotnie wpływa na sytuację pozwanego (np.

zabezpieczenie polegające na zakazie publikacji, udostępnieniu pomieszczeń albo zapłacie świadczenia). Właśnie ze względu na to zasadnicze znaczenie postanowień o zabezpieczeniu jest konieczne przekazanie rozpoznania zażaleń na postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia sądowi drugiej instancji. W ten sposób jedna z najważniejszych decyzji w toku postępowania zostanie poddana kontroli przez sąd wyższego szczebla. Jednocześnie projektuje się też przywrócenie zażalenia na postanowienie sądu rozpoznającego sprawę co do istoty w drugiej instancji, w przypadku gdy sąd ten wydał postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, orzekając w przedmiocie wniosku o udzielenie zabezpieczenia po raz pierwszy. W takiej sytuacji procesowej celowo wyłącza się dopuszczalność zaskarżenia postanowienia o odmowie udzielenia zabezpieczenia oraz innych postanowień, których przedmiotem jest zabezpieczenie (uchylenie zabezpieczenia, stwierdzenie wygaśnięcia). W każdym razie możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia zażaleniem poziomym jest wyłączona w odniesieniu do postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia sądu pierwszej instancji.

85. Zmiana w **art. 755 k.p.c.** polega na dodaniu § 2². Jest ona niezbędna z uwagi na stwierdzane coraz częściej w praktyce niekorzystne zjawisko, polegające na nadużywaniu instytucji zabezpieczenia roszczeń w sporach między przedsiębiorcami. Uzyskanie zabezpieczenia, polegającego na zakazie wprowadzania określonych produktów lub usług do obrotu, może służyć skutecznemu wyeliminowaniu konkurencji, zwłaszcza mając na uwadze czas trwania postępowań sądowych (szerzej na ten temat zob. T. Targosz, *Zabezpieczenie roszczeń w prawie własności intelektualnej – przesłanki udzielenia i specyfika postępowania*, „Transformacje Prawa Prywatnego” nr 1/2019, s. 99–142). W wielu przypadkach korzyści płynące z niesłusznie udzielonego zabezpieczenia przewyższają ryzyko po stronie uprawnionego, jakie poniósłby on, gdyby zabezpieczenia nie udzielono. Prowadzi ono tym samym do przerostu ochrony w sprawach z zakresu własności intelektualnej i wywołuje efekt mrozący. Dodatkowo dopiero na etapie zaskarżenia postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia nierzadko okazuje się, że wniosek nie znajdował dostatecznych podstaw, a zabezpieczenie oparte zostało na jednostronnych i niepełnych informacjach. Z tych względów w sprawach z zakresu szeroko rozumianej własności intelektualnej proponuje się obligatoryjne wysłuchanie obowiązanego przed podjęciem decyzji w przedmiocie wniosku. Wyjątkiem powinny być jedynie sytuacje, w których konieczne jest natychmiastowe rozstrzygnięcie wniosku.

Dyspozycja nowego przepisu nie dotyczy sposobów zabezpieczenia podlegających wykonaniu przez komornika sądowego albo polegających na ustanowieniu zarządu nad przedsiębiorstwem lub gospodarstwem rolnym. Takie rozwiązanie jest z jednej strony uwarunkowane potrzebą sprawnej realizacji tytułu zabezpieczenia przez właściwy organ, z drugiej zaś strony – ryzyko powstania nieodwracalnych lub znacznych szkód jest w tych przypadkach mniejsze niż przy zakazie wprowadzania określonych produktów lub usług do obrotu, względnie przy zakazie publikowania określonego rodzaju utworów lub treści. Nawet jednak w tych przypadkach nie można wykluczyć skorzystania przez sąd, na zasadach ogólnych, z instytucji uregulowanej w art. 148 § 2 k.p.c.

86. Projektowane rozwiązanie polegające na dodaniu **art. 758¹ k.p.c.** ma na celu wyeliminowanie wątpliwości dotyczących odpowiedniego stosowania przepisu art. 44² k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym. Należy przyjąć, że brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia takich rozwiązań, albowiem zasadniczym celem art. 44² k.p.c. jest zagwarantowanie właściwego przebiegu fazy judykacyjnej postępowania cywilnego. Na gruncie postępowania egzekucyjnego nie mamy już do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, lecz z wykonaniem zapadłego orzeczenia, w związku z czym zaproponowano odpowiednią zmianę. W wielu zresztą przypadkach regułą jest, że komornik jest wykonawcą poleceń sądu, co wynika z jego roli jako organu pomocniczego działającego przy sądzie.

87. Zmiana **art. 759² § 2 k.p.c.** polega na wyraźnym wskazaniu, że chodzi w nim o „pisma wysyłane przez komornika w postępowaniu egzekucyjnym”, a nie doręczenia w ogóle czy doręczenia dokonywane osobiście przez komornika (co może sugerować obecna treść tego przepisu). Tym samym ma ona charakter uściślający i zmierza do wyeliminowania ewentualnych wątpliwości.

Jednocześnie w art. 759² planuje się dodać § 3, który pozwala komornikom sądowym na doręczanie pism, na wniosek strony, za pośrednictwem ePUAP. Potrzeba wprowadzenia takiej formy komunikacji wynika z jednej strony z faktu, że system teleinformatyczny obsługujący postępowanie egzekucyjne, o którym mowa w art. 158 u.k.s., nie przewiduje z założenia funkcjonalności pozwalającej na doręczanie stronom pism za jego pośrednictwem. Z drugiej strony przepisy ustawy o doręczeniach elektronicznych cechuje stosunkowo długa *vacatio legis* i na chwilę obecną nie wiadomo, kiedy ten sposób doręczania korespondencji w sprawie stanie się w pełni funkcjonalny. Projektodawca ma zarazem na względzie, że zwłaszcza w obrocie profesjonalnym obywatele oczekują od państwa daleko idących ułatwień

w obrocie korespondencją (dotyczy to zwłaszcza podmiotów zajmujących się dochodzeniem wiarytelności) i przyspieszenia wymiany informacji między komornikiem a stroną lub jej pełnomocnikiem.

88. Następną propozycją wpisującą się w kategorię zmian o charakterze porządkującym i uściślającym jest **art. 766¹ § 1 k.p.c.** Obecne brzmienie nasuwać może wątpliwości, czy mimo sporządzenia uzasadnienia z urzędu sąd także z urzędu doręcza postanowienie wraz z uzasadnieniem, czy też konieczny jest wniosek strony o doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem (przez odpowiednie zastosowanie art. 357 § 2¹ k.p.c.). Proponowana zmiana ma na celu wyeliminowanie tych wątpliwości, przez jednoznaczne wskazanie, że intencją ustawodawcy od początku było, aby w postępowaniu egzekucyjnym doręczenie postanowienia wraz z uzasadnieniem następowało z urzędu.

89. Zmiany w obrębie art. 767 § 3² zmierzają do wyeliminowania sytuacji, w której komornik każdorazowo doręcza stronom obszerny formularz skargi. W sytuacji, w której taki formularz można pobrać online ze strony internetowej kancelarii komorniczej, właściwego sądu albo Ministerstwa Sprawiedliwości, przesyłanie go stanowi jedynie zbędne obciążenie i koszt. Tym bardziej, że z posiadanych informacji wynika, że strony bardzo rzadko czynią z takiego formularza użytek. Z drugiej strony, dla niewielkiej części społeczeństwa, która jest wykluczona cyfrowo, przewidziano rozwiązanie, zgodnie z którym na wyraźne żądanie strony komornik doręcza jej urzędowy formularz skargi w postaci papierowej.

90. Podobnie jak w przypadku projektowanej zmiany art. 398²³ § 2 k.p.c., także proponowana zmiana **art. 767^{3a} § 2 k.p.c.** ma charakter porządkujący i jest konsekwencją nowego brzmienia art. 398²² k.p.c., w tym § 4 tego przepisu, które zostało nadane ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r. W związku z tym, że obecnie to przepis art. 398²² § 4 k.p.c. reguluje instytucję tzw. autokontroli orzeczenia referendarza i stanowi podstawę zastosowania tego trybu, odniesienie zawarte w art. 767^{3a} § 2 straciło swoją aktualność.

91.(a) Kolejnym przykładem zmiany o charakterze porządkującym, ponadto zmierzającym do wyeliminowania wątpliwości związanych z ewentualnym stosowaniem art. 13 § 2 k.p.c., jest projektowane brzmienie **art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.** Zdaniem projektodawcy, na gruncie obowiązujących przepisów nie zostało dostatecznie jasno wyrażone, że sąd orzekający o rozpoznaniu tzw. zażalenia poziomego orzeka jako sąd drugiej instancji. Brak zarazem mechanizmu określającego działanie w sytuacjach, w których w sądzie pierwszej instancji nie jest możliwe uformowanie składu orzekającego, który rozpoznałby zażalenie.

Omawiany przepis stanowi *lex specialis* wobec przepisów o procesie. Tym samym konieczne jest wyraźne wskazanie, że w omawianym przypadku przepis art. 394^{1a} § 3 k.p.c. stosuje się.

(b) Z kolei projektowane rozwiązanie polegające na dodaniu **§ 1²–§ 1⁴ w art. 767⁴ k.p.c.** ma na celu objęcie szczególnym reżimem niektórych czynności orzeczniczych, których waga przemawia za przekazaniem ich do rozpoznania przez sąd drugiej instancji, tj. sąd okręgowy. Powyższe wiąże się także z koniecznością zagwarantowania większej jednolitości orzecznictwa, zwłaszcza wobec faktu, że ostatecznie odstąpiono od idei tworzenia jednolitej sieci wyspecjalizowanych wydziałów egzekucyjnych.

92. Projektodawca dostrzegł, że na gruncie obecnego brzmienia **art. 770 § 3 k.p.c.** mogły powstawać wątpliwości, czy przepis ten ma zastosowanie do planów podziału, do których zastosowanie ma art. 1029 k.p.c. Wykładnia celowościowa i systemowa wyklucza taki wniosek, co wynika z odmiennych zasad sporządzania tych planów podziału. Wobec istniejących w orzecznictwie rozbieżności celowe jest jednak jednoznaczne przesądzenie owej kwestii. W konsekwencji przepis art. 770 § 3 k.p.c. poddano zmianie o charakterze uściślającym i w proponowanym brzmieniu nie pozostawia on wątpliwości, że nie ma zastosowania do planów podziału, do których zastosowanie ma art. 1029 k.p.c. Dodatkowo spod omawianej reguły, zgodnie z którą przed dokonaniem podziału sumy uzyskanej z egzekucji należy rozstrzygnąć o kosztach postępowania, wyłączono też sytuacje, w których bieżąco uzyskiwane są w toku egzekucji sumy, których jednostkowa wysokość nie przekracza dwóch tysięcy złotych. Dotyczy to w szczególności incydentalnych przypadków, gdy komornik sumy te uzyskuje na skutek dobrowolnych wpłat własnych dłużnika, zajęcia rachunku bankowego względnie zajęcia nadpłaty podatku. W takich przypadkach każdorazowe rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w odniesieniu do stosunkowo niewysokich kwot stanowi zbędne obciążenie, generując koszty związane z doręczeniem oraz wydłużając postępowanie. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby ściągane koszty zostały w takim przypadku rozliczone przy zakończeniu postępowania.

93. Projektowana zmiana **art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c.** ma charakter porządkujący. Pierwotna idea badania przedawnienia na gruncie szeroko rozumianego postępowania egzekucyjnego (czy to w ramach art. 782¹ k.p.c., czy art. 804 § 2 k.p.c.) wiązała się z przyjęciem, że przedawnienie jest zdarzeniem związanym z upływem czasu (a zatem zjawiskiem obiektywnym), a sam moment rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia daje się – co do zasady – z łatwością stwierdzić na gruncie przedkładanych organom postępowania

dokumentów. Ustalenia dokonywane przez te organy nie mają zatem charakteru ustaleń stricte materialnoprawnych, lecz opierają się na pewnych domniemaniach faktycznych (podobnie jak to ma miejsce w przypadku instytucji z art. 804¹ k.p.c.). W praktyce jednak częstokroć zdarza się, że problematyczne staje się ustalanie przedawnienia odsetek, w odniesieniu do których obowiązuje krótszy termin przedawnienia (art. 125 k.c.). Jest to czynność pracochłonna. Tym samym wysiłek orzeczniczy sądów koncentruje się w dużej mierze na badaniu przedawnienia należności, których znaczenie jest drugorzędne. Projektowane zmiany mają na celu przeciwdziałanie takiemu stanowi rzeczy. Należy jednocześnie pamiętać, że nadal podstawowym sposobem zwalczania tytułu wykonawczego w razie przedawnienia stwierdzonych w nim należności pozostaje droga powództwa z art. 840 k.p.c.

94. Zmiany o charakterze porządkującym przewidziane zostały także w **art. 784 k.p.c.**, zgodnie z którym wyraz „państwowej” zastępuje się wyrazami „rządowej lub samorządowej”. Przyjęte rozwiązanie jest przede wszystkim wyrazem dostosowania przepisu do aktualnej struktury władz publicznych. To samo dotyczy zmian w **art. 785 k.p.c.**

95. W **art. 797 w § 1 k.p.c.** celowo wyłączono odpowiednie stosowanie art. 130^{1a} § 1 k.p.c. w postępowaniu egzekucyjnym. Nakładanie na komornika obowiązku zwrotu wniosku dotkniętego brakami jest bowiem trudne do pogodzenia z charakterem tego postępowania i w wielu przypadkach mogłoby powodować zbędne komplikacje. Uprzywilejowana, co do zasady, pozycja wierzyciela w postępowaniu egzekucyjnym nie uzasadnia tak rygorystycznych rozwiązań.

96. Nowy **art. 800¹ k.p.c.** ma na celu wyeliminowanie rozbieżnych praktyk w zakresie czynności podejmowanych w odniesieniu do wniosków niedopuszczalnych, w tym takich, w odniesieniu do których mogą zachodzić warunki opisane w art. 199 § 1 k.p.c. albo wymienione szczegółowo w ustawie (np. art. 804 § 2 k.p.c.). W tym celu proponuje się przyjąć, że we wskazanych przypadkach komornik wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia egzekucji, znane już z niektórych przepisów k.p.c. i u.k.s. Jednocześnie w § 2 przyjęto, że wydając takie orzeczenie, komornik powinien wstrzymać się z jakimikolwiek czynnościami, co oznacza, że złożenie wniosku egzekucyjnego – jakkolwiek powoduje konieczność podjęcia określonych formalnych czynności – nie może i nie powinno skutkować wszczęciem egzekucji, rozumianej jako zastosowanie określonych środków egzekucyjnych. Dodatkowo w razie odmowy wszczęcia egzekucji – niezależnie od podstaw

odmowy – wniosek o wszczęcie egzekucji nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z jego złożeniem. Rozwiązanie takie eliminuje w szczególności możliwość przerwania biegu przedawnienia przez złożenie takiego wadliwego wniosku. Taka konstrukcja powoduje też, że niedopuszczalne jest przyjęcie, iż w razie odmowy wszczęcia egzekucji możliwe jest dodatkowo umorzenie postępowania egzekucyjnego. Zabieg taki byłby zbędny, albowiem ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie odmowy wszczęcia egzekucji wyczerpuje sens i cel postępowania wszczynanego przed komornikiem i niejako zawiera w sobie odmowę prowadzenia postępowania egzekucyjnego, w toku którego dochodzi do stosowania poszczególnych sposobów egzekucji. Umorzenie postępowania wchodzi natomiast w rachubę tylko w przypadkach, gdy doszło do skutecznego wszczęcia takiego postępowania a przeprowadzenie egzekucji nie było niedopuszczalne.

97. Z kolei zastąpienie w **art. 801 § 2 k.p.c.** wyrazu „szykany” wyrazem „szykanowania” jest zmianą o charakterze językowym.

Przepis § 2 art. 801 k.p.c. określa zarazem przesłanki dotyczące zobowiązania wierzyciela do uzasadnienia złożonego wniosku w postaci alternatywy, tymczasem warunków takich brak w § 3 tego przepisu, co stanowi niekonsekwencję. Projektowana zmiana ma charakter porządkujący i eliminuje tę rozbieżność. Jednocześnie, podobnie jak w projektowanym § 2 zmienianego przepisu, również w art. 801 § 3 k.p.c. wprowadzano zmianę językową, polegającą na zastąpieniu wyrazu „szykany” wyrazem „szykanowania”.

Zmiana brzmienia **§ 4 art. 801 k.p.c.** stanowi realizację postulatów zawartych w petycji z 08.12.2020 r. skierowanej do Senatu RP (P10-126/20). Zmiany polegają na wprowadzeniu w pierwszym zdaniu alternatywy „lub”, co uwzględnia treść § 1 omawianego artykułu, zgodnie z którym zasadą jest, że czynności opisane w pkt 1 i 2 podejmowane są, jeżeli wierzyciel nie wskaże majątku, z którego należy prowadzić egzekucję. Naturalnie nie można wykluczyć, że do wskazania takiego majątku dojdzie w dalszym toku sprawy. Zmiany w zdaniu drugim uwarunkowane są faktem, że obecne brzmienie przepisu, wymagające od komornika, aby obligatoryjnie wysłuchał wierzyciela przed umorzeniem postępowania, stanowi nadmierny formalizm. Powoduje ono istotny i – w zasadzie – niepotrzebny wyłom od ogólnej reguły wynikającej z art. 827 § 1 k.p.c. Zgłoszenie wniosku o poszukiwanie majątku może nastąpić, z uwzględnieniem art. 801² k.p.c., na różnych etapach postępowania, w tym również wraz ze skargą na czynność komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego.

98. Przeciwdziałanie sytuacjom, w których dochodzone należności są w sposób oczywisty przedawnione, co w dalszej kolejności może niepotrzebnie generować postępowania z art. 840 k.p.c., ma na celu nowe brzmienie **art. 804 § 2 k.p.c.** Projektowane zmiany zmierzają do przeciwdziałania zbędnemu angażowaniu komorników w badanie przedawnienia należności ubocznych, których znaczenie jest drugorzędne. W tym zakresie podstawową drogą obrony dłużnika pozostaje powództwo opozycyjne. Powyższy problem został szerzej omówiony przy okazji uzasadnienia zmian w art. 782¹ k.p.c.

99. Obecne brzmienie **art. 804² § 2 k.p.c.** jest nieprecyzyjne, albowiem w sposób przemienny odnosi się bądź do uprawnionego, bądź do wierzyciela. Skoro omawiane przepisy odnoszą się do etapu formalnego badania, czy wniosek o wszczęcie egzekucji zgłosiła osoba uprawniona, jeszcze przed wszczęciem samej egzekucji, w ocenie projektodawcy właściwym jest posłużenie się formalnym pojęciem „wnioskodawcy”. Dla zachowania spójności terminologicznej zmiany dokonano także w **§ 3 art. 804² k.p.c.**, zastępując wyraz „uprawnionemu” wyrazem „wnioskodawcy”.

100. W systemie polskiego prawa cywilnego procesowego zasadą pozostaje to, że należności cywilnoprawne dochodzone są i ustalone w postępowaniu rozpoznawczym. Przypadki, w których możliwe jest uzyskanie tytułu wykonawczego przeciwko osobie innej niż wskazany w tytule egzekucyjnym dłużnik albo na rzecz osoby innej niż pierwotny wierzyciel, są wyjątkiem od reguły, a przepisy je określające powinny być wykładane ściśle. Tym bardziej wyjątkowy charakter ma prowadzenie egzekucji w oparciu o tytuł wykonawczy wydany na rzecz poprzedniego wierzyciela. Wobec tego niepożądane jest, aby komornik jako organ egzekucyjny był zobowiązany do zbyt daleko idących ustaleń w zakresie dotyczącym kwestii materialnoprawnych (jak np. treść umów potwierdzających przejście uprawnienia). Tym bardziej, że w warunkach obecnego obrotu prawnego, który cechuje się dużą dynamiką i międzynarodowym charakterem, zagadnienia związane z następstwem prawnym mogą wymagać złożonych ustaleń. Mając na względzie powyższe, w ocenie projektodawcy, celowe jest wyłączenie spod kognicji komornika badania dokumentów, w których przeniesienie wierzytelności nie ma charakteru stanowczego, z wyjątkiem przypadków, gdy do nabycia doszło pod warunkiem zawieszającym, który spełnił się przed złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji, a wierzyciel przedłożył dokument potwierdzający spełnienie warunku – taki warunek przybiera najczęściej postać zobowiązania do zapłaty ceny za nabyte wierzytelności. Wykazanie, że został on spełniony, jest stosunkowo łatwe i

może odbyć się przez przedłożenie potwierdzenia przelewu (w tym zakresie nie jest wymagana forma dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym). Brak jest natomiast jakichkolwiek podstaw, aby dopuścić wszczęcie egzekucji na uproszczonych zasadach, gdy przeniesienie wierzytelności nastąpiło pod warunkiem rozwiązujących i w toku egzekucji nagle może zostać uznane za niebyłe. Z podobnych względów wykluczono uproszczone wszczęcie egzekucji bez odrębnego tytułu wykonawczego na rzecz nabywcy, jeżeli wierzytelność przeniesiono na rzecz podmiotu mającego siedzibę za granicą (co wiąże się z dodatkowymi ustaleniami i może wymagać znajomości prawa obcego). Jeżeli nabycie wierzytelności było poprzedzone całym ciągiem cesji, wystarczające przy takim brzmieniu przepisu jest, aby podmiotem zagranicznym był choćby jeden cedent. Odpowiednią w tym względzie regulację zaproponowano w **art. 804³ k.p.c.**

101. Uzasadnieniem zmian projektowanych w **art. 805 § 1² k.p.c.** jest fakt, że część pouczeń, które ustawa nakazuje komornikom doręczyć dłużnikowi, nie dotyczy zagadnień zasadniczych, tj. sposobu zaskarżania czynności komornika i wniesienia zażalenia na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności, lecz odnosi się do dynamiki postępowania i przysługujących wobec dłużnika ograniczeń egzekucji. W niektórych przypadkach dłużnik nigdy z niektórych dobrodziejstw w tym zakresie nie skorzysta. Jednocześnie, ze względu na obszerność wskazanych regulacji, doręczanie pouczeń w tym zakresie generuje zbędne dodatkowe koszty ludzkie i materiałowe. Tym samym w zupełności wystarczające jest, aby treść stosownych pouczeń znajdowała się na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej (vide art. 202 ust. 1 pkt 16 u.k.s.), a komornik pouczył dłużnika o adresie tej strony. W odniesieniu do osób wykluczonych cyfrowo przewidziano rozwiązanie, zgodnie z którym komornik na żądanie dłużnika prześle mu pouczenia w postaci pisemnej.

102. Proponowane w nowym **art. 818¹ k.p.c.** rozwiązania mają na celu przeciwdziałanie wielu oczywistym nieprawidłowościom, do których nagminnie dochodzi w toku postępowań egzekucyjnych. Polegają one na tym, że w razie wszczęcia egzekucji przeciwko osobie prawnej członkowie organu reprezentującego podmiot składają rezygnację lub zostają odwołani. Taka sytuacja nie jest tożsama z utratą zdolności sądowej bądź zdolności do czynności procesowych, niemniej jednak prowadzi do paraliżu egzekucji. Ustanowienie kuratora przez sąd rejestrowy jest czasochłonne i wiąże się z dodatkowymi kosztami. Jednocześnie nierzadko zdarza się, że w razie powołania takiego kuratora spółka ponownie

powołuje nowe władze i odpada podstawa jego ustanowienia, tylko po to, aby ponownie doszło do rezygnacji członków zarządu.

Nowe rozwiązania wprost przewidują, że braki w składzie organów jednostki organizacyjnej będącej dłużnikiem nie stanowią podstawy do zawieszenia postępowania egzekucyjnego (§ 1). Jednocześnie w sytuacjach, gdy zachodzi potrzeba ochrony interesów dłużnika, komornik wstrzyma się z dalszymi czynnościami (§ 2). Zgodnie z proponowanymi rozwiązaniami kurator ma być ustanawiany „do sprawy” przez sąd nadzorujący egzekucję, analogicznie do rozwiązań znanych z art. 802 k.p.c. Dla usprawnienia postępowania przyjmuje się, że kurator ustanawiany jest z urzędu, bez potrzeby uiszczenia przez wierzyciela zaliczek, albowiem na etapie przymusowego wykonania tytułu wykonawczego państwo jest zobowiązane udzielić wierzycielowi jak najdalej idącego wsparcia. Warunkiem ustanowienia kuratora jest jednak okoliczność, że podlegający egzekucji majątek wystarczy na pokrycie wynagrodzenia kuratora.

W przypadkach gdy majątku tego brak ustanawianie kuratora tylko dla zasady, aby np. umorzyć postępowanie ze względu na jego bezskuteczność, jest zbędne. Jednocześnie przyjmuje się, że koszty ustanowienia kuratora każdorazowo obciążają dłużnika i zwraca się je sądowi po ich wyegzekwowaniu z pierwszeństwem przed innymi należnościami.

103. Od wielu lat w orzecznictwie i doktrynie powstają wątpliwości na temat wzajemnej relacji przepisów o zawieszeniu i umorzeniu postępowania umiejscowionych w pierwszej i trzeciej części k.p.c. Dotyczy to zwłaszcza postępowania egzekucyjnego, w którym wierzyciel pełni niejako rolę gospodarza, a brzmienie art. 820 zdanie pierwsze k.p.c. jest stanowcze. Powyższe rodzi pytanie o stosunek czynności dyspozycyjnych wierzyciela do przepisów o charakterze imperatywnym. Na gruncie postępowania rozpoznawczego takie zagadnienie nie powstaje z uwagi na szeroki zakres swobodnego uznania sędziowskiego i daleko idącą możliwość oceny przez sąd charakteru podejmowanych czynności (por. np. możliwość uznania przez sąd ugody za niedopuszczalną w art. 184 k.p.c. albo treść art. 203 § 4 k.p.c. pozwalającego nie uwzględnić cofnięcia pozwu, art. 469 k.p.c., art. 497 § 2 k.p.c.). Zaproponowana zmiana **art. 820 k.p.c.** służy właśnie wyjaśnieniu powyższych wątpliwości, jak też wyraźnemu podkreśleniu, że także w postępowaniu egzekucyjnym czynności dyspozytywne wierzyciela nie mogą naruszać przepisów o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Co za tym idzie, ma ona charakter porządkujący. Dlatego też proponuje się wyraźnie wskazać, że wniosek o zawieszenie postępowania nie może być składany

instrumentalnie (gdyż w tym zakresie może prowadzić do szykanowania dłużnika i powodować zbędne czynności po stronie organu egzekucyjnego), zaś fakt zawieszenia postępowania egzekucyjnego nie stoi na przeszkodzie jego umorzeniu z urzędu.

104. Konieczne jest także wprowadzenie zmian o charakterze precyzującym w obrębie **art. 824 § 1¹ k.p.c.** Przepis ten stanowi, że termin do umorzenia postępowania w przypadku beczynności wierzyciela zaczyna biec od dnia dokonania ostatniej czynności egzekucyjnej, a w razie zawieszenia postępowania – od dnia ustania przyczyny zawieszenia. Takie ujęcie omawianej problematyki rodzi zasadnicze wątpliwości w przypadku zawieszenia postępowania z uwagi na zgon dłużnika. Wątpliwości te pogłębia kwestia, czy i w jakim zakresie do zawieszenia i umorzenia postępowania egzekucyjnego stosować przepisy części pierwszej k.p.c. Należy bowiem zauważyć, że art. 180 § 1 pkt 1 k.p.c. zakłada, że przez „ustanie przyczyny zawieszenia” w przypadku śmierci strony należy rozumieć zgłoszenie się następców prawnych. Odpowiednie stosowanie tych rozwiązań jest na gruncie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym trudne do przyjęcia, albowiem obowiązujący jego model zakłada aktywność wierzyciela. Tym samym konieczne jest dodatkowe uregulowanie, z którego wynika, że w razie śmierci dłużnika lub utraty przez niego zdolności procesowej termin dla wierzyciela zaczyna biec już od dnia zawieszenia postępowania z tej przyczyny. Już od tej chwili wierzyciel może bowiem podejmować czynności zmierzające do usunięcia przyczyny zawieszenia, których podjęcie prolonguje termin wskazany w art. 824 § 1 pkt 4. W konsekwencji umorzenie postępowania w takich przypadkach, zgodnie z sensem powołanej regulacji, nie powinno następować z chwilą upływu terminu liczonego od dnia ustania przyczyny zawieszenia, lecz od dnia podjęcia przez wierzyciela ostatniej czynności potrzebnej do podjęcia zawieszonego postępowania.

105. Proponowane brzmienie **art. 825 pkt 1¹ k.p.c.** ma charakter uściślający i służy dostosowaniu siatki pojęciowej użytej w tym przepisie do zwrotów i sformułowań, jakimi posługują się art. 797 pkt 1¹ k.p.c. oraz art. 804 § 2 k.p.c.

106. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku projektowanej zmiany art. 784 k.p.c., tak również zmiana **art. 837 k.p.c.** ma charakter porządkujący i dostosowujący przepisy do aktualnej struktury władz publicznych.

107. Obecne rozwiązania przewidziane w **art. 929 § 2 k.p.c.** mają charakter anachroniczny, zaś w swoim kształcie odpowiadają przepisowi art. 831 § 1 pkt 5 k.p.c. jeszcze sprzed zmian, jakie nastąpiły w 1985 r. Wywodzą się one z dawnych instytucji prawa

ubezpieczeń majątkowych PRL, w myśl których ubezpieczenie miało być przeznaczone na przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego, a jego wypłata była uzależniona od podjętych w tym kierunku działań. W świetle obecnie obowiązujących regulacji takie rozwiązanie jest nieracjonalne. W dodatku w zakresie egzekucji z nieruchomości obowiązujące brzmienie art. 831 § 1 pkt 5 k.p.c. i wydanych na jego podstawie aktów wykonawczych krzywdzi wierzycieli hipotecznych z jednej strony, z drugiej zaś strony powoduje zbędne zróżnicowanie losu prawnego uzyskanych w toku egzekucji sum z ubezpieczenia – z perspektywy ich dalszego podziału. Przyjęta redakcja art. 929 § 2 k.p.c. nawiązuje do art. 808 § 2.

108. (a) Proponowana zmiana **art. 930 § 1 k.p.c.** ma na celu stanowcze podkreślenie zasady jedności egzekucji z nieruchomości (art. 927 k.p.c.) i wskazanie, że podstawowym zdarzeniem, które ogranicza zakres władztwa dłużnika nad nieruchomością, jest zajęcie i ujawnienie go w księdze wieczystej. Zmiana ma na celu w szczególności przewyższenie niekorzystnych dla wierzycieli następstw, jakie wynikają z uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 6 listopada 2007 r., sygn. III CZP 93/07, w której wskazano, że wierzyciel, który przyłączył się do postępowania egzekucyjnego, może powołać się wobec osoby trzeciej na skutki zajęcia nieruchomości tylko wtedy, gdy dokonano w księdze wieczystej wpisu o przyłączeniu lub złożono wnioski do zbioru dokumentów, chyba że osoba trzecia wiedziała o przyłączeniu. Wykładnia taka stoi na przeszkodzie realizacji przez wierzycieli uprawnień wynikających z przyjętych na gruncie k.p.c. konstrukcji (np. art. 1036 § 1 k.p.c.) oraz niepotrzebnie zmusza wierzycieli nierzetelnego dłużnika do występowania z powództwem ze skargi pauliańskiej, co znacząco zmniejsza ich szanse na zaspokojenie i generuje zbędne, niekiedy znacznej wysokości, koszty.

(b) Projektowany przepis **art. 930 § 1¹ k.p.c.** wychodzi naprzeciwko potrzebom praktyki i określa sytuację, w której wierzyciele osoby, która nabyła zajętą nieruchomość od dłużnika egzekwowanego, także chcą się przyłączyć do egzekucji. Z uwagi na rosnące tempo obrotu prawnego przypadki takie zdarzają się coraz częściej, rodząc istotne wątpliwości w praktyce. Omawiany przepis przyjmuje za zasadę, że do momentu zakończenia postępowania przeciwko dłużnikowi będącemu pierwszym właścicielem zajętej nieruchomości jednoczesne prowadzenie egzekucji przez wierzycieli następcy jest niedopuszczalne. Rozwiązanie to stanowi logiczną konsekwencję faktu, że rozporządzenie nieruchomością przez dłużnika po jej zajęciu nie ma wpływu na dalszy tok postępowania (art. 930 § 1 k.p.c.).

109. Rozwiązania przyjęte w **art. 940 k.p.c.** zostały przejęte z art. 800 dawnego k.p.c., w następstwie uchylecia przepisów o egzekucji przez zarząd przymusowy. Od początku zawierały one nieracjonalne rozwiązania, w myśl których zarządca miał zaspokajać należności alimentacyjne, choć prawo nie daje mu żadnych instrumentów pozwalających analizować stan zaległości alimentacyjnych. W dodatku obecne brzmienie przepisu ogranicza się do należności przyznanych w wykonalnym wyroku, co jest krzywdzące dla innych wierzycieli alimentacyjnych, nie wspominając już o tym, że brak jest racjonalnych przesłanek do pomijania wierzycieli alimentacyjnych „pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym”. Sam fakt wspólnego zamieszkiwania z dłużnikiem nie wyklucza bowiem sprzeczności interesów dłużnika i wierzycieli, zaś organy egzekucyjne, ani tym bardziej zarządca, nie mają dalej idących możliwości odnośnie do czynienia ustaleń, czy dane osoby pozostają „we wspólnym gospodarstwie domowym”. W kontekście powyższego najbardziej uzasadnione jest, aby wypłat na poczet bieżąco przypadających należności alimentacyjnych dokonywał komornik, który jest w posiadaniu tytułów wykonawczych i zabezpieczenia i to on prowadzi kartę rozliczeniową, jak również posiada instrumenty pozwalające na uzyskiwanie od wierzycieli informacji o aktualnej wysokości zadłużenia. Zmiany mają również na celu uwypuklenie, że nadwyżka powinna być przekazywana przez zarządcę cyklicznie, nie rzadziej niż raz na pół roku, a nie dopiero wraz z ustaniem zarządu. Rozwiązanie w tym zakresie nawiązuje do treści art. 937 § 1. Z uzyskiwanej nadwyżki komornik powinien zaspokajać te należności alimentacyjne, które stały się wymagalne w toku zarządu.

Projektowane zmiany **art. 941 k.p.c.** mają z jednej strony na celu dostosowanie tego przepisu do treści zmian w art. 940 k.p.c. Skoro zarządca ma obowiązek przekazywania nadwyżki uzyskiwanej z zarządu komornikowi, to sam komornik powinien składać uzyskiwaną nadwyżkę na rachunku depozytowym Ministra Finansów. Brak jest też racjonalnych podstaw ku temu, aby nadwyżka podlegała zwrotowi dłużnikowi w przypadku, w którym druga licytacja okazała się bezskuteczna. Takie rozwiązanie jest nieracjonalne i prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli. Tym samym treść art. 941 k.p.c. należało zsynchronizować ze zmianami wprowadzanymi w obrębie art. 985 § 1¹ k.p.c. Nadwyżka uzyskana z zarządu składnikiem mienia, tak jak generalnie każdy inny składnik mienia dłużnika (art. 803 k.p.c.), powinna służyć zaspokojeniu wierzycieli prowadzących egzekucję, bez względu na losy egzekucji z nieruchomości.

110. W następstwie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1804) w k.p.c. doszło do pogłębienia mętliku pojęciowego, gdzie mylone jest oszacowanie, będące jako element opisu i oszacowania czynnością komornika, która podlega zaskarżeniu, z jego podstawą – tj. operatem szacunkowym sporządzanym przez rzeczoznawcę majątkowego. W ramach dokonywanego opisu i oszacowania prawidłowość sporządzenia operatu podlega sprawdzeniu przez komornika, będącego organem egzekucyjnym (por. wyrok SN z 5 lutego 2016 r., II CSK 232/15). Projektowane zmiany **art. 948 § 1 k.p.c.** rozgraniczają te dwie kwestie. Dodatkowo przy okazji wyraźnie zostaje wskazane – z uwagi na często zgłaszane błędy popełniane przez sądy – że celem, dla którego sporządzany jest operat szacunkowy, jest właśnie oszacowanie nieruchomości przez komornika (a nie licytacja; podobnie wyrok SN z 26 stycznia 2018 r., II CSK 117/17).

Przepis **art. 948 § 1¹ k.p.c.** w jego dotychczasowym brzmieniu jest sformułowany wadliwie, albowiem odwołuje się w całości do opisu i oszacowania. Należy pamiętać, że celem opisu i oszacowania jest nie tylko ustalenie wartości nieruchomości (ten cel realizuje bowiem samo oszacowanie), ale też zbadanie jej aktualnego stanu, celem ustalenia kręgu potencjalnych uczestników postępowania. Ustalenia poczynione w toku opisu i oszacowania mogą mieć istotny wpływ na dalszy bieg postępowania, w szczególności na postępowanie podziałowe (por. art. 1000 § 3 k.p.c. i art. 1036 § 1 pkt 3 k.p.c.). Ustaleń w tym zakresie komornik powinien dokonać z urzędu, a nie zawsze sam dłużnik będzie miał interes w informowaniu o zmianach komornika, względnie może nie mieć świadomości wagi informacji umieszczanych w protokole opisu i oszacowania. Tym samym racjonalne jest przyjęcie, że zlecenie przez komornika sądowego sporządzenia nowego operatu szacunkowego powinno być dokonywane na wniosek strony postępowania egzekucyjnego, a sam protokół opisu i oszacowania powinien być sporządzany zawsze (tym bardziej, że czynności w tym zakresie – w przeciwieństwie do oszacowania – nie pociągają za sobą znaczących kosztów). Od powyższej reguły przewidziano wyjątek, w przypadkach gdy od dnia przeprowadzenia poprzedniego opisu i oszacowania minął mniej niż rok, a w okresie tym nie zaszły zmiany w stanie nieruchomości. Oznaczenie w tym zakresie daty początkowej inaczej niż w zdaniu pierwszym jest zamierzone, albowiem w niektórych przypadkach między opisem i oszacowaniem a umorzeniem egzekucji może minąć ponad rok. Warto ponadto zaznaczyć, że o ile zmiany w stanie prawnym nieruchomości dokonane w toku

egzekucji nie mają wpływu na jej bieg (art. 930 k.p.c.), o tyle już przy ponownym wszczęciu egzekucji należy je brać pod uwagę.

Przepis **art. 948 § 2 k.p.c.** pozostawał w niezmiennym kształcie, począwszy od 1 stycznia 1965 r., stanowiąc zresztą literalne powtórzenie treści art. 682 § 1 dawnego k.p.c. Rozwiązanie polegając na odrębnym szacowaniu wartości budowli i innych urządzeń znajdujących się na nieruchomości, jak też jej pożytków jest nieracjonalne i stanowi anachronizm. Aktualnie znaczenie poniesionych na nieruchomość nakładów dla wyceny nieruchomości określają odrębne przepisy dotyczące wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. W dodatku nie przy każdym podejściu i metodzie wyceny szczegółowe informacje dotyczące nakładów na nieruchomość mają jednakowe znaczenie. Tym samym każdorazowe dokonywanie szacowania budowli i urządzeń wzniesionych na nieruchomości jest nie tylko zbędne, ale w niektórych przypadkach utrudnia wręcz wycenę (np. przy podejściu porównawczym). Omawiane rozwiązania nie przystają też do współczesnych realiów gospodarczych, w których nabywca nieruchomości w sposób stosunkowo swobodny decyduje o przeznaczeniu nieruchomości, zwłaszcza gruntowych, a znaczenie z perspektywy możliwości inwestowania na nieruchomości ma całokształt jej substancji, nie zaś poszczególne części składowe nieruchomości. Warto zwrócić uwagę, że interesy osób trzecich (np. zastawnika uprawnionego z zastawu rejestrowego, dzierżawcy) w sposób należyty zabezpiecza przepis art. 949 k.p.c., który pozostaje bez zmian.

111. Uchylany przepis **art. 966 k.p.c.** stanowi anachronizm, będąc reliktem czasów, w których wypłata odszkodowania powiązana była z podjęciem prac ukierunkowanych na przywrócenie stanu poprzedniego. W chwili obecnej brak takiego związku. W dodatku z perspektywy nabywcy powyższe rozwiązanie stanowi zbędne utrudnienie, zwiększając koszt pozyskania nieruchomości, zwłaszcza w przypadkach, gdy środki na ten cel czerpane są z kredytu bankowego.

112. Przepis **art. 968 § 2 k.p.c.** stanowi powtórzenie art. 700 § 1 dawnego k.p.c. i jest reliktem czasów, w których w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości większe znaczenie miała zasada dyspozycyjności. Rozwiązanie to miało dodatkowo pewne uzasadnienie w fakcie, że na gruncie art. 699 dawnego k.p.c. nabywca licytacyjny miał obowiązek uiścić cenę nabycia wraz z odsetkami od dnia przybicia. W aktualnym stanie prawnym, stosownie do art. 808 § 2 k.p.c., uzyskane w toku egzekucji sumy podlegają złożeniu na oprocentowanym rachunku depozytowym Ministra Finansów. Tym samym

wszelkie rozwiązania, w których cena nabycia podlega obniżeniu, mogą być niekorzystne z perspektywy pozostałych wierzycieli. W dodatku uchylany przepis stwarza też trudności w zakresie ustalenia, z jaką datą następuje w tym przypadku skutek w postaci zaspokojenia wierzyciela wyrażającego zgodę na zaliczenie oraz jakim warunkom musi odpowiadać treść stosunku prawnego między nabywcą a wierzycielem wyrażającym zgodę na zaliczenie.

113. Uchylany przepis **art. 973 pkt 5 k.p.c.** stanowi relikty czasów, w których nieruchomości mogła być obciążana hipoteką ustawową na poczet zaległości podatkowych, a obowiązek poniesienia należności z tego tytułu obciążał nabywcę, co wynikało z treści art. 1000 § 2 pkt 1 k.p.c. Obecnie rozwiązań gwarantujących zobowiązaniom podatkowym ustawowe przywileje na nieruchomości brak, a zaległości podatkowe podlegają zaspokojeniu tylko na ogólnych zasadach, w postępowaniu podziałowym. Tym samym z perspektywy potencjalnych nabywców informacje o zaległościach nie mają żadnego znaczenia, a samo pozyskiwanie tych informacji przez organy egzekucyjne stanowi zbędne utrudnienie.

114. Obowiązujące rozwiązania przewidziane w **art. 985 k.p.c.** są nieracjonalne, albowiem w przypadku bezskutecznej licytacji nakazują umorzyć postępowanie i to nawet w przypadkach, gdy w toku egzekucji uzyskano środki z tytułu ubezpieczenia nieruchomości albo nadwyżkę z zarządu. W takich sytuacjach, w celu należytego zabezpieczenia interesów wierzycieli, nie powinno się umarzać postępowania przed ich zaspokojeniem – zgodnie z kolejnością właściwą egzekucji z nieruchomości. Należy zarazem zauważyć, że interesów tych wierzycieli nie zabezpieczają należycie przepisy o egzekucji z wierzytelności. W takim bowiem wypadku znajdują zastosowanie nie tylko ograniczenia wynikające z art. 831 § 1 pkt 5 k.p.c., lecz dodatkowo wierzyciele hipoteczni i zastawnik z zastawu rejestrowego nie będą mieli pierwszeństwa w zaspokojeniu, co w konsekwencji znacząco utrudnia prawidłową realizację uprawnień przyznanych im przez przepisy prawa materialnego, związanych z posiadanym zabezpieczeniem rzeczowym. Co za tym idzie, stosowne zmiany przewidziano w projektowanym art. 985 § 1¹ k.p.c.

115. Zmiana **art. 986¹⁰ § 2 k.p.c.** polega na usunięciu z tego przepisu dotychczasowego zdania pierwszego. Jest ono zbędne, zważywszy na fakt, że stosowne kwestie reguluje w tym zakresie na zasadach ogólnych art. 996 k.p.c.

116. Aktualnie obowiązujące, uregulowane w **art. 1025 k.p.c.**, rozwiązania w zakresie podziału sumy uzyskanej z egzekucji w niedostatecznym stopniu uwzględniają interesy wierzycieli alimentacyjnych, albowiem pozwalają wyłącznie na zaspokojenie należności

zaległych. Jest to szczególnie dotkliwe w sytuacjach, w których dłużnik nie posiada już żadnego innego mienia pozwalającego na bieżące prowadzenie egzekucji. Tym samym pożądane jest przyjęcie rozwiązań polegających na utworzeniu *sui generis* „funduszu żelaznego”, który pozwoli na zaspokojenie wierzycieli alimentacyjnych na wypadek niewywiązywania się przez dłużnika z ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego albo bezskuteczności egzekucji prowadzonej z innych składników majątku dłużnika. Celem wprowadzanej regulacji jest zatem realne zwiększenie ochrony wierzycieli alimentacyjnych, którzy po sprzedaży egzekucyjnej najczęściej najcenniejszego składnika majątku dłużnika tracą widoki na zaspokojenie przyszłych rat alimentacyjnych. Aby do zabezpieczenia przyszłych należności wierzycieli alimentacyjnych rzeczywiście doszło, a tym samym żeby instytucja „funduszu żelaznego” była efektywna, konieczne jest zaszerogowanie wyżej wymienionych należności przed należnościami wierzycieli, którzy prowadzili egzekucję. Trzeba bowiem mieć na względzie cel wprowadzonej instytucji i wagę zabezpieczonego nią dobra, które nakazują przyporządkowanie wymienionych należności do kategorii zbliżonej do należności alimentacyjnych wymagalnych. Kwestia wymagalności ustąpić musi w tym względzie przed charakterem i celem zabezpieczonej w ten sposób wierzytelności. Kwota podlegająca zdeponowaniu – przypadająca na każdego wierzyciela – stanowić powinna ekwiwalent minimalnego wynagrodzenia za pracę za jeden rok, niezależnie od ustalonej wysokości należności alimentacyjnych. Tym samym kwota ta zostaje zobiektywizowana, co czyni wynik egzekucji bardziej przewidywalnym dla wierzycieli egzekwujących i hipotecznych. Zapewnienie spójności pojęciowej ma na celu proponowana zmiana o charakterze porządkującym i precyzującym w § 1 pkt 3 zmienianego przepisu, gdzie wyrazy „najniższego wynagrodzenia za pracę” zastąpiono wyrazami „minimalnego wynagrodzenia za pracę”. Nie można bowiem – w ocenie projektodawcy – pomijać faktu, że odrębne przepisy – ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. z 2020 r. poz. 2207), jak i wydawane na jej podstawie akty wykonawcze, posługują się pojęciem „minimalnego wynagrodzenia za pracę”.

Jednocześnie proponuje się także dodać § 7, który przewiduje uzupełnienie funduszu zabezpieczającego potrzeby wierzycieli alimentacyjnych w przypadku, gdy po zaspokojeniu wszystkich wierzycieli pozostały jeszcze kwoty, które podlegają wydaniu dłużnikowi. Rozwiązanie to stwarza większe bezpieczeństwo socjalne na przyszłość dla uprawnionych, a jednocześnie nie narusza uprawnień żadnego z wierzycieli egzekwujących. Z drugiej strony dodany § 8 zapobiega zbędnemu dublowaniu wskazanej instytucji, jeżeli przeciwko

dłużnikowi prowadzona jest większa liczba egzekucji lub postępowań egzekucyjnych, które wymagają sporządzenia planu podziału.

117. W art. 1028 proponuje się dodać § 4, który precyzuje, że dopuszczalne jest także wytoczenie powództwa o nieistnienie zakwestionowanego prawa po uprawomocnieniu się planu podziału (a tym samym nawet po zakończeniu postępowania egzekucyjnego). Wiąże się to z potrzebą wyjaśnienia losów należności złożonych na rachunku depozytowym Ministra Finansów, jeżeli przez dłuższy czas nie zgłasza się po nie wskazany w planie podziału wierzyciel, czy wręcz oczywiste jest, że podstawa pozostawienia tych środków na rachunku depozytowym upadła.

Z kolei dla rozwiązania istniejących w praktyce problemów interpretacyjnych, w § 5 proponuje się przesądzenie, że z chwilą uprawomocnienia się plan podziału wywiera skutek na dzień jego sporządzenia. Na ten bowiem dzień ustala się wysokość przysługujących wierzycielom należności. Konsekwencją takiego rozwiązania, w świetle art. 808 § 2 k.p.c., jest to, że narosłe od tej daty odsetki na rachunku depozytowym powinny przypadać wierzycielom, jako osobom uprawnionym, w kwocie proporcjonalnej do przydzielonej należności.

118. W ocenie projektodawcy obowiązujące przepisy nie dają odpowiedzi na pytanie, jak należy postępować w sytuacjach, w których po sporządzeniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji okaże się, że kwoty, z których wypłatą się wstrzymano na podstawie art. 1024 § 1 pkt 4 k.p.c., nie znajdują pokrycia. Dotyczy to w szczególności pozostawianych na rachunku depozytowym kwot na pokrycie hipoteki, o których mowa w art. 1038 § 1 k.p.c. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zwrot „zwolnionej” kwoty bezpośrednio dłużnikowi mogłoby prowadzić do pokrzywdzenia zarówno wierzycieli hipotecznych mających gorsze pierwszeństwo, jak i pozostałych wierzycieli egzekwujących, którzy zgłosili się w terminie przewidzianym w art. 1036 k.p.c. Tym samym, dla wyeliminowania ewentualnych wątpliwości, w projektowanym **art. 1028¹ k.p.c.** wprost przyjęto rozwiązanie nakazujące sporządzić uzupełniający plan podziału, traktując podział „zwolnionych sum” jako naturalną kontynuację prowadzonej wcześniej egzekucji. Na gruncie projektowanych rozwiązań przepis ten znajdzie również zastosowanie w odniesieniu do sum, o których mowa w art. 1025 § 3², w przypadku gdyby przed ich wyczerpaniem obowiązek alimentacyjny wygasł. W § 2 określono podstawowe mechanizmy sporządzania uzupełniającego planu

podziału w odniesieniu do sytuacji, gdy postępowanie egzekucyjne, w którym sporządzono plan, zostało prawomocnie zakończone.

119. W przypadku planu podziału, o którym mowa w art. 1029 k.p.c., przedmiotem podziału są nierzadko stosunkowo niskie kwoty, przekazywane w miesięcznych odstępach. Wszelkie zmiany w obrębie planu rodzą konieczność jego doręczenia, co podnosi koszty egzekucji. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której w podziale uczestniczy kilku lub kilkunastu wierzycieli. Dlatego też pożądanym jest wprowadzenie rozwiązań, w myśl których taki plan mógłby zostać doręczony – na żądanie samego wierzyciela – pocztą elektroniczną. Zważywszy, że omawiana egzekucja ma charakter ciągły i dotyczy na ogół stosunkowo niskich kwot, rezygnacja z tradycyjnego doręczenia planu podziału nie powinna pogarszać sytuacji prawnej wierzyciela, a spodziewane korzyści mogą być wyższe od ewentualnych kosztów takiego rozwiązania. W tym celu dodaje się **§ 1¹ w art. 1029**.

Z uwagi na fakt, że przepisy o podziale sumy uzyskanej z egzekucji z wynagrodzenia za pracę cechują się daleko idącymi odmiennościami, w szczególności odnośnie do trybu sporządzania planu podziału i jego treści, w projektowanym **art. 1029 § 3 k.p.c.** uznano za pożądane wyraźne zastrzeżenie, że nie stosuje się w tym przypadku reguł przewidzianych w art. 1025 § 1 pkt 2¹ oraz § 7 i 8. Przepis ten bowiem byłby niezwykle trudny do pogodzenia z instytucjami funkcjonującymi na gruncie art. 1029 i następnych.

120. Limit dwudziestu złotych, jako progu kwot podlegających wypłatom, został ustanowiony w 1996 r. Od tego czasu siła nabywcza pieniądza uległa znacznemu obniżeniu. Z drugiej strony przelew środków pieniężnych na rzecz wierzycieli nierzadko generuje dodatkowe koszty. Z tych względów celowa jest waloryzacja wskazanego progu i podniesienie go do wysokości 100 zł (projektowany **art. 1031 k.p.c.**).

121. Projektowany **art. 1033 § 2 k.p.c.** stanowi konsekwencję projektowanego art. 1025 § 1 pkt 2¹ oraz faktu, że w toku egzekucji ze świadczeń bieżących (powtarzających się) jest konieczne stosowanie reguł analogicznych jak w przypadku egzekucji z wynagrodzenia za pracę.

122. W uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., w sprawie III CZP 23/06, podjętej na skutek pytania prawnego Sądu Okręgowego w Tarnowie, Sąd Najwyższy zmienił całkowicie linię orzecniczą, pomijając utrwalone poglądy doktryny i orzecznictwa na problem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia o określonej treści i w określonej formie (art. 24 k.c.). Do czasu uchwały III CZP 23/06 zgodnie przyjmowano, iż

wykonanie wyroku nakazującego usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego przez złożenie oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie odbywa się na podstawie art. 1050 k.p.c., bowiem jest to czynność niezastępowalna. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 czerwca 2006 r., mimo braku doktrynalnych podstaw dla zmiany utrwalonego orzecznictwa, przyjął, że „Obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c.”.

Sąd Najwyższy, podejmując poddaną krytyce w doktrynie prawa procesowego uchwałę, skonstatował, że: „U podłoża twierdzenia, że czynność, o której mowa, jest „niezastępowalna”, leży jej bezwzględnie osobisty charakter; zachowanie polegające na złożeniu przeprosin lub wyrażeniu ubolewania jest ściśle związane ze stanem emocjonalnym dłużnika i jego uczuciami, zazwyczaj uczuciem żalu i współczucia. Z punktu widzenia psychologii teza ta ma charakter niepodważalny, w aspekcie jurydycznym traci jednak swą doniosłość, gdyż z punktu widzenia prawnego istotą przeprosin (wyrażenia ubolewania) jest w omawianym wypadku przede wszystkim skorygowanie obrazu osoby dotkniętej naruszeniem dobra osobistego – najczęściej czci lub dobrego imienia – w oczach opinii publicznej lub innych osób”.

Przyjmując skrajnie pesymistyczne i „techniczne” stanowisko odnośnie do celu postępowania egzekucyjnego w obszarze czynności niezastępowalnych, Sąd Najwyższy stwierdził również, że „podstawowym celem prawnym związanym z aktem przeproszenia (ubolewania) jest zniweczenie skutków dokonanego naruszenia, a nie uzyskanie satysfakcji, co w drodze przymusu sądowego lub egzekucyjnego i tak przeważnie nie jest możliwe”.

Sąd Najwyższy doszedł w końcu do przekonania, iż: „(...) instytucja „sądowych przeprosin” stanowi w istocie fikcję i ma charakter pozorny, a stosowanie przymusu osobistego (tu grzywien) jest w systemie prawa egzekucyjnego reliktem.

Dostrzegając problemy praktyczne na tle swojego stanowiska, Sąd Najwyższy „w celu uczynienia egzekucji bardziej elastyczną oraz uniknięcia powstających w jej toku trudności” postulował „wprowadzenie do orzecznictwa praktyki polegającej na tym, aby sąd – wyrokując na podstawie art. 24 k.c. i zobowiązując pozwanego do złożenia stosownego oświadczenia – wskazywał jednocześnie, oczywiście na wniosek powoda, czynność, którą ten może przedsięwziąć na wypadek niewykonania wyroku przez zobowiązanego.”.

Już w chwili jej wydania trafność uchwały w sprawie III CZP 23/06 budziła poważne wątpliwości (np. K. Knoppek, *Naruszenie dóbr osobistych – egzekucja świadczeń niepieniężnych – glosa – III CZP 23/06*, MOP 2007, nr 17, s. 795).

Wystarczy, za przywołanym autorem, zauważyć, że według „zgodnych w doktrynie poglądów (...) klasycznym przykładem czynności niezastępowalnej, wymuszanej w postępowaniu egzekucyjnym na dłużniku w drodze grzywien przymuszających jest właśnie publiczne ogłoszenie oświadczenia o odpowiedniej treści i odpowiedniej formie” (por. również przywołaną przez autora glosy literaturę).

Należy zgodzić się z cytowanym autorem, że tylko przeprosiny dokonane przez dłużnika, w drodze przymusu egzekucyjnego, na podstawie art. 1050 k.p.c. dają się zakwalifikować jako wyraz rzeczywistej satysfakcji moralnej dla wierzyciela. Takiej satysfakcji nie może zapewnić wierzycielowi proste scedowanie na wierzyciela uprawnienia do samodzielnego „przepraszania siebie”, gdy to sam wierzyciel (pokrzywdzony) w oparciu o sądowe umocowanie, na podstawie art. 1049 k.p.c. sam, jak określił to K. Knoppek, „organizuje” sobie przeprosiny.

Wydaje się, że również Sąd Najwyższy, proponując zmianę praktyki orzeczniczej w kierunku określonym uchwałą III CZP 23/06, zdawał się dostrzegać problemy takiego ujęcia moralnej satysfakcji wierzyciela, który miał sam siebie przepraszać za pieniądze dłużnika. Wskazuje na to również sugestia „wprowadzenia do orzecznictwa nowej praktyki”. Praktyka ta w istocie musi zakładać skłonienie powoda do złożenia określonego wniosku (co do czynności, w której powód ma zastąpić pozwanego), co zdaje się odstawać od reguł kontradiktoryjnego procesu. Ponadto prowadzi to do niebezpiecznego przemieszania postępowania rozpoznawczego z egzekucyjnym. Musi też budzić pytania o bezstronność sądu.

Jak zauważył K. Knoppek, musimy też mieć świadomość, że wykonanie przez dłużnika obowiązku złożenia określonego oświadczenia, o zaprojektowanej dla niego treści i formie, nie może dokonać się w oparciu o art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. Jest tak, ponieważ np. oświadczenie o przepraszaniu i zamieszczenie „wyrazów ubolewania” w czasopiśmie nie jest ani oświadczeniem woli, ani oświadczeniem wiedzy, a jedynie swoistym przejawem uczuć, dalekim od woli ukształtowania stosunku cywilnoprawnego. Stąd poszukiwanie możliwości odpowiedniego zastosowania instytucji wykonania zastępczego (uregulowanej zasadniczo w art. 480 k.c.) do reżimu postępowania egzekucyjnego w obszarze usunięcia skutków

naruszenia dóbr osobistych przez ściśle określonego sprawcę-dłużnika wydaje się co najmniej wątpliwe.

Niezależnie od powyższych uwag warto przypomnieć i to, że odejście od klasycznej – w rozumieniu art. 1050 k.p.c. – formuły egzekucji świadczeń niepieniężnych w zakresie czynności, w których wykonaniu dłużnika zastąpić nie można, doprowadziło do stanu całkowitego odejścia od osobistej odpowiedzialności dłużnika za nałożone na niego zobowiązanie i dalej – od faktycznej egzekucji tego zobowiązania. Odejście to nastąpiło na rzecz swoistego „wykupienia się” i fikcji przeprosin zamówionych przez pokrzywdzonego „bez udziału dłużnika i ponad jego głową”, jak to ujmował K. Knoppek. Wadą praktyki ukształtowanej uchwałą SN w sprawie III CZP 23/06 jest również zupełne zarzucenie koncepcji honorowego obowiązku osobistych przeprosin jako wyrazu uzyskiwanej przez wierzyciela satysfakcji moralnej i przyjęcie w to miejsce, w istocie pozasądowej, formy kompensacji krzywdy w sposób dowolny wycenianej przez operatorów mediów czy wydawców gazet, w których miałyby dojść do przeprosin.

Należy odnotować, że ten sam przedstawiciel doktryny, obok uwag krytycznych, zaprezentował również postulat *de lege ferenda*, powołania w polskim postępowaniu cywilnym instytucji zbliżonej do środka karnego – podania wyroku do publicznej wiadomości. W zakresie jego omówienia K. Knoppek proponował, aby sąd mógł upoważnić powoda do opublikowania treści wyroku w określonym dzienniku lub czasopiśmie na koszt pozwanego, o ile dłużnik nie wykona, w wyznaczonym terminie, obowiązku złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i we właściwej formie dobrowolnie.

Propozycja legislacyjna zmiany w **art. 1050 k.p.c.** polegająca na dodaniu jednostki redakcyjnej w postaci § 4 w brzmieniu zaproponowanym w projekcie, wychodzi naprzeciw temu postulatowi, bowiem zakłada zarówno podjęcie próby przymuszenia dłużnika grzywną do poddania się rozstrzygnięciu, jak i element odpowiadający pojęciu podania treści rozstrzygnięcia do publicznej wiadomości, bez ograniczeń w zakresie powielania oświadczenia publikowanego w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Sąd, na koszt dłużnika, nakaże więc zamieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ogłoszenia odpowiadającego treści wymaganego oświadczenia i we właściwej dla niego formie, jednocześnie przez wysokość grzywny w kwocie do 15 000 zł zachowa kontrolę nad dolegliwością represji związanej z egzekucyjnym przymuszeniem do określonego zachowania, w którym nikt dłużnika wyręczyć nie może. Podkreślić należy, że projektowany

przepis zawiera regulację szczególną, gdyż odnosi się rodzajowo do spraw o naruszenie dóbr osobistych.

Zmiany w § 4 *in fine* mają natomiast charakter dostosowujący, rozwiewając wątpliwości co do możliwego zakresu działań przymuszających. W projekcie wykluczono zatem możliwość zamiany grzywny na areszt, wykluczono jednocześnie możliwość umorzenia grzywny, bowiem opublikowanie, na koszt dłużnika, w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ogłoszenia odpowiadającego treści wymaganego oświadczenia i we właściwej dla niego formie zakończy postępowanie egzekucyjne. Wymaga dodania, że treść oświadczenia bez przeszkód będzie mogła być powielana w mass mediach, z powołaniem na oficjalny publikator, jakim jest Monitor Sądowy i Gospodarczy.

123. Projektowany **art. 1063¹ k.p.c.** ma na celu usprawnienie postępowania egzekucyjnego, w sytuacji, gdy wierzycielem należności w postaci grzywien i kar pieniężnych orzeczonych w postępowaniu cywilnym oraz kosztów sądowych w sprawach cywilnych jest Skarb Państwa. Przewiduje się, że w tego rodzaju sprawach korespondencja między komornikiem sądowym a wierzycielem będzie doręczana za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Oczywiście pod warunkiem, że zapewniają one możliwość ustalenia daty, z jaką adresat zapoznał się z treścią pisma, a ponadto, jeżeli charakter pisma lub dołączonych do niego załączników nie sprzeciwia się takiej formie doręczeń.

124. Zachęceniu stron do rozstrzygnięcia sporu na drodze polubownej ma na celu projektowany **art. 1161¹ k.p.c.** Mając na względzie okoliczność, że to strony są dysponentami sprawy poddanej pod osąd sądu powszechnego, projektodawca zaproponował umożliwienie im poddania sporu, który już zawisł przed sądem powszechnym, pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Terminem granicznym na podjęcie takiej decyzji będzie prawomocne rozpoznanie sprawy przez sąd. W przypadku gdy strony zdecydują się na zawarcie zapisu na sąd polubowny i złożą zgodny wniosek o umorzenie postępowania, sąd umorzy postępowanie, o ile nie stwierdzi ku temu negatywnych przesłanek – podobnie jak to ma miejsce w przypadku umorzenia postępowania przy cofnięciu pozwu (art. 203 § 4 k.p.c.). W tym przypadku przeszkodą do umorzenia postępowania będzie treść zapisu i okoliczności sprawy, jeżeli wskazują, że jest on spreczny z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzałby do obejścia prawa. Badaniu będzie podlegał także sam zapis – pod względem ważności i skuteczności. Z kolei projektowany art. 79 ust. 1 pkt 4 u.k.s.c. zakłada zwrot jednej czwartej opłaty uiszczonej od pozwu, o ile nastąpi to jeszcze w pierwszej instancji. To

także może zachęcić strony do podjęcia decyzji co do poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

125. Obecnie obowiązujący przepis **art. 1165 § 1 k.p.c.** reguluje kwestię odrzucenia pozwu lub wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego w przypadku podniesienia zarzutu zapisu na sąd polubowny. W ocenie projektodawcy sprawa, która zakończyła się umorzeniem postępowania na skutek poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego (projektowany art. 1161¹ k.p.c.), nie powinna być przedmiotem ponownej oceny sądu powszechnego i jego rozstrzygnięcia. Z tego też względu projektowany art. 1165 § 1¹ k.p.c. przewiduje odrzucenie pozwu lub wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego, który dotyczy sporu będącego przedmiotem sprawy umorzonej na podstawie art. 1161¹ § 2 k.p.c. Zdaniem projektodawcy ma to zmobilizować strony do przemyślenia decyzji poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Jeżeli rzeczywiście się na to zdecydują, ale rozstrzygnięcie sądu polubownego nie będzie dla nich satysfakcjonujące, nie będą mogły wystąpić ponownie z powództwem lub wnioskiem w postępowaniu nieprocesowym przed sądem powszechnym. Nie stoi to naturalnie na przeszkodzie wniesieniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego na zasadach ogólnych.

II. Zmiany w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2022 r. poz. 479, z późn. zm.)

Zmiany mają charakter dostosowawczy i zmierzają do ujednolicenia rozwiązań dotyczących egzekucji z nieruchomości w egzekucji sądowej i administracyjnej.

III. Zmiana w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2022 r. poz. 1728, z późn. zm.), dalej: u.k.w.h.

Art. 7 pkt 3 u.k.w.h. posługuje się nieaktualnym pojęciem „organu administracji państwowej”. W obecnym stanie prawnym i w funkcjonującym na jego podstawie podziale kompetencji między poszczególnymi organami administracji jest jasne, że przepis ten dotyczy zarówno organów administracji rządowej, jak i samorządowej. Stąd też projektowana zmiana zawarta w art. 3 pkt 1 projektu. Z kolei **art. 8 u.k.w.h.** posługuje się nieaktualnym pojęciem kasacji, podczas gdy w obecnym stanie prawnym nadzwyczajnym środkiem odwoławczym od orzeczenia sądu drugiej instancji jest skarga kasacyjna. Nieścisłość tę należy sprostować w drodze porządkująco-redakcyjnej zmiany tego przepisu.

IV. Zmiana w ustawie z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (Dz. U. z 2022 r. poz. 166, z późn. zm.)

Zmiana **art. 15 ust. 2 pkt 1c** ma charakter porządkujący i jest konsekwencją wejścia w życie ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, w której podjęto próbę wyczerpującego wyliczenia zadań komorników sądowych, jakkolwiek pozostawiając ten katalog otwarty (o czym świadczy chociażby art. 3 ust. 3 pkt 4, odsyłający do innych ustaw). Projektodawca zdecydował się zatem na dostosowanie brzmienia art. 15 ust. 2 pkt 1c ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników do aktualnie określonych w art. 3 ust. 3 pkt 1–3 oraz ust. 4 pkt 1a u.k.s. zadań komorników sądowych. Konieczność poszerzenia obecnego katalogu o czynności wymienione w art. 3 ust. 4 pkt 1a wynika z faktu, że uprawnienie do pozyskiwania danych pozwalających na ustalenie aktualnego adresu zamieszkania danego adresata wynika wprost z art. 3b u.k.s. i zawartego w niej odesłania do art. 761 § 1¹ pkt 3–6 k.p.c.

V. Zmiana w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2021 r. poz. 1540, z późn. zm.), dalej: o.p.

Proponowana zmiana **art. 299 § 3 pkt 8**, podobnie jak zmiana powyższa, ma charakter porządkujący i również jest konsekwencją wejścia w życie ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, w której podjęto próbę wyczerpującego wyliczenia zadań komorników sądowych, jakkolwiek pozostawiając ten katalog otwarty (o czym świadczy chociażby art. 3 ust. 3 pkt 4, odsyłający do innych ustaw). Projektodawca zdecydował się zatem na dostosowanie brzmienia art. 299 § 3 o.p. do aktualnie określonych w art. 3 ust. 3 pkt 1–3 oraz ust. 4 pkt 1a u.k.s. zadań komorników sądowych. Konieczność poszerzenia obecnego katalogu o czynności wymienione w art. 3 ust. 4 pkt 1a wynika z faktu, że uprawnienie do pozyskiwania danych pozwalających na ustalenie aktualnego adresu zamieszkania danego adresata wynika wprost z art. 3b u.k.s. i zawartego w niej odesłania do art. 761 § 1¹ pkt 3–6 k.p.c.

VI. Zmiana w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1009, z późn. zm.)

Proponuje się zmianę **art. 50 ust. 10**, która podobnie jak to ma miejsce w przypadku projektowanego art. 299 § 3 o.p. jest podyktowana koniecznością dostosowania brzmienia tego przepisu do aktualnie obowiązujących przepisów, określających zadania komorników

sądowych (art. 3 ust. 3 pkt 1–3 oraz ust. 4 pkt 1a u.k.s.). Konieczność poszerzenia obecnego katalogu o czynności wymienione w art. 3 ust. 4 pkt 1a wynika z faktu, że uprawnienie do pozyskiwania danych pozwalających na ustalenie aktualnego adresu zamieszkania danego adresata wynika wprost z art. 3b u.k.s. i zawartego w niej odesłania do art. 761 § 1¹ pkt 3–6 k.p.c.

VII. Zmiana w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 2072, z późn. zm.), dalej: u.s.p.

Przewidziane w art. 7 pkt 1 projektu dodanie **pkt 9a w art. 20 w u.s.p.** jest konsekwencją kolejnego etapu informatyzacji polskiego postępowania cywilnego polegającego na wdrożeniu projektu eCODEX PLUS, finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Connecting Europe Facility (CEF) – Telecommunications Sector. Projekt ten ma na celu usprawnienie transgranicznego wymiaru sprawiedliwości w państwach Unii Europejskiej przez wdrożenie rozwiązań informatycznych umożliwiających wnoszenie pism procesowych drogą elektroniczną oraz dokonywanie elektronicznych czynności sądowych w europejskich postępowaniach transgranicznych za pośrednictwem funkcjonującego już portalu e-sprawiedliwość. Zasadnicze wdrożenie systemu jest możliwe w ramach istniejących uregulowań prawnych oraz wypróbowanych rozwiązań informatycznych. Obowiązujące przepisy prawa europejskiego bowiem przewidują już możliwości wnoszenia pism procesowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej w europejskim postępowaniu nakazowym oraz europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń. Chodzi tu o przepisy rozporządzenia (WE) nr 1896/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 grudnia 2006 r. ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty (Dz. Urz. UE L 399 z 30.12.2006, str. 1, z późn. zm.) oraz rozporządzenia (WE) nr 861/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. ustanawiającego europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń (Dz. Urz. UE L 199 z 31.07.2007, str. 1, z późn. zm.). Zastosowanie tych rozwiązań technologicznych wpłynie na przyspieszenie procedur oraz ułatwi realizację praw procesowych stron postępowania cywilnego. Wnoszenie pism procesowych będzie się odbywać przez wykorzystanie krajowego systemu teleinformatycznego, który za pośrednictwem infrastruktury portalu e-sprawiedliwość będzie przekazywać pismo do sądu danego państwa członkowskiego. Model zakładający wykorzystanie środków komunikacji elektronicznej podczas wnoszenia pism procesowych w europejskich postępowaniach transgranicznych wprowadzony przez

ustawodawcę europejskiego uzależnia wybór drogi elektronicznej od dopuszczalności stosowania tego rozwiązania w państwie członkowskim wydania nakazu oraz dostępności tego środka dla sądu wydania. Proponowana zmiana zakłada wyznaczenie jednego sądu rejonowego i jednego sądu okręgowego, które będą rozpoznawały sprawy w europejskich postępowaniach transgranicznych, w których powództwo zostało wniesione za pomocą systemu teleinformatycznego. Koncentracja wskazanych postępowań w jednym sądzie jest uzasadniona ze względów praktycznych oraz ekonomicznych. Niewielka liczba tego typu postępowań (zakłada się, że ich liczba nie przekroczy 200 rocznie) oraz wysokie koszty budowy, wdrożenia oraz obsługi systemu teleinformatycznego obsługującego europejskie postępowania transgraniczne przemawiają za rozpoznawaniem tych spraw przez jeden sąd. Jest to rozwiązanie bardziej efektywne od wyposażania każdego sądu w wyspecjalizowany informatyczny moduł wykorzystywany w tego rodzaju sprawach. Wobec tego celowe i zasadne jest uzupełnienie kompetencji Ministra Sprawiedliwości wyszczególnionych w art. 20 p.u.s.p. o kompetencję do wyznaczenia tych dwóch sądów.

Projektowane dodanie w **art. 57b § 1 zdania drugiego**, który ma na celu doprecyzowanie, co należy rozumieć pod użytym w tym przepisie pojęciem „badanie poziomu merytorycznego orzecznictwa”. Mając na względzie, że brak określenia pewnych elementów składowych tego badania może prowadzić w praktyce do nieścisłości i pewnego rodzaju dowolności, projektodawca proponuje, aby badanie poziomu merytorycznego orzecznictwa obejmowało: sposób formułowania orzeczeń, a także ich uzasadnień, zwięzłość tych uzasadnień, prawidłowość formułowania sądów z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a także adekwatność przytaczanego orzecznictwa i poglądów doktryny do problemu będącego przedmiotem rozpoznania w sprawie. Jednocześnie zaznaczyć należy, że projektodawca zdecydował się na użycie sformułowania „przede wszystkim”, które wskazuje, że wymienione kryteria są najważniejsze i należy zwracać na nie uwagę w pierwszej kolejności, lecz nie jedyne. Co za tym idzie, katalog pozostaje otwarty.

Obecne brzmienie **art. 57b § 6 u.s.p.** odwołuje się do art. 65 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1254, 2103 i 2261, z 2017 r. poz. 38 i 1452 oraz z 2018 r. poz. 3), który został uchylony mocą art. 135 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1904, z późn. zm.). Odpowiednikiem dotychczas powołanego artykułu jest art. 97 § 1 tej ustawy. Celowe jest zatem dostosowanie tego odesłania do aktualnego stanu prawnego.

VIII. Zmiana w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r. poz. 75, z późn. zm.)

Projektowane zmiany w **art. 6 ust. 4** ustawy uwarunkowane są potrzebą zapewnienia stronom pełniejszego prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. Przymus adwokacki w zakresie reprezentacji stron przed Sądem Najwyższym (art. 871 k.p.c., art. 526 § 2 k.p.c.), jest uwarunkowany faktem, że środki prawne rozpoznawane przez ten sąd (w szczególności skarga kasacyjna lub kasacja) wśród swoich podstaw obejmują jedynie naruszenie przepisów prawa, zaś w postępowaniu przed Sądem Najwyższym z zasady jest wyłączona możliwość dokonywania oceny dowodów lub uzupełnianie postępowania dowodowego. Tym samym przymus adwokacki ma na celu zapewnienie należytego poziomu kierowanych do Sądu Najwyższego pism.

Okoliczności powyższe nie występują w sprawach, w których Sąd Najwyższy powołany jest do rozstrzygnięcia skargi na przewlekłość postępowania przed sądem apelacyjnym (art. 4 ust. 2 ustawy). Skoro w postępowaniu przed sądem apelacyjnym nie obowiązuje przymus adwokacki, a okoliczności powoływane w skardze dotyczą w zasadzie wyłącznie okoliczności faktycznych i nie wymagają pogłębionej argumentacji prawnej, to nie ma potrzeby ograniczania zdolności postulacyjnej stron w takim postępowaniu. Rozwiązanie takie jest konieczne, zważywszy na fakt, że aktualne orzecznictwo Sądu Najwyższego wyklucza zdolność strony do osobistego podejmowania przez nią osobiście czynności procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z 28.10.2020 r., I NSP 153/20; postanowienie SN z 16.02.2021 r., I NSP 169/20).

Projekt przewiduje także zmiany w **art. 12 ust. 4**, przez uzupełnienie tego przepisu o obowiązek wskazywania przez sąd okresu, za jaki została stwierdzona przewlekłość postępowania.

Projektowany **art. 14 ust. 3** określa przesłanki pozostawienia skargi w aktach sprawy bez podejmowania w związku z jej wniesieniem żadnych czynności, a jedynie zawiadomienie skarżącego o takim fakcie – i to tylko raz – przy odrzuceniu skargi na podstawie art. 9. Natomiast w myśl projektowanego art. 15 ust. 3, w przypadku dochodzenia przez stronę, której skargę uwzględniono, naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości, odszkodowanie lub zadośćuczynienie przyznane w takim postępowaniu będzie pomniejszane

o kwotę przyznaną już wraz z uwzględnieniem skargi, oczywiście jeżeli naprawienie szkody będzie dotyczyło tego samego okresu, co stwierdzona przewlekłość.

IX. Zmiana w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

1. Poszerzenie katalogu przypadków, w których stronie zwracana jest z urzędu część opłaty od pozwu, przewiduje projektowany **art. 79 ust. 1 pkt 2 lit aa u.k.s.c.** Jest on bezpośrednią konsekwencją projektowanego art. 1161¹ k.p.c., który dopuszcza możliwość umorzenia postępowania na zgodny wniosek stron w następstwie zawarcia przez strony – w toku sprawy – zapisu na sąd polubowny. W takim przypadku, w ocenie projektodawcy, stronie należałoby zwrócić trzy czwarte uiszczonej opłaty od pozwu. Mogłoby to odnieść także pozytywny skutek w postaci zachęcenia stron do rozważenia poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego.

2. Zmiana w **art. 89a ust. 2 u.k.s.c.** wprowadza możliwość zlecenia biegłemu sporządzenia opinii bez konieczności uzyskania zgody stron na wynagrodzenie lub zwrot wydatków w innej wysokości niż początkowo przewidywana, jeżeli jedna ze stron wpłaci wymaganą zaliczkę. Dla uniknięcia nadużyć przez strony silniejsze ekonomicznie (np. w sporach przedsiębiorców z konsumentami) przyjęto, że w takim przypadku łączna wysokość wynagrodzenia i zwrotu wydatków żądanych przez biegłego nie może przekraczać 5000 zł. Dopiero gdy nie będzie możliwe zlecenie biegłemu sporządzenie opinii na zasadach określonych w art. 89 ust. 2, sporządzenie opinii zostanie zlecone za wynagrodzeniem lub zwrotem wydatków ustalonymi zgodnie z art. 89. Obecnie takie rozwiązanie jest przewidziane już wtedy, gdy strony nie wyrażą zgody na wynagrodzenie lub zwrot wydatków w innej wysokości niż początkowo przewidywana przez biegłego.

Projektowane rozwiązanie ma zatem zwiększyć możliwość negocjacyjnego ustalenia wynagrodzenia biegłego, gdy wolę współpracy wyraża choćby jedna ze stron (dając temu wyraz przez uiszczenie zaliczki w stosownej kwocie), a nie narusza to uzasadnionych interesów drugiej strony. Nowe rozwiązania powinny zachęcić do współpracy z sądem biegłych rzadkich specjalności, bez względu na sztywne reguły z art. 89 u.k.s.c.

3. Zmiana w **art. 89b ust. 2 u.k.s.c.** zakłada analogiczną konstrukcję jak ta zaproponowana w projektowanym art. 89a ust. 2. W przypadku braku przesłanek do zlecenia biegłemu sporządzenia opinii na zasadach przewidzianych w projektowanym przepisie,

sporządzenie opinii zostanie zlecone za wynagrodzeniem lub zwrotem wydatków ustalonymi zgodnie z art. 89 – zatem odpowiednie zastosowanie znajdzie projektowany art. 89a ust. 4.

4. Zmiana w **art. 89c u.k.s.c.** ma charakter korygujący. Użyte w obecnym brzmieniu art. 89c ust. 2 sformułowanie „fałszywa” w stosunku do opinii biegłego sądowego jest nieprawidłowe na gruncie postępowania cywilnego. Złożenie fałszywej opinii przez biegłego sądowego w toku postępowania sądowego podlega bowiem odpowiedzialności karnej na gruncie art. 233 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1138, z późn. zm.). Obecne brzmienie art. 89c ust. 2 może zatem wprowadzać wątpliwość, czy warunkiem nieprzyznania wynagrodzenia ani zwrotu wydatków jest prawomocne orzeczenie sądu karnego w przedmiocie przedłożenia fałszywej opinii. Poza tym nie wydaje się właściwe ustalanie kwestii „fałszywości” opinii przez sąd cywilny, nawet jeżeli miałoby to być ustalenie na potrzeby decyzji o przyznaniu bądź nie wynagrodzenia czy zwrotu wydatków. Z tego też względu proponuje się, aby wynagrodzenie ani zwrot wydatków nie przysługiwały w sytuacji złożenia opinii zawierającej rażące błędy albo nie odpowiada treści zlecenia.

5. Proponowana zmiana **art. 93a u.k.s.c.** ma charakter redakcyjny i jest konsekwencją projektowanej zmiany art. 183⁵ § 2 k.p.c., zgodnie z którą zdanie drugie tego przepisu zostaje uchylone. Modyfikacji wymagał zatem także przepis art. 93a u.k.s.c., odsyłający do art. 183⁵ § 2 zdanie drugie.

6. Zmiana **art. 95 ust. 1 pkt 7 u.k.s.c.** polega na zastąpieniu wyrażenia „organizacji społecznych” wyrażeniem „organizacji pozarządowych” i, podobnie jak zmiana art. 458² § 1 pkt 3 k.p.c., art. 479⁵⁵ k.p.c. oraz art. 479⁶⁶ k.p.c., wychodzi naprzeciw postulatowi petycji nr P10-31/20 skierowanej do Senatu RP. Jak to zostało powiedziane przy okazji omawianej zmiany do art. 87 § 3 k.p.c., pojęcia organizacji społecznej i organizacji pozarządowej nie są tożsame zakresowo, zaś ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw zdefiniowano uprawnienia procesowe organizacji pozarządowych (art. 61 § 1 k.p.c.). Konsekwencją powyższego jest istnienie swoistej dychotomii pojęciowej na gruncie dwóch ustaw regulujących postępowanie cywilne. Przy czym regulacja kodeksowa (będąca formalnie źródłem prawa tej samej rangi co ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), jako akt normatywny zawierający logicznie usystematyzowany zbiór przepisów regulujących określony system procesowy, stanowić powinna terminologiczny punkt odniesienia dla innych aktów prawnych regulujących tę materię. Już powyższe stanowi dostateczny argument do przyjęcia, że na gruncie u.k.s.c.

pojęcie organizacji społecznej powinno zostać zastąpione pojęciem organizacji pozarządowej, w odniesieniu do obu tych norm, oczywiście przy uwzględnieniu ich treści normatywnej. Za takim rozwiązaniem przemawiają, poza wskazanymi wyżej względami spójności systemu prawnego, również względy prakseologii stosowania prawa na poziomie powiązanych ze sobą ustaw procesowych, szczególnie przy uwzględnieniu utylitarne go charakteru u.k.s.c. w stosunku do k.p.c.

7. Zmiana **art. 104 ust. 2 u.k.s.c.** – por. wyżej.

8. Proponowany **art. 105a u.k.s.c.** ma na celu ujednolicenie praktyki w sytuacjach, gdy wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych zgłoszony przed upływem terminu do opłacenia pisma został prawomocnie zwrócony. W ocenie projektodawcy jest zasadne w takich okolicznościach wezwanie strony do opłacenia pisma, a nie – jak to mogło mieć miejsce – do zwracania pisma w następstwie nieskutecznego złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Jednocześnie w praktyce często zdarza się, że strona, która już raz nieskutecznie złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, po ponownym wezwaniu do ich uiszczenia składa kolejny wniosek o zwolnienie od kosztów. Rodzi to konieczność sprawdzenia wniosku pod kątem braków formalnych i ewentualnego rozpoznania, co przedłuża postępowanie. W celu uniknięcia powyższej obstrukcji procesowej projektodawca proponuje, aby ponowny wniosek o zwolnienie od tych samych kosztów sądowych był niedopuszczalny i pozostawiany w aktach sprawy bez podejmowania w związku z nim czynności. Odpowiednie zastosowanie miałby projektowany przepis art. 107 ust. 2 u.k.s.c., tj. o pozostawieniu wniosku sąd zawiadamiałby stronę, jak też art. 112 ust. 4 u.k.s.c. mówiący o braku wpływu ponownego wniosku opartego na tych samych okolicznościach na bieg terminu do opłacenia pisma.

9. Celem proponowanej zmiany **art. 107 ust. 2 u.k.s.c.** jest ujednolicenie trybu postępowania z ponownym wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, opartym na tych samych okolicznościach oraz trybu postępowania z ponownym wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych opartym na tych samych okolicznościach. Z uwagi na podobieństwo obu tych instytucji utrzymywanie dwóch różnych rozstrzygnięć, tj. pozostawienia w aktach sprawy bez podejmowania dalszych czynności tego pierwszego z wymienionych wniosków – na podstawie art. 117² § 2 k.p.c. (*nota bene* zmienionego przez art. 1 pkt 32 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r.) oraz odrzucenia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych opartego na tych samych okolicznościach, nie znajduje systemowego uzasadnienia.

X. Zmiana w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 924, z późn. zm.)

Proponowana zmiana **art. 9f ust. 1 pkt 15** ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych należy do katalogu zmian mających na celu dostosowanie treści przepisu do aktualnego katalogu zadań, które wykonuje komornik sądowy, zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 1–3 oraz ust. 4 pkt 1a u.k.s. Konieczność poszerzenia obecnego katalogu o czynności wymienione w art. 3 ust. 4 pkt 1a wynika z faktu, że uprawnienie do pozyskiwania danych pozwalających na ustalenie aktualnego adresu zamieszkania danego adresata wynika wprost z art. 3b u.k.s. i zawartego w nim odesłania do art. 761 § 1¹ pkt 3–6 k.p.c.

XI. Zmiana w ustawie z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311, z późn. zm.)

Projektowane zmiany **art. 21** ustawy nowelizującej z dnia 10 lipca 2015 r. zakładają dodanie **ust. 7a oraz 11**. Zgodnie z art. 21 ust. 1 przepisy ustaw zmienianych w art. 2 (tj. k.p.c.) i art. 3, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do postępowań wszczętych po wejściu w życie niniejszej ustawy. Zdaniem projektodawcy celowe jest, aby przepisy art. 804¹ k.p.c. oraz art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., które są przepisami o charakterze porządkującym postępowanie egzekucyjne, miały zastosowanie także do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z dnia 10 lipca 2015 r., które w dniu wejścia w życie niniejszego projektu nadal są w toku (wynikać to ma z projektowanego art. 21 ust. 7a ustawy zmienianej w art. 11 w związku z art. 24 niniejszego projektu).

Intertemporalna zasada kontynuacji, na której oparto wprowadzenie większości instytucji procesowych przyjętych w ustawie z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, powoduje, że nawet ponad 5 lat po wejściu tych rozwiązań w życie powstaje wiele praktycznych komplikacji. Z jednej strony, w postępowaniach wszczętych przed dniem 8 września 2016 r. nie jest możliwe zastosowanie art. 804¹ k.p.c., pozwalającego na przyłączenie się za zgodą wierzyciela egzekwującego do będącej w toku egzekucji przez nabywcę wierzytelności, z drugiej – dopuszczalne jest podjęcie przez tego następcę prawnego czynności dalej idącej, tj. wszczęcia egzekucji w oparciu o tytuł wykonawczy wydany na

poprzednika (804² k.p.c. umożliwiający takie działanie został dodany przez ustawę nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r.). Dodatkowo w sprawach egzekucyjnych wszczętych przed 8 września 2016 r. bezczynność wierzyciela skutkuje umorzeniem postępowania z mocy prawa, na podstawie uchylonego art. 823 k.p.c., zamiast z urzędu na podstawie art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. Taki stan rzeczy powoduje wiele praktycznych komplikacji, np. w związku z ustaleniem kosztów zakończonego w ten sposób postępowania egzekucyjnego. Nie należy tracić z pola widzenia, że decyzja o rezygnacji z zawartej w art. 823 k.p.c. instytucji umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa jest pozytywnie oceniana przez przedstawicieli judykatury i doktryny. Nowe rozwiązania w sposób zdecydowanie lepszy zabezpieczają też interesy stron. Warto przy tym podkreślić, że specyfika postępowań egzekucyjnych, zwłaszcza tych o egzekucję należności alimentacyjnych, względnie postępowań, w których przedmiotem egzekucji jest nieruchomości, sprawia, że postępowania te toczą się wiele lat. W takich sytuacjach uporczywe trwanie przez ustawodawcę przy nietrafnie przyjętej zasadzie kontynuacji sprawia, że z upływem lat, w miarę kolejnych nowelizacji, coraz trudniej jest nie tylko ustalić przepisy prawa mające zastosowanie sprawie (co w stosunku do obywateli godzi w pewność prawa), lecz w tak dualistycznym stanie prawnym sporych trudności może przysporzyć organowi procesowemu odtworzenie normy prawnej mającej zastosowanie w sprawie. Tym samym dalsze utrzymywanie odrębności dotyczących art. 804¹ k.p.c. oraz art. 823 k.p.c., w stosunku do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed dniem 8 września 2016 r., jest nie tylko niepożądane, lecz szkodliwe.

Podkreślić zarazem należy, że usunięcie istniejącego dualizmu w opisanym obszarze nie tylko nie wywoła skutku retroaktywnego (gdyż art. 804¹ k.p.c. i art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c. w obowiązującym kształcie znajdują zastosowanie tylko co do zdarzeń, które zajdą po wejściu w życie ustawy – tj. wstąpienia następcy prawnego do toczącego się postępowania lub umorzenia postępowania z uwagi na bezczynność wierzyciela; to samo dotyczy wszczęcia nowej egzekucji z nieruchomości w ramach toczącego się postępowania egzekucyjnego), lecz przyczyni się także do harmonizacji prawa i zwiększenia poziomu jego pewności.

Z kolei, proponując dodanie ust. 11 w art. 21 ustawy zmienianej w art. 11, projektodawca miał na względzie, że postępowania egzekucyjne są niejednokrotnie długotrwałe. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego może mieć miejsce wiele lat wcześniej niż samo wszczęcie egzekucji z nieruchomości. Co za tym idzie, pożądane jest, aby określone przepisy regulujące egzekucję z nieruchomości, których brzmienie zostało ukształtowane

ustawą nowelizującą z dnia 10 lipca 2015 r., miały zastosowanie do egzekucji z nieruchomości wszczętej po wejściu w życie tej ustawy, niezależnie od daty wszczęcia samego postępowania egzekucyjnego. Jednocześnie należy zaznaczyć, że powyższe odstępstwo w stosunku do przepisów: art. 948 § 1¹, art. 967, art. 968 § 2, art. 1024 § 3, art. 1037, art. 1040 § 2, art. 1040¹ k.p.c. nie kłóci się z zasadą nieretroaktywności aktów prawa powszechnie obowiązującego, albowiem nie ma ona charakteru absolutnego. Warto bowiem podkreślić, że w ramach toczącego się postępowania egzekucyjnego egzekucję z nieruchomości (rozumianą jako sposób egzekucji) cechuje duży zakres autonomii. Brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia, aby w egzekucjach z nieruchomości wszczynanych po 8 września 2016 r. nadal stosować stare przepisy tylko dlatego, że wniosek egzekucyjny jako taki został złożony wcześniej. Taki dualizm nie sprzyja pewności prawa, lecz rodzi ryzyko omyłek zarówno po stronie organów procesowych, jak i stron postępowań. Jest to o tyle istotne, że nowela z 10 lipca 2015 r. zmieniała właściwość organów egzekucyjnych w toku egzekucji z nieruchomości. Pożądane jest zatem wyeliminowanie problemów wywołanych nieco pochopnym przyjęciem przez ustawodawcę w nazbyt szerokim zakresie zasady kontynuacji, na gruncie której stał art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

XII. Zmiana w ustawie z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. z 2021 r. poz. 1130, z późn. zm.)

W praktyce sądowej coraz częściej dostrzegalne jest zjawisko wpływania na właściwość sądu przez cesję wierzytelności przysługującej z danej umowy. Na gruncie przepisu **art. 10** zmienianej ustawy prowadzi to do negatywnych następstw w postaci obchodzenia przez przedsiębiorstwa zawodowo zajmujące się obrotem wierzytelnościami przepisów o właściwości przemiennej. Pierwotnie bowiem przez „uprawnionego z umowy ubezpieczenia”, o którym mowa w art. 10 ust. 1 i 2 zmienianej ustawy, rozumiano beneficjenta umowy ubezpieczenia, wskazanego w polisie. W praktyce jednak aktualne brzmienie tego przepisu interpretowane jest w ten sposób, że rozciąga się także na osobę, która nabyła wierzytelność od uprawnionego. Zjawisko takie jest nieprawidłowe i prowadzi do obejścia przepisów o właściwości sądu mających charakter *ius cogens*. Dlatego też pożądane jest przyjęcie rozwiązań, zgodnie z którymi przelew wierzytelności nie wpływa na właściwość sądu. Rozwiązanie takie wzorowane jest zresztą na pełniącym analogiczną

funkcję przepisie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 621, z późn. zm.).

XIII. Zmiana w ustawie z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2021 r. poz. 2180, z późn. zm.)

Projektowana zmiana stanowi konsekwencję nowych rozwiązań zawartych w zmienianym art. 17 pkt 4 k.p.c. W chwili obecnej sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym rozpoznawane są przez sądy rejonowe bez względu na wartość przedmiotu sporu. Projektowany przepis zrywa z tym rozwiązaniem i wprowadza regułę, że sprawy te nie będą traktowane w sposób szczególny, lecz będą rozpoznawane przez właściwy rzeczowo sąd – stosownie do wartości przedmiotu sporu. W związku z tym zbędne staje się wyłączenie zawarte w art. 7 ust. 2 pkt 2 lit a. W sprawach o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym będzie odtąd obowiązkowe zastępstwo Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach przewidzianych w art. 7 ust. 2 pkt 1.

XIV. Zmiana w ustawie z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (Dz. U. z 2021 r. poz. 210)

1. Na gruncie uchylonego art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, dalej: u.k.s.e., za wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia pieniężnego lub europejskiego nakazu zabezpieczenia na rachunku bankowym komornikowi przysługiwała opłata w wysokości 2% wartości roszczenia, które podlega zabezpieczeniu, nie mniejsza jednak niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego i nie wyższa niż pięciokrotność tego wynagrodzenia. W 2019 r., ostatnim roku obowiązywania tego przepisu, przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej za rok 2017 (art. 33 ust. 1 u.k.s.e.) wynosiło 4271,51 zł. Maksymalna opłata wynosiła zatem 21 357,55 zł. W wyniku wprowadzonych z dniem 1 stycznia 2019 r. zmian nie tylko 2,5-krotnie wzrosła stawka opłaty stosunkowej (do 5%), lecz podniósł się także znacząco próg opłaty maksymalnej (50 000 zł). Nawet w bieżącym roku, gdyby stosować stare stawki z art. 45 ust. 1 u.k.s.e., opłata maksymalna wynosiłaby 29 975,45 zł (5995,09 x 12).

W celu rozwiązania istniejących problemów, to jest zmniejszenia obciążenia finansowego sądów, a zarazem poprawienia wierzycielom dostępu do niezwykle ważnej instytucji, jaką jest zabezpieczenie roszczeń pieniężnych przed wszczęciem lub w toku procesu, konieczne jest powiązanie sposobu poboru opłat z rzeczywistym nakładem pracy komornika. Optymalnym rozwiązaniem jest wprowadzenie stosunkowo niewysokiej opłaty stałej od wniosku o zabezpieczenie (300 zł), rekompensującej komornikowi wysiłek związany z podjęciem podstawowych czynności w sprawie, oraz wprowadzenie opłaty dodatkowej będącej pochodną rzeczywistej skuteczności postępowania zabezpieczającego w stawce 10% (identycznie jak ma to miejsce w przypadku egzekucji należności pieniężnych). Takie rozwiązanie przede wszystkim wyeliminuje sytuacje, w których wierzyciel ponosi znaczne koszty zabezpieczenia, niezależnie od efektów postępowania. Przyczyni się to również do ukierunkowania komorników na wynik postępowania. W praktyce powiązanie stawki z wynikiem postępowania, mimo jej nominalnego podwyższenia, pozwoli na obniżenie całłościowych kosztów poszukiwania zabezpieczenia (zważywszy, że tylko 1/3 spraw o zabezpieczenie kończy się skutecznie). Rozwiązanie takie będzie niewątpliwie korzystne tak z perspektywy sądów, finansujących stronę zwolnioną od kosztów, jak i przedsiębiorców. Powinno być także korzystne dla komorników, albowiem prognozowanym skutkiem zmian może być istotne zwiększenie wpływu wniosków o zabezpieczenie (co będzie prostą konsekwencją zniesienia istniejących barier fiskalnych, które zniechęcają wierzycieli do ryzykowania opłaty wstępnej mającej charakter stosunkowy) – projektowane **art. 31 i art. 32 u.k.k.**

2. Projektowany **art. 41 ust. 3 u.k.k.** jest konsekwencją proponowanego art. 3a ust. 1a u.k.s. Zdaniem projektodawcy także w przypadku, gdy ustalenie aktualnego adresu zamieszkania adresata jest wynikiem informacji posiadanych przez komornika jeszcze przed próbą doręczenia (tj. posiadania ich z urzędu, np. na skutek prowadzenia postępowania egzekucyjnego przeciwko adresatowi), komornik pobiera od wnioskującego o podjęcie czynności doręczenia opłatę w kwocie 40 zł. Zwrócić bowiem należy uwagę, że informacje posiadane przez komornika są wynikiem podejmowania przez niego wcześniejszych czynności (np. zwrócenia się do odpowiednich podmiotów w toku sprawy egzekucyjnej). Jednocześnie przewiduje się wyłączenie konieczności uiszczenia powyższej opłaty przez wnioskodawcę już na etapie składania wniosku o dokonanie czynności doręczenia (art. 22 ust. 1 u.k.k.).

3. Dodatkowo, w celu pełniejszej realizacji interesów Skarbu Państwa, przewiduje się zmiany w **art. 46 u.k.k.**, które wprowadzają jasne mechanizmy określające, na jakich zasadach ma się odbywać na rzecz sądów zwrot wyasygnowanych w toku postępowania zabezpieczającego sum (art. 46 ust. 4 u.k.k.). Przepisy ust. 2 i 4 uwzględniają konieczność wprowadzenia odmiennych mechanizmów rozliczania sum tymczasowo wyasygnowanych przez sąd, uwzględniając inny charakter wymienionych postępowań i czynności. Przyjęta w omawianych ustępach (a także w ust. 5) konstrukcja odnosi się do podziału występującego na gruncie u.k.k., zasygnalizowanego przede wszystkim w art. 2 tej ustawy (rozdzielenie na postępowanie egzekucyjne, inne postępowanie albo dokonywanie innych czynności). Do postępowań egzekucyjnych odnosi się wspomniany ust. 2, albowiem są to jedyne postępowania, w których istnieje możliwość przymusowego ściągnięcia kosztów komorniczych. Przez pozostałe postępowania należy rozumieć przede wszystkim postępowania o zabezpieczenie roszczeń, w tym europejskich nakazów zabezpieczenia na rachunku bankowym, postępowania o zabezpieczenie środka dowodowego lub wykonanie postanowień nakazujących wydanie środka dowodowego w postępowaniu w sprawach własności intelektualnej, a także postępowania o wykonanie postanowień o zabezpieczeniu spadku lub sporządzanie spisu inwentarza (art. 3 ust. 3 pkt 2a i 3). Inne czynności wymieniono w art. 3 ust. 4 u.k.s. Poza czynnościami, do których odwołuje się już ust. 5, należy do nich sporządzanie protokołu stanu faktycznego (art. 3 ust. 4 pkt 2 u.k.s.). Regulacja w **art. 46 ust. 5 u.k.k.** ma charakter porządkujący i rozwiązuje istniejący w praktyce problem, w jaki sposób należy rozliczać koszty pokryte tymczasowo przez prezesa właściwego sądu rejonowego za stronę zwolnioną od kosztów komorniczych – w odniesieniu do czynności związanych z doręczaniem korespondencji i ustalaniem adresu zamieszkania dłużnika. Problem ten jest realny z uwagi na fakt, że w ramach takiej sprawy nie są już podejmowane żadne dalsze czynności, które umożliwiłyby odzyskanie wyasygnowanych przez sąd zaliczek. Wobec tego konieczne jest wyraźne przesądzenie, że w takich przypadkach komornik niezwłocznie przesyła odpis postanowienia o ustaleniu kosztów sądowi, który zobowiązał powoda zwolnionego od kosztów do dokonania czynności, a docelowo koszty te będą z mocy prawa wliczane do kosztów sądowych postępowania, w związku z prowadzeniem którego powstały.

4. Co do zasady do postępowań wszczętych i niezakończonych do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Zwrócić jednak należy uwagę, że zasada kontynuacji nie musi być stosowana w sposób absolutny, a nawet – w uzasadnionych

przypadkach – powinna doznawać wyjątków. Projektowany **art. 52 ust. 4 i 5** uwzględnia specyfikę postępowań egzekucyjnych, które niejednokrotnie są długotrwałe. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego może mieć miejsce wiele lat wcześniej niż samo wszczęcie egzekucji z nieruchomości. Zdaniem projektodawcy w takiej sytuacji przepis art. 1035 k.p.c. (dotyczący planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości), w brzmieniu nadanym u.k.k., powinien mieć zastosowanie do egzekucji z nieruchomości wszczętej po wejściu w życie u.k.k., niezależnie od daty wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jest on bowiem ściśle związany z samą egzekucją, a nie z postępowaniem jako takim. Analogicznie brak jest podstaw do różnicowania opłat z tytułu skarg na czynność komornika wnoszonych po dniu wejścia w życie ustawy i uzależniania ich od daty wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Wniesienie skargi jest bowiem kwestią incydentalną, autonomiczną względem toku samego postępowania egzekucyjnego, którego kontroli ma służyć. Stosowanie tego środka ochrony praw nie wymaga rygorystycznego stosowania zasady kontynuacji, nawet jeśli zasada ta dotyczy samego postępowania, w toku którego skarga może być wniesiona. Zmiany wprowadzone przez ustawę o kosztach komorniczych są korzystne dla stron. Dodatkowo wyeliminowanie dwoistości w tym zakresie przyczyni się do ujednolicenia i uproszczenia praktyki.

XV. Zmiana w ustawie z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych

1. Projektowana zmiana **art. 3 ust. 5 u.k.s.** ma charakter redakcyjny i jest wynikiem dodania przez art. 8 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. pkt 1a w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych. Zmiana w obrębie art. 3 ust. 4 spowodowała konieczność zmiany odesłania zawartego w art. 3 ust. 5, tak aby swoim zakresem obejmowało pkt 1, 1a oraz 2 art. 3 ust. 4, a nie jak dotychczas pkt 1 i 2 art. 3 ust. 4. Intencją ustawodawcy była bowiem możliwość zaskarżenia także czynności komornika sądowego, o których mowa w art. 3 ust. 4 pkt 1a.

2. (a) Niejednokrotnie może dochodzić do sytuacji, że osoba, której komornik ma doręczyć pismo, jest komornikowi znana z prowadzonych przez tego komornika postępowań egzekucyjnych lub podejmowanych czynności doręczenia pisma sądowego, w toku których komornik ustalał jej adres zamieszkania czy też jego aktualność. W związku z tym w ocenie projektodawcy zbędne jest podejmowanie przez komornika próby doręczenia pod adres, o którym z góry wiadomo (tj. z innych postępowań), że jest nieaktualny. Prowadzi to do niepotrzebnego nakładu pracy ze strony organu egzekucyjnego. W takiej sytuacji

praktyczniejsze i prowadzące do przyspieszenia doręczenia jest podjęcie próby doręczenia pod znany komornikowi adres (znany na skutek ustaleń w postępowaniu egzekucyjnym) albo zwrot pisma i sporządzenie stosownej treści protokołu, z jednoczesnym poinformowaniem podmiotu zlecającego o poczynionych ustaleniach. Konsekwencją tych zmian jest odpowiednia zmiana brzmienia ust. 5 (lit. c).

(b) Projektowane brzmienie **art. 3a ust. 3 u.k.s.** zakłada rezygnację z dotychczasowej formuły pouczenia dorosłego domownika adresata, którego komornik zastał pod wskazanym adresem, o możliwości odbioru pisma, na rzecz doręczenia pisma temu domownikowi, z wyjątkiem sytuacji, gdy komornik będzie posiadał wiedzę, że pismo powinno zostać doręczone do rąk własnych adresata. Jest to rozwiązanie zbliżone do tego z art. 137 § 1 k.p.c., gdzie doręczający, nie zastając adresata w mieszkaniu, może doręczyć pismo sądowe dorosłemu domownikowi. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby podobny mechanizm został zastosowany przy doręczeniach przez komornika sądowego. Może to także przyczynić się do zwiększenia skuteczności doręczenia.

(c) Por. omówienie lit a.

3. Podobnie jak w przypadku projektowanego art. 3a ust. 1a u.k.s., tak też, zdaniem projektodawcy, w sytuacji określonej w **art. 3b u.k.s.**, komornik powinien mieć możliwość wykorzystania posiadanej już wiedzy z urzędu (z innych spraw egzekucyjnych lub innych czynności doręczeń przesyłek sądowych do tego samego adresata) co do aktualności adresu zamieszkania adresata. Celem projektowanego zdania trzeciego art. 3b u.k.s. jest wyeliminowanie zbędnych czynności ze strony komornika sądowego, np. zwracania się do podmiotów wymienionych w art. 761 § 1¹ pkt 3–6 k.p.c., które ostatecznie doprowadzą do ustaleń, które komornikowi są już znane.

4. Projektowana zmiana **art. 9 ust. 2 u.k.s.** ma charakter redakcyjny i jest wynikiem dodania przez art. 8 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. pkt 1a w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych. Zmiana w obrębie art. 3 ust. 4 spowodowała konieczność zmiany odesłania zawartego w art. 9 ust. 2, tak aby swoim zakresem obejmowało art. 3 ust. 4 pkt 1, 1a oraz 2, a nie jak dotychczas art. 3 ust. 4 pkt 1 i 2. Intencją ustawodawcy jest bowiem, aby komornik sądowy nie mógł odmówić wykonania czynności z art. 3 ust. 4 pkt 1a, tj. zmierzających do ustalenia aktualnego miejsca zamieszkania adresata, zleconych przez podmiot, o którym mowa w art. 3 ust. 4 pkt 1.

5. Projektowana zmiana w **zdaniu trzecim art. 166 ust. 4 u.k.s.** po pierwsze doprecyzowuje, że formą, w jakiej następuje wytknięcie uchybienia, jest postanowienie, po drugie wprowadza obowiązek doręczenia odpisu takiego postanowienia wraz z uzasadnieniem komornikowi. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 166 ust. 5 odpis postanowienia zawierającego wytknięcie uchybienia przesyła się prezesowi właściwego sądu rejonowego, radzie właściwej izby komorniczej, Krajowej Radzie Komorniczej oraz Ministrowi Sprawiedliwości. Co za tym idzie, w ocenie projektodawcy odpis postanowienia, którym nastąpiło wytknięcie uchybienia, przede wszystkim powinien zostać doręczony komornikowi, co ma w pełni realizować cel, jakiemu służy instytucja wytyku, a mianowicie dyscyplinowanie komornika, zapobieżenie powtórzenia uchybień w przyszłości, wymuszenie na komorniku ścisłego przestrzegania określonych przepisów prawa. Z kolei projektowana zmiana zdania czwartego jest wynikiem przyjęcia, że nie tylko sąd rejonowy, ale także sąd okręgowy posiada prawo samodzielnego wytknięcia uchybienia. W konsekwencji pojęcie „sąd rejonowy” zastąpiono szerszym pojęciem „sąd pierwszej instancji” jako odnoszącym się zarówno do sądu rejonowego, jak i okręgowego. Zmiana ta pociąga za sobą konieczność zmiany podmiotu, który na skutek postępowania odwoławczego może z urzędu zmienić treść wytknięcia lub je uchylić, z „sądu drugiej instancji” na sąd odwoławczy.

XVI. Zmiana w ustawie z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Proponowana zmiana **art. 11 ust. 1** ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. ma charakter precyzujący.

Zmieniany przepis od samego początku miał stanowić wyjątek od przyjętej na gruncie art. 9 ust. 2 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. zasady aktualności i dotyczyć tylko czynności podejmowanych w ramach stosownego postępowania odrębnego, na podstawie właściwych dla niego przepisów. Niestety nazbyt literalna wykładnia jego treści, przyjęta przez sądy, sprawiła, że sam fakt wydania nakazu zapłaty przed dniem wejścia w życie ustawy wyłącza możliwość stosowania pozostałych rozwiązań wprowadzonych wspomnianą nowelą, mimo że wolą ustawodawcy, wyrażoną w przepisie art. 9 ust. 2 tej ustawy, było stosowanie nowych przepisów „w locie”, także w odniesieniu do postępowań będących w toku. Stosowanie zasady kontynuacji, na mocy art. 11 ust. 1 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r., było uzasadnione o tyle, że nowela wprowadzała zupełnie odmienne od dotychczasowych rozwiązania w zakresie wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu

upominawczym i nakazowym, a także odmienne zasady zaskarżania nakazów zapłaty wydanych w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Z uwagi na dynamikę sekwencyjnie podejmowanych przez sąd i strony czynności procesowych, nałożenie się na siebie obu reżimów prawnych (tj. starego i nowego) w toku danego postępowania rodziło ryzyko powstania nierozwiązywalnych sprzeczności i komplikacji procesowych. Nic jednak nie stało na przeszkodzie temu, aby w pozostałym zakresie stosować ogólne rozwiązania zawarte w znowelizowanej części pierwszej księgi pierwszej tytułów I–VI k.p.c. (tj. przepisy o właściwości sądu, posiedzeniach sądowych, orzeczeniach i sposobie ich uzasadniania, doręczania i zaskarżania, czynnościach w postępowaniu dowodowym).

Obecny stan rzeczy, jaki powstał na gruncie stosowania przepisu art. 11 ust. 1 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r., jest zatem sprzeczny z zamierzeniami ustawodawcy i wymaga uporządkowania, zwłaszcza że wiele spraw wszczętych pod rządami starych przepisów jest jeszcze w toku, co uniemożliwia stosowanie w nich nowych rozwiązań o charakterze ogólnym. To zaś rodzi niepożądany i szkodliwy dla pewności prawa dualizm prawny. Utrzymywanie dotychczasowego stanu rzeczy powoduje w miarę upływu czasu coraz większe komplikacje – tym bardziej że niniejszy projekt zawiera korektę licznych instytucji wprowadzonych ustawą nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r., a opiera się właśnie na zasadzie aktualności.

W ocenie projektodawcy uściślenia wymaga kwestia zakresu zastosowania przepisów w brzmieniu dotychczasowym do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej. Dotychczasowa regulacja, w myśl której sprawy określone w art. 11 ust. 1 pkt 1–3 do czasu zakończenia postępowania w danej instancji podlegają rozpoznaniu zgodnie z przepisami, w brzmieniu dotychczasowym, jest nieprecyzyjna i literalnie wykładana, bez odwoływania się do wykładni celowościowej, może prowadzić do niewłaściwych konkluzji. Projektodawca proponuje zatem rozwiązanie istniejących problemów interpretacyjnych przez jednoznaczne wskazanie w dyspozycji zmienianego przepisu, że w sprawach określonych w art. 11 ust. 1 pkt 1–3 stosuje się jedynie przepisy części pierwszej księgi pierwszej tytułu VII działu V lub – odpowiednio – VIII ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym.

Podobnie jak w przypadku zmian wprowadzanych w art. 11, tak również w tym przypadku nowelizacja nie tylko nie wywoła skutku retroaktywnego, lecz przyczyni się do harmonizacji prawa i zwiększenia poziomu jego pewności. Zmiany w proponowanym

kształcie wejdą bowiem w życie, zgodnie z art. 24, jedynie w odniesieniu do postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, zaś czynności dokonane przed tą datą zgodnie z przepisami dotychczasowymi pozostaną w mocy. Usunięcie istniejącego dualizmu w opisanym obszarze jest zaś ze wszech miar pożądane, gdyż przyczyni się do zwiększenia pewności prawa i pozwoli uniknąć (zarówno stronom, jak i organom procesowym) wielu omyłek proceduralnych.

XVII. Przepisy przejściowe i końcowe

Zakłada się, że ustawa powinna mieć zastosowanie w jak najszerszym zakresie także w postępowaniach cywilnych będących w toku w momencie jej wejścia w życie. Wyjątki od tego mogą być przyjęte jedynie z uwagi na wzgląd na zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa i zasadę ochrony praw nabytych. Wyjątki od tej zasady przewidziane zostały szczegółowo w ust. 2–4 art. 17. W szczególności, z uwagi na istotne zmiany w zakresie wartości przedmiotu sporu decydującej o właściwości rzeczowej, konieczne jest określenie wpływu tych zmian na toczące się postępowania sądowe. Co do zasady niepożądane jest przekazywanie spraw będących w toku do sądów rejonowych, co mogłoby negatywnie wpłynąć na sprawność prowadzonych postępowań i spowodować skokowy wzrost wpływu w niektórych sądach. Dokonane wcześniej czynności procesowe powinny być następnie oceniane z perspektywy zasady *tempus regit actum* (art. 18).

W art. 19 zawarto przepisy dostosowujące, określające, w jaki sposób nowe rozwiązania wpływają na czynności w toku. W szczególności należy wskazać na przepis dotyczący zmienianego art. 165 § 2 k.p.c., który odnosi się do pism procesowych wnoszonych za pośrednictwem operatora pocztowego między 24 września 2021 r. a dniem wejścia w życie projektowanej ustawy. Przepis ten eliminuje następstwa nieścisłego oznaczenia przez ustawodawcę przesyłek rejestrowanych, polegającego na odniesieniu się do przesyłek poleconych (takie przesyłki w szczególności nie muszą występować w innych krajach UE). W konsekwencji omawiana norma nakazuje zakładać, że pisma procesowe wnoszone we wskazanym okresie jako przesyłki rejestrowane w rozumieniu art. 3 pkt 23 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2022 r. poz. 896, z późn. zm.) są przesyłkami poleconymi w rozumieniu dotychczasowej treści art. 165 § 2 k.p.c., chyba że w międzyczasie omawiane zagadnienie zostało już prawomocnie rozstrzygnięte przez organ procesowy w sposób mniej korzystny dla strony. Oznacza to, że przepis ten sanuje sytuację

wniesienia pisma procesowego w postaci przesyłki rejestrowanej, niebędącej listem poleconym. Proponowane rozwiązanie zakłada wprost, że nie ma ono w pełni charakteru retroaktywnego, albowiem nie narusza wydanych wcześniej prawomocnych rozstrzygnięć sądu. Obejmuje zatem jedynie sytuacje, w których do dnia wejścia w życie ustawy sąd nie podjął żadnych czynności, na ogół niekorzystnych dla strony (np. przez wydanie zarządzenia o zwrocie pisma), albo przeszedł nad naruszeniem przepisu do porządku dziennego. Tym samym omawiane rozwiązanie, mimo swojej częściowej retroaktywności (w zakresie, w jakim sanuje pewne czynności dokonane z uchybieniem przepisów postępowania), jest korzystne dla stron postępowania, co sprawia, że zostaje zachowana zasada proporcjonalności, o której mowa m.in. w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. K 4/19. Przyjęta ograniczona retroaktywność omawianego rozwiązania nie powoduje bowiem negatywnych skutków w postaci ograniczenia praw lub zwiększenia zobowiązań adresatów norm prawnych, lecz przeciwnie – poprawia sytuację prawną niektórych adresatów normy prawnej zawartej w art. 165 § 2 k.p.c., ale nie kosztem pozostałych adresatów tej normy. Samo bowiem przyjęcie terminowego wniesienia pisma do sądu nie przesądza o dalszych rozstrzygnięciach procesowych i merytorycznych sądu odnośnie do twierdzeń i wniosków zawartych w takim piśmie. W razie potrzeby zachodzić może konieczność umożliwienia odniesienia się do takiego pisma procesowego drugiej stronie (o ile to już nie nastąpiło). Warto też podkreślić, że przepis art. 165 § 2 k.p.c. odnosi się do każdego z uczestników postępowania cywilnego, a nie tylko określonych podmiotów (np. tylko powoda). Przyjęcie omawianej częściowo retroaktywnej regulacji nie powinno zatem w żaden sposób naruszać zasady ochrony praw nabytych stron postępowania (ani też dotyczyć prawomocnie rozstrzygniętych przez sąd kwestii proceduralnych).

Z kolei w art. 20–26 zawarto szczegółowe regulacje intertemporalne odnoszące się do dalszych ustaw zmienianych niniejszą ustawą. Z uwagi na specyficzny przedmiot zawartej w nich regulacji nie jest możliwe posłużenie się w tym przypadku ogólną formułą odnoszącą się do toczących się postępowań, lecz konieczne jest szczegółowe określenie zakresu czasowego ich zastosowania. W szczególności w art. 25 projektu przyjęto zasadę, że w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 14 w brzmieniu dotychczasowym (tj. ustawy o kosztach komorniczych). Wynika to przede wszystkim z fiskalnego charakteru przepisów tej ustawy. Jednocześnie w stosunku do przepisów ustawy zmienianej w art. 15 nie jest konieczne zastosowanie reguły intertemporalnej, albowiem przepisy te nie naruszają praw nabytych i, co

za tym idzie, mogą być stosowane także do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

XVIII. Kwestie dodatkowe

Projekt w zakresie zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o księgach wieczystych i hipotece nie spowoduje skutków finansowych dla budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz nie stanowi przedmiotu regulacji prawa Unii Europejskiej. Natomiast w zakresie zmiany ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych spowoduje on skutki finansowe związane z utworzeniem i funkcjonowaniem sądu, który będzie rozpoznawał sprawy w europejskim postępowaniu nakazowym wszczęte za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego to postępowanie oraz sprawy w europejskim postępowaniu w sprawie drobnych roszczeń wszczętych za pośrednictwem tego systemu. Ocenia się jednak, iż skutki finansowe dla budżetu państwa tych projektowanych zmian nie będą znaczące i wydatki w tym zakresie zostaną sfinansowane w ramach środków dostępnych w budżecie państwa w części 15 – Sądy powszechne, bez konieczności występowania o dodatkowe środki. W tym zakresie projekt wykonuje też prawo Unii Europejskiej.

Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, a ponadto nie wymaga przedstawienia właściwym organom i instytucjom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, o których mowa w § 27 ust. 4 uchwały nr 190 Rady Ministrów z dnia 29 października 2013 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów (M.P. z 2022 r. poz. 348).

Przewidziane w projekcie rozwiązania nie będą miały wpływu na działalność mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców, w związku z czym odstąpiono od analiz i oceny przewidywanych skutków społeczno-gospodarczych wskazanych w art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2019 r. poz. 1292, z późn. zm.).

Projekt nie zawiera przepisów technicznych, a zatem nie podlega notyfikacji zgodnie z trybem przewidzianym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039, z późn. zm.).